

II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

A. DZIAŁ PRAWNICZY

1. *Prawo karne, proces karny i inne nauki kryminologiczne*

Goliński dr Z. ks.: Zabójstwo z litości w świetle etyki katolickiej. Lublin, Uniwersytet, 1937, str. 39.

Jest to tom 34 zbioru ogólnego Wydawnictw Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie złączonych z tamtejszym Uniwersytetem Katolickim. Autor rozpatruje problem zabójstwa z litości nawiązując do znanych spraw sądowych oraz problem tzw. eutanazji (stosowania bezbolesnej śmierci do nieuleczalnie chorych).

W jednym i drugim wypadku zakreśla granice, poza którymi zaczyna się non possumus. Przytoczę tezy autora dosłownie. „Etyka katolicka ocenia wprawdzie winę „zabójstwa z litości” łagodniej, niż zabójstwo z nienawiści lub chęci zysku, lecz o ile sprawca działał świadomie i mógł pokierować swoim postępowaniem, czyn „zabójstwa z litości” uważa za zbrodnię i grzech ciężki. A to na tej podstawie, że szlachetny cel sprawcy i motyw jego postępków łagodzą cokolwiek niegodziwość użytego środka, lecz nie potrafią mu odjąć istotnej cechy niesprawiedliwego zamachu na życie niewinnego człowieka. Nie przyjdzie też nigdy do tego, aby Kościół Katolicki zgodził się na praktykę śmiertelnej eutanazji. Nie pojawiły się wprawdzie dotychczas jakieś orzeczenia Stolicy Apostolskiej na ten temat, lecz idzie o rzecz tak niewątpliwą, że moraliscy katolicki natychmiast i zgodnie przyjęli wobec krańcowych projektów eutanazji postawę zdecydowanie negatywną. Moraliscy katolicki odnoszą się natomiast pozytywnie do eutanazji,

nej jako łagodzenie cierpienia chorego, stojącego u progu śmierci.

Lecz i w tym wypadku nie wolno dawać takiej dozy środków usmierzających cierpienia, które nieuchronnie i szybko prowadzą śmierć. Nie należy ich również choremu, niepojednanemu z Bogiem i mającemu do załatwienia ważne sprawy doczesne, aplikować w takiej ilości, która mu aż do śmierci odbierze przytomność, — w ten sposób bowiem zamykamy mu możliwość wyrównania rachunków z Bogiem i ludźmi. Najłagodniej opiniujący tu O. A. Vermeersch¹ jest zdania, że w wypadku bardzo wielkich cierpień

¹ Theologiae moralis principia — respansa — consilia, t. I. Parisiis — Romae 1926, str. 465 i 466.

przedśmiertnych wolno choremu, pojednanemu z Bogiem, zadać w razie potrzeby tak wysoką dawkę narkotyków, że pozbawi go ona przytomności aż do śmierci, a nawet ją może cokolwiek przyspieszyć. Tak spowodowany zgon nie będzie karygodnym zabójstwem, ponieważ nie był on zamierzony, lecz ubocznie wynikł z zamierzonego łagodzenia bólów, i usprawiedliwia się według praw znanego w katolickiej teologii moralnej „voluntarium indirectum malum”. Powoli i inni teologowie przychylają się do łagodniejszego zdania O. Vermeerscha”.

Oba problemy narzuciło życie tworząc niesłychanie tragiczne sytuacje. Dlatego nie można na nie zamknąć oczu, chociaż są przykre i drażliwe. Nie można jednak nie zaznaczyć z naciskiem, że wymagają nader ostrożnego i rozważnego podejścia i daleko posuniętej ostrożności w traktowaniu. Są w grze największe wartości etyczne, przyrodnicze i społeczne. Droga, na jaką co do eutanazji miałoby pójść ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy (nie wiadomo na pewno, czy pójdzie istotnie), gdyby przyjęło wysuwane z różnych stron sugestie, musi nasuwać stanowcze zastrzeżenia.

Prof. dr Józef Jan Bossowski (Poznań)

Encyklopedia Prawa Karnego, t. III i zesz. 3 t. IV.
Warszawa, Biblioteka Polska, 1938.

Encyklopedii Prawa Karnego, o której pisałem ostatnio w zeszycie czwartym rocznika 1936 „Ruchu” (str. 702 nast.) wyszedł już tom trzeci (międzypaństwowe prawo karne — Polska) oraz trzy zeszyty tomu czwartego, sięgające do słowa „psychopatia”. Obszernie opracowany jest materiał zebrany pod słowem „Polska” (str. 1341—1378). Obejmuje prawo karne polskie za czasów dawnej Rzeczypospolitej w układzie systematycznym prof. Rafacza, następnie prawo karne na -iemiach polskich w okresie od utraty niepodległego bytu aż do wejścia w życie polskiego kodeksu z roku 1932, wreszcie prawo karne w Polsce odrodzonej, obie ostatnie części w układzie sędziego Kuleszy. Według katalogu „Biblioteki Polskiej” całość Encyklopedii ma objąć pięć tomów.

Profesor dr Józef Jan Bossowski (Poznań)

K o w a l s k i K.: Warunki odpowiedzialności z art. 273 i 274 k. k. oraz sposób ich ustalania. Odbitka z „Czasopisma Sędziowskiego”, Lwów, 1937, str. 18.

Słusznie pisze autor na początku swej pracy, że przestępstwa przewidziane w art. 273 i 274 k. k. zasługują na bliższe zainteresowanie się tak ze stanowiska społeczno-gospodarczego, jak i praw-

nego, gdyż naruszają one bezpieczeństwo kredytu jako jednej z najważniejszych arteryj życia gospodarczego. Niestety o tych właśnie artykułach mówi się bardzo mało, stąd też z zadowoleniem należy powitać omawianą pracę.

Autor stara się w niej — opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego i własnym doświadczeniu — omówić w sposób wyczerpujący warunki odpowiedzialności z art. 273 i 274 k. k. przy czym daje cały szereg wskazówek jak prowadzić racjonalnie dochodzenie, czy śledztwo w sprawach o te właśnie przestępstwa.

Z niewielką tą pracą warto się zapoznać.

Cz. Matysiak (Poznań)

M a k o w s k i Wacław: Kodeks Karny. Komentarz. Wydanie trzecie. Warszawa, Hoesick, 1937, str. 916.

Jak zaznacza w przedmowie, zachował autor z poprzednich wydań to wszystko, co ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowania postanowień kodeksu, natomiast położył w obecnym wydaniu szczególny nacisk na orzecznictwo, które podał systematycznie umieszczając każdą tezę wynikającą z treści wyroków Sądu Najwyższego pod właściwymi artykułami kodeksu w miejscu odpowiadającym poruszonemu w niej zagadnieniu. Przy podawaniu wyciągów z orzeczeń Sądu Najwyższego wskazał zawsze numer sprawy, aby można było odnaleźć właściwy wyrok i uzupełnić w razie potrzeby bliższymi szczegółami krótkie z konieczności tezy podane w komentarzu.

Pominięto wiele umieszczonych w poprzednich wydaniach informacji wstępnych, które miały znaczenie przy porównaniu nowego kodeksu z dawnym ustawodawstwem, a obecnie przestały być aktualne; pominięto również wiele (potrzebnych poprzednio) teoretycznych wskazań, które uznano za zbyt techniczne z chwilą, gdy koncepcja kodeksu stała się własnością wszystkich prawników.

Prof. dr Józef Jan Bossowski (Poznań)

M i k u l s k i Karol: Krótki zarys nauki o bliźniętach (gemelliologia). Płock, Bracia Detrychowic, 1937, str. 162.

Autor należy do bardzo nielicznej u nas grupy fachowców gemelliologów i posiada już wcale poważny dorobek w dziedzinie własnych badań nad bliźniętami. Jest on tedy, jak mało kto, powołany do opracowania syntezy gemelliologicznej.

Praca dzieli się na 6 rozdziałów; po słowie wstępnym, autor omawia kolejno: rozpoznanie bliźniąt jedno i dwujajowych oraz powstanie ciąży wielokrotnej, zagadnienie dziedziczności i wpływu środowiska, psychologię i pedagogikę bliźniąt, sylwetki bliź-

niąt na tle badań własnych, wreszcie neuropsychiatrie bliźniąt. Pracę zamyka nader obszerna bibliografia przedmiotu.

Rozprawa Mikulskiego jest bodaj pierwszą u nas pracą, ujmującą całokształt nauki o bliźniętach. Autor coprawda dał nam kompilację raczej, niż syntezę; pozbiierał z podziwu godną skrupulatnością rozproszoną kazuistykę i podał nam ją w skrócie telegraficznym w ramach poszczególnych rozdziałów. Wydaje się jednak, że zbyt daleko posunął ostrożność naukowca, i że przy swej znajomości przedmiotu mógł się śmiało pokusić o pewne sformułowanie syntetyczne.

Pozwalam sobie przedstawić autorowi pewne zastrzeżenia terminologiczne: „endogeny, egzogeny, izogeny, heterogeny” wydają mi się rusycyzmami, które można by zastąpić wyrazami „endogeniczny, egzogeniczny, izogeniczny, heretogeniczny”; razi mnie „genotypiczny” zamiast „genotypowy”; niezbyt szczęśliwym wydaje mi się określenie „genetyka bliźniąt” w znaczeniu „etiologii bliźniąt”, gdyż pojęciem genetyki zwykliśmy określać naukę o dziedziczności; trudno mi się zgodzić na „bliźnięta kryminologiczne” (str. 66) zamiast „przestępcze”; wreszcie mam wrażenie, że zdanie: „geny tj. poszczególne cechy dziedziczne posiadają swe podłoże materialne w poszczególnych chromosomach” (str. 11) jest niejasne, bo dopuszcza genetycznie błędną interpretację teorii genów.

Powyższe uwagi nie mają obniżyć wartości rozprawy, za ogłoszenie której należy się autorowi szczerza wdzięczność, szczególnie ze strony fachowców, którzy znajdą w niej bogaty zbiór kazuistyczny.

Dr

Henryk Żółtowski (Poznań)

Śliwowski Jerzy Władysław: *Badania kryminalno-biologiczne w Polsce*. Odbitka z „Głosu Sądownictwa”, 1937, str. 12.

Ten sam: *Naród a przestępstwo*. Warszawa, 1937, str. 71.

Pierwsza praca sędziego Śliwowskiego streszcza i omawia tzw. „duży kwestionariusz”, opracowany przez Komisję do Badań Kryminalno-Biologicznych przy Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości. Kwestionariusz ten spotkał się z entuzjastyczną oceną Śliwowskiego; porównując go z najsłynniejszymi kwestionariuszami zagranicznymi (VierNSTEINA, LENZA i Vervaecka) autor uważa, że „stoi on na wysokości wymienionych wzorów zagranicznych, o ile ich nie przewyższa” (str. 5). Szkoda tylko, że autor nie podał miernika swej oceny, bo za taki wszak trudno uważać stwierdzenie, że kwestionariusz polski jest najobszerniejszy (248 pytań). Opracowanie tak znakomitego, zdaniem autora, kwestionariusza, otwiera badaniom kryminalno-biologicznym w Polsce rozległe horyzonty; autor widzi przekształcone całe nasze więzien-

nictwo, a nawet sam wymiar sprawiedliwości, który „z łatwością” uniknie dotychczasowych niedociągnięć w stosowaniu artykułów 54 i 84 k. k. Obawiam się, że optymizmowi sędziego Śliwowskiego brak uzasadnienia rzeczowego.

Druga praca sędziego Śliwowskiego pt. „Naród a przestępstwo” posiada charakter raczej manifestu ideowego, niż rozprawy naukowej. Autorowi nie chodzi bynajmniej o zagadnienie przestępczości specyficznie narodowej, jak można by przypuszczać z brzmienia tytułu; sędzia Śliwowski kreśli w niej zarysy reformy podstaw naszego prawa karnego i polityki kryminalnej z punktu widzenia dość mętnego pojęcia „wspólnoty narodowej”. Ową „wspólnotę” mają tworzyć „pewne pojęcia, wspólne sądy wartościujące” (str. 16), a dalej „równouprawienie według kryterium wydolności i twórczości społecznej, dominacja bezwzględna absolutnego dobra społecznego nad absolutnym dobrem indywidualnym, stworzenie społecznych form władania dobrami materialnymi z pełnym zachowaniem form władania indywidualnego społecznie korzystnego — przy czym wszystkie wspomniane tezy oparte są na zasadach kultury i ducha wspólnoty i z niej się wywodzą” (str. 21). Wreszcie „owa wspólnota... jest momentem niezmiernie Zasadniczym i immanentnie zawierającym się w logicznym pojęciu Narodu, wspólnoty narodowej, z którego jasno wynika i wypływa” (str. 16/17). Ze stanowiska tej tak „jasno” wynikłej wspólnoty „otrzymujemy nowy obraz przestępstwa w pewnym sensie „naturalnego”. Nie przypadkowe przekroczenie lub złamanie danego paragrafu kodeksowego, lub naruszenie strzeżonej normy, nie automatyczne pogwałcenie istniejącego porządku, lecz uniknięcie i pogwałcenie społecznego obowiązku jednostki względem społeczeństwa, względem wspólnoty narodowej — jest istotnym, prawdziwym, naturalnym przestępstwem” (str. 23). Wspólnota narodowa zwalczy je za pomocą kary, która „nie może być zemstą, ale musi być zawsze słuszną retribucją, opierającą się na powszechnym sądzie wartościującym” (str. 25), „musi nosić charakter faktycznej retribucji” (str. 26.), zaś „celem zasadniczym kary... winna być z jednej strony retribucją o moralno-społecznym charakterze oraz wychowanie społeczne przestępcy” (str. 25). Stosować ją będzie „przyszły sędzia... w swoistym sensie duszpasterz, człowiek surowy dobrocią i bezwzględnie sprawiedliwy w swej surowości, jednostka... rozumiejąca jak nikt inny, że wspólnota narodu to wspólny wysiłek, wspólne prawo i obowiązek z duszy Narodu się wywodzące” (str. 37/38). Dlatego pewnie „prawo w jego dłoniach przybiera piękną formę zręcznego narzędzia społecznego, regulującego w imię istotnej sprawiedliwości podstawy wspólnoty narodowej” (str. 37).

Przypuszczam, że cytaty powyższe wyjaśniają charakter rozprawy i zwalniają mnie z dalszego jej omawiania.

Dr Henryk Żółtowski (Poznań)

Zubrzycki Stanisław, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie: Rozważania z dziedziny procesu karnego. Lwów 1938.

Autor zajmuje się czterema problemami: obrońcy i pełnomocnicy, — postanowienia, zarządzenia i zażalenia, — umorzenie postępowania, — wyłączenie sędziego, omawiając krytycznie, w szczególności na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wątpliwości, jakie się nasuwają przy praktycznym stosowaniu przepisów procesowych. Poszczególne zagadnienia nie wiążą się ściśle ze sobą, a autor odstąpił nawet od ustawowej kolejności tych kwestyj w k. p. k. Są to więc rzeczywiście „rozważania procesowe” o charakterze elektycznym, sumienne referaty krytyczne na cztery różne tematy obliczone na praktyków, których się uczy czy poucza na podstawie własnego doświadczenia i umiejętności biegłego naciskania odpowiednich klawiszy proceduralnych. Chcąc omówić tak ujętą publikację, trzeba by właściwie przechodzić punkt po punkcie zapatrywania autora, wyrażając swą zgodę, zresztą w przeważającej ilości przypadków, lub podnosząc pewne zastrzeżenia. W ten sposób zaś recenzja przemieniłaby się w drugie wydanie rozważań procesowych. Jeśli zaś chodzi o krytyczną recenzję całości, to natrafia się na trudności, wynikające z tego, że autor widzi jedynie szereg poszczególnych kwestyj, co łączy się z podejściem rutynowanego praktyka, dla którego procedura karna nie ma żadnych tajemnic, a pomijając kąt patrzenia systematyczno-teoretyczny, nie dąży do całości. Uwypukla się to szczególnie jaskrawo tam, gdzie zawodzi czysta indukcja a zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia metodą dedukcyjną. Jako przykład posłużyć może kompleks kwestyj, wiążących się z bardzo ciekawymi czynnościami procesowymi, jakimi są postanowienia w przeciwieństwie do wyroków. Ażeby je zrozumieć i następnie rozstrzygać poszczególne wątpliwości, trzeba sięgnąć znacznie głębiej, bo aż do istoty postępowania, jego charakteru itd. Tylko tą drogą można osiągnąć pewne rezultaty, o ile chodzi o problemy jak „odwołałość”, „prawomocność” itp. postanowień. Albo kwestia umorzenia. Autor stwierdza, że „zasadnicza różnica między rozstrzygnięciem sprawy przez wyrok a umorzeniem (poza umorzeniem z powodu braku znamion przestępstwa lub bezzasadności oskarżenia) polega na tym, że umorzenie stwierdza brak jednej lub więcej przesłanek procesu karnego, nie widząc się natomiast w kwestię winy. Może to wystarcza dla praktyka,

teoretyk wysuwa pytanie, jak to jest możliwe, aby zasadnicza różnica zanikała, skoro możliwe jest umorzenie z powodu braku znamion przestępstwa lub bezzasadności oskarżenia? Odpowiedź jest zupełnie prosta. Trzeba ściśle oddzielić postępowanie przygotowawcze sensu largo, tak typowe dla procedury karnej i postępowanie główne (rozprawa). W postępowaniu przygotowawczym definitywne zakończenie możliwe jest jedynie drogą umorzenia czy to ze względów proceduralnych czy też merytorycznych i inaczej być nie może. Dopiero w postępowaniu głównym odcina się w sposobie załatwienia linia merytoryczna od linii proceduralnej (wyrok uniewinniający — umarzający). Z tego również punktu widzenia nie jest wyczerpująco omówiony tak ciekawy problem jak zagadnienie dwutorowości oskarżenia (art. 143 i 255 k. k.). Wiele przemawia za stanowiskiem autora a przeciw decyzji Sądu Najwyższego, alu tu trzeba sięgnąć znów głębiej i koniecznie do prawa materialnego (art. 36 k. k.).

Pomijam pewne nieścisłości w wyrażaniu się, które praktyka mogą zupełnie nie razić, trudno jednak przemilczeć okoliczność, że autor bez komentarza akceptuje orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 IV 1936 I K 258/36. Sąd Najwyższy używa tu bardzo zdradliwego chwytu interpretacyjnego, jakim jest wnioskowanie a *minori ad maius*. Twierdzi on bowiem, iż zażalenie niedopuszczalne powinien prezes Sądu pozostawić bez rozpoznania w myśl art. 468 § 2 k. p. k. Wprawdzie przepis ten mówi tylko o zażaleniach niedopuszczalnych ze względu na przekroczenie terminu lub osobę nieuprawnioną, stosuje się on jednak oczywiście (*arg. a minori ad maius*) tym więcej do zażaleń nieznanym postępowaniu karnemu, a więc niedopuszczalnych w samym założeniu. Ograniczam się do podkreślenia, że jeśli art. 468 § 2 dotyczy wyjątku od reguły, to cała arguentacja a *minori ad maius* pali na panewce. Dlatego też w podręcznikach traktujących o wykładni przestrzega się przed popoptym stosowaniem tej wykładni.

Tych kilka uwag musi wystarczyć. Tłumaczy je fakt, że recenzję pisze zapewne nierutynowany procesalista, ale teoretyk, który inaczej podchodzi do problemu i pragnąłby ściślej zespolić praktykę z teorią. Nie ma teoretyka, który by się nie cieszył, gdy praktyk chwytą za pióro, w szczególności dziedziną procesu domaga się głosu praktyków. Prace tego pokroju są bardzo pożyteczne i pouczające. Wdzięczni więc jesteśmy i autorowi rozważań za jego bystre i ciekawe wywody.

Prof. Władysław Wolter (Kraków)

Prawo Karne Skarbowe. Komentarz. Opracowali dr Alfred Laniewski, sędzia Sądu Apelacyjnego i Kazimierz Sobolewski, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego. Lwów, Biblioteka Wydawnictw Prawniczych, tom 32, 1937, str. 348.

Prawo Karne Skarbowe. Komentarz. Wydanie trzecie. Opracował dr R. Lemkin, adwokat. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. XXXI + 725.

„Prawo Karne Skarbowe” jest trzecią z rzędu kodyfikacją tego przedmiotu w Polsce. Dwie poprzednie (pod nazwą „Ustawy Karnej Skarbowej”) łączą się z latami 1926 i 1932. Kodyfikacja ostatnio dokonana rozszerza podłoże i cel tego działu prawa: tworzy pojęcie występku skarbowego, który powoduje szkodę Państwa (nie jak poprzednio tylko uszczerbek interesu fiskalnego). Znikły przestępstwa zwane porządkowymi, oparto system kar na systemie Kodeksu Karnego, wprowadzono kary dodatkowe, rozszerzono zasięg kar pozbawienia wolności, nadano większą giętkość zagrożeniom karnym, dopuszczono stosowanie środków zabezpieczających, zacieśniono pojęcie recydywy (poprzednio wystarczała recydywa ogólna), uzgodniono pojęcie przestępcy zawodowego z Kodeksem Karnym. Częścią szczególną objęto całokształt ustawodawstwa skarbowego, w szczególności te jego działy, które powstały względnie rozrosły się w ostatnim czasie. Ważne są również zmiany procesowe. W postępowaniu przed sądem ograniczono zasadę bezpośredniości: w razie wniosku oskarżyciela w akcie oskarżenia i braku sprzeciwu oskarżonego odczytuje się protokoły świadków i biegłych bez ograniczeń znanych Kodeksowi Postępowania Karnego. Wzmocniono stanowisko oskarżyciela nadając dwu jego enuncjacom znaczenie wiążące dla sądu: raz gdy zgłosi wniosek o rozpoznanie sprawy przez trzech sędziów, a po wtóre wówczas, jeżeli prokurator i władza skarbową zgodnie odstąpią od oskarżenia. Uprawnień ze skutkami wiążącymi sąd na tych odcinkach nie ma strona oskarżająca w powszechnym procesie karnym.

Jak widać z powyższych uwag, nowa kodyfikacja to nie uzupełnienie ani drobne zmiany tego, co było poprzednio, ale głęboko sięgająca przebudowa.

Obie publikacje wymienione w nagłówku to komentarze do nowego „Prawa”. Mieszczą obszerne objaśnienia, podają tekst ustaw karnych powszechnych w przedmiotach łączących się z prawem karnym skarbowym, przytaczają orzecznictwo. Zwracają zwłaszcza uwagę na to, co jest nowością i wymaga szczególnej informacji lub może tworzyć wątpliwości. Dr Lemkin podaje nadto

na 17 stronach (XV—XXXI) ogólne uwagi o przestępstwie skarbowym (w pojęciu współczesnym i historycznym) oraz charakterystykę komentowanego dekretu, w której przedstawia wyczerpująco te cechy strukturalne, jakie zaznaczyłem w skrócie w niniejszych uwagach. *Prof. dr Józef Jan Bossowski (Poznań)*

Balla Karl, dr: Tatbestandsdiagnostische Methoden und ihre strafprozessuale Zulässigkeit. Lechte, Emsdetten, 1938, str. 77.

Publikacja jest przeznaczona dla prawników. Dlatego zaczyna się od przedstawienia i wyjaśnienia tych metod badania, które autor określa łączną nazwą jako „psychologiczną diagnostykę stanu faktycznego”. Przytacza definicję Marbego, że jest to postępowanie, które zdąża do stwierdzenia udziału człowieka w pewnym fakcie bez oparcia się na świadomych zeznaniach tego człowieka lub innych osób. Z sądowego punktu widzenia zauważa autor, że stosując te metody możnaby stworzyć nowy środek dowodowy, podobny wprawdzie do przyznania, ale tym różniący się odeń, że niezależny od tego, czy oskarżony chce złożyć przyznanie czy nie. Dlatego byłoby celowe (zdaniem autora) wyjść poza eksperymenty laboratoryjne i przejść na teren procesu karnego. Przedstawienie poszczególnych metod (opartej na kojarzeniu pojęć, metody Loewensteina, metody psycho-galwanicznej wreszcie badań pletysmografem i pneumografem) łatwo dostępne nawet dla osób, które spotykają się z tymi sprawami po raz pierwszy. Na tym kończy się pierwsza część pracy. W drugiej rozważa autor, czy powyższe metody szukania prawdy są dopuszczalne w procesie karnym w świetle obowiązującego ustawodawstwa. Opierając się na stworzonym już za obecnego reżimu przepisie procesowym (§ 81 a), że zarówno obwiniony, jak inne osoby muszą się w pewnych warunkach poddać badaniom cielesnym (to miałyby znaczenie dla badań za pomocą aparatów), oraz powołując się na „ducha nowego procesu karnego” (pojętego według ideologii reżimu) uznaje autor stosowanie metod diagnostycznych za dopuszczalne na terenie Niemiec. Zaznacza, że winno się je stosować zaraz z początkiem dochodzenia prokuratorskiego w tych wszystkich wypadkach, gdy się okaże, że osiągnięcie rezultatów zwykłymi środkami jest trudne lub niemożliwe albo gdy szczególnie ciężka zbrodnia wymaga natychmiastowego użycia *wszystkich* środków. Na uzasadnienie przytacza niewątpliwą deprecjację dowodów poprzednio bardzo cenionych, zeznań świadków i przyznania oraz kryzys przysięgi, która nie zawsze okazuje się stanowczą gwarancją prawdziwości zeznań.

Tyle dr Balla. Jeżeli pominiemy te jego argumenty, które mają znaczenie jedynie lokalne, odpadnie uzasadnienie tezy prawie

w całości. Lecz pozostaje pewna możliwość, która jest realna, jakkolwiek dotyczy tylko jednej metody. Mezger i Leonhardt zwrócili uwagę na możliwość „przesłuchania obwinionego na psychologicznej podstawie” w ten sposób, że w formę zwykłego przesłuchania należałoby wpleść istotne części składowe eksperymentu polegającego na kojarzeniu pojęć, mianowicie pobudkę i reakcję. Na tym odcinku nie nasuwają się zastrzeżenia co do dopuszczalności z punktu widzenia prawa. Wymaga to jednak psychologicznego wyszkolenia sędziego względnie prokuratora. Tylko tą drogą i tylko na tym odcinku wypróbowany wielokrotnie eksperyment laboratoryjny może wejść w życie prawne.

Prof. dr Józef Jan Bossowski (Poznań)

Pflugk Brigitte: Gestörte Familiengemeinschaft. Berlin Springer 1936 w Zeitschrift für Kinderforschung 45. Band 2. Heft, str. 37 do 133.

Praca niniejsza jest psychologiczno - pedagogicznym studium nad dziećmi z małżeństw rozwiedzionych. Autorka dzieli swą pracę na trzy części, w pierwszej omawia sytuację dziecka w rodzinie rozwiedzionej pod kątem wpływu separacji i rozwodu na dynamizm wychowawczy rodziców (str. 42—74), w drugiej analizuje rozwój psychiczny dziecka w płaszczyźnie konfliktu rodzicielskiego (str. 74—120), w trzeciej zaś części wysuwa postulaty z dziedziny polityki prawno-pedagogicznej (str. 120—131).

Dziecko w małżeństwach rozwiedzionych staje się ośrodkiem, w którym skupiają się dążności egoistyczne rodziców, oto sposób, w jaki mniejwięcej charakteryzuje Pflugk rolę wychowawczą rodziców w stosunku do dziecka w małżeństwach rozbitych na skutek rozwodu. Chęć utrzymania i posiadania dziecka zwłaszcza w okresie poprzedzającym prawomocność wyroku rozwodowego prowadzi do ostrych konfliktów między małżonkami. Świadkiem tych konfliktów jest niestety bardzo często dziecko, które nastawiane bywa wrogo przez jednego z rodziców przeciwko drugiemu. Prawo odsądzonego od dziecka rodzica do kontaktu osobistego z tymże dzieckiem zaostrza konflikt małżeński, przy czym dziecko staje się niejednokrotnie bezpośrednio ofiarą ataków jednego rodzica na drugiego. W szczególny sposób podkreśla badaczka zgubny wpływ otwartości życia rodzinnego (str. 70 i nast.), oraz poświęca specjalny rozdział dynamizmowi wychowawczemu w przypadkach, gdy sprawujący opiekę nad dzieckiem małżonek wchodzi w ponowne związki małżeńskie (str. 62 do 70).

Dziecko jest postawione w małżeństwach rozbitych na skutek rozwodu między rodziców (str. 79), to znaczy, że jest ono czynni-

kiem, który pogłębia konflikt między małżonkami. Naturalny popęd dziecka do obdarzania miłością obu rodziców musi się z konieczności rozszpeciwać z powodu nieobecności jednego z rodziców i tendencyjnego wychowania dziecka przez sprawującego opiekę nad nim drugiego rodzica, wskutek czego dziecko już wcześniej uświadamia sobie konflikt trawiący rodziców. Badaczka cytuje przykład małej Eryki, która już jako dziecko 10-11 latnie analizuje przyczyny konfliktu rodzicielskiego i zajmuje określone stanowisko wobec jednego z rodziców. Dziecko wciągnięte w wir walki między rodzicami zmuszone jest — zdaniem autorki — do przyjęcia zasad oportunistycznego, niekiedy a zwłaszcza w młodszych latach, daje też wyraz oburzeniu swemu przez impulsywne wystąpienia wobec jednego z rodziców, do którego się wręcz wrogo ustosunkowuje. Na ogół w miejsce otwartości i szczerości dziecka wobec rodziców wstępuje nieufność oraz poczucie odosobnienia moralnego, Na tle przeżywanego konfliktu rodzi się często w dziecku wobec jednego z rodziców bierny opór, który może się nawet spotęgować do odrazy fizycznej (str. 91). Przede wszystkim jednak dziecko pod wpływem konfliktu zrywa często wszelkie więzy z rodzicami, a w wyniku zbyt wczesnego usamodzielnienia się schodzi na bezdroża zwłaszcza pod względem seksualnym, niekiedy wreszcie dążność do zdobycia oparcia życiowego o kogokolwiek bądź zdolna jest nawet spacyfikować cały rozwój erotyczno-seksualny dziecka (str. 101).

W trzeciej części pracy ogranicza się autorka do rozważań z dziedziny polityki prawnopedagogicznej. Badaczka niemiecka opowiada się za poddaniem spraw rozwodowych sądowi niespornemu, gdyż proces rozwodowy pogłębia zazwyczaj konflikt małżeński i rozszerza go niepotrzebnie nieraz na dziecko. Wszelkie zarządzenia związane z opieką nad dzieckiem winien wydawać — zdaniem jej — sąd opiekuńczy, który musi działać szybko, by nie przedłużać niepewności położenia, w którym znalazło się dziecko dzięki rozbiciu rodzinnemu. Zasada winy nie powinna stanowić kryterium decydującego o przyznaniu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, gdyż często żaden z rodziców nie nadaje się na wychowawcę dziecka, choćby nawet był zupełnie niewinny rozbicia małżeńskiego (str. 125). Nie zamyka jednak również badaczka oczu na niebezpieczeństwo kompletnej izolacji dziecka od rodziców przez umieszczenie go w zakładach względnie u osób trzecich. Trwałe oddzielenie dziecka od rodziców stwarza — zdaniem jej — niebezpieczeństwo nowego konfliktu, którego powstanie jest tym bardziej prawdopodobne, że całkowite i trwałe zerwanie więzów psychicznych z rodzicami należy zaliczyć do wyjątków (str. 130).

Omawiana publikacja stanowi doniosłą próbę psychologicznego ujęcia dynamizmu konfliktu małżeńskiego w wychowaniu dziecka. Jedną z głównych jej zalet polega na obiektywizmie autorki, która nie sili się na konstrukcje pompatycznych hipotez, lecz ogranicza się do wniosków opartych ściśle na analizie faktów wziętych z badanych przez siebie dzieci wielkomiejskich; krótko mówiąc, praca stanowi jak gdyby wstęp do analizy psycho-społecznej dynamizmu rozwodu przy szczególnym uwzględnieniu skutków, które wywiera konflikt małżeński w duszy dziecka.

Pflugk jako pedagog daleka jest od formułowania jakichkolwiek wniosków etiologiczno-kryminalnych, gdyż problemy kryminologiczne nie wchodzą w zakres jej specjalizacji. Mimo to jednak publikacja powyższa posiada pierwszorzędne znaczenie dla kryminologa dlatego, że przedsięwzięta przez autorkę analiza psychologiczna rozwoju dziecka przeżywającego konflikt rodzinny dostarcza kryminologowi podstaw do wyciągania nadzwyczaj ważkich wniosków z zakresu etiologii przestępstwa, a zapominać przecież o tym nie należy, że dynamizm rozwodu stanowi jeden z istotnych odcinków problemu rozbicia rodziny, którego doniosłości etiologiczno-kryminalnej dzisiaj nikt już nie neguje. Badania Pflugk nadają specjalne znaczenie przeprowadzonym badaniom statystyczno-kryminalnym nad wpływem rozkładu rodziny na genezę przestępczości nieletnich oraz przyczyniają się do lepszego zrozumienia czynników przestępczo - twórczych konfliktu rodzinnego przez to, że wprowadzają kryminologa w cały mechanizm rozwoju w obrębie duszy targanego rozkładem rodziny dziecka. W perspektywie przyszłych badań genetyczno-kryminalnych publikacja niniejsza posiada wartość specjalnie wysoką, gdyż zużytkowanie poruszonych w niej problemów ułatwi w wysokim stopniu odtwarzanie dynamizmu wewnątrz — osobowościowego badanych w płaszczyźnie genetyczno-kryminalnej jednostek.

Niedociągnięcia omawianej publikacji wynikają z samego podejścia metodycznego. Autorka postawiła sobie za zadanie napisanie pracy z dziedziny psychologii pedagogicznej i nastawiła kierunek badań na stronę wyłącznie pedagogiczną. Dzięki temu też doniosłe problemy kryminologiczne zostały omal że w cień odsunięte. I tak np. nie znajduje kryminolog należytego wglądu w dynamizm konfliktu małżeńskiego rodziców w zależności od wieku oraz płci dziecka, nie znajduje on również podstaw do wyciągania wniosków w przedmiocie wpływu tegoż konfliktu na sposób zachowania się dziecka z punktu widzenia ogólnospołecznego. Autorka nie podaje żadnego konkretnego przykładu, w którym dziecko pod wpływem przeżywanego konfliktu wkraczałoby na drogę przestęp-

stwa, ogranicza zaś się w tym względzie wyłącznie do ogólnych uwag, i powołuje się na wnioski i dociekania innych badaczy. Nie wiemy wreszcie z cytowanych w pracy przykładów, w jakim zakresie badała autorka materiał faktyczny urzędu dla nieletnich, a mianowicie, czy autorka ograniczyła się do powierzchownej znajomości trybu życia badanych dzieci z szczególnym podkreśleniem składników tworzywa konfliktu rodzinnego, czy też wniknęła w całość życia dziecka i rozpatrywała konflikt rodzinny w płaszczyźnie całego dynamizmu osobowościowego.

Zgodnie ze swymi założeniami metodycznymi nie dotyka autorka w zupełności psycho-społecznego dynamizmu samej instytucji rozwodu, wskutek czego też najdonioślejsze problemy pedagogiczne nie zostały w trzeciej części w ogóle uwzględnione.

Praca pisana jest stylem jasnym. Z cytowanego na końcu pracy zestawienia literatury wynika, że autorce znana jest literatura europejska opublikowana w zakresie przedmiotu jej dociekań. Szkoda tylko, że badaczka nie rozczytała się również w literaturze amerykańskiej, bo wówczas znajomość choćby jednej podstawowej z tej dziedziny pracy (np. publikacji Mowrera: *Family disorganization*), byłaby skierowała uwagę badaczki na istotnie z przedmiotem jej pracy związane problemy psycho-społeczne rozwodu, przez co niewątpliwie zwiększyłaby się wartość naukowa omawianej publikacji.

Dr

T

E. Kuczma (Poznań)

S c h i p k o w e n s k y Nikola: *Schizophrenie und Mord (obłąd rozszczepieniowy a morderstwo)*. Berlin, 1938, str. 186.

Rozprawa powyższa doszła do skutku na tle współpracy bułgarskiej Dyrekcji Służby Zdrowia z kierownictwem Uniwersyteckiej Kliniki Psychiatrycznej i Neurologicznej w Monachium za pośrednictwem Akademickiej Służby Wymiennej (Akademischer Austauschdienst) w Berlinie. W latach 1906—1937 podlegało obserwacji we wspomnianej klinice 44 osobników, oskarżonych o zabójstwo względnie usiłowane morderstwo; u 17 rozpoznano chorobę umysłową, z tego u 15 obłąd rozszczepieniowy. Na powyższym materiale przeprowadził autor, uczony bułgarski, drobiazgową analizę w kierunku ustalenia, jak dalece obłąd rozszczepieniowy posiadał charakter czynnika kryminogenicznego.

Praca rozpada się na wstęp i cztery rozdziały, w których autor omawia kolejno zagadnienia: życia i „popędu śmierci”, snu, obłądki i morderstwa, historię morderstwa ze stanowiska przyrodniczego, wreszcie związek obłądki rozszczepieniowej z morderstwem. Pracę zamyka wykaz bibliograficzny.

W odróżnieniu od większości prac niemieckich, autor nie poprzestał na zebraniu materiału, lecz pokusił się o sformułowanie daleko idących wniosków, których zespół tworzy niezmiernie ciekawe rozwiązanie całokształtu zagadnienia śmierci jako zjawiska przyrodniczego. Śmierć nie jest, jak to twierdzi Freud, wynikiem „popędu śmierci”, nie jest pierwotną cechą substancji ożywionej, lecz urządzeniem celowym; cechą pierwotną jest przeciwnie zdolność rozrostu, z jej pochodną — rozrodem; rozród nie jest tedy bynajmniej, jak twierdzi Freud, obroną przed „popędem śmierci”, lecz wyrazem pierwotnej potęgi twórczej substancji ożywionej. Jeśli przyjmiemy śmiertelność jednostki, to w każdym razie potencjalnie nieśmiertelną jest plazma rozrodcza. Ale nawet śmiertelność jednostki, jako prawo przyrodnicze, wydaje się autorowi wątpliwą: na niższych szczeblach filogenezy, u niektórych pierwotniaków, jednostka jest potencjalnie nieśmiertelną, z czego wynika, że rozród, jako cecha pierwotna substancji ożywionej, dąży nie tyle do utrzymania gatunku, ile raczej do osiągnięcia jego przemian i powstania nowych gatunków. Innymi słowy pierwotną cechą wszelkiej substancji ożywionej jest jej nieśmiertelność; w substancji ożywionej autor widzi tylko siły twórcze, wszelkie siły niszczące pochodzą ze środowiska. Przyroda nie zna żadnej skłonności samoniweczającej, żadnych „popędów śmierci”.

Życie płynie harmonią podwójnego rytmu: na jawie działalność ustroju zwraca się na zewnątrz — ku środowisku, we śnie na wewnątrz — ku sobie. Nie należy tedy uważać snu za „kuzyna śmierci”, za „negatyw” życia, lecz jedynie za odwrócenie działalności życiowej. We śnie zmienia się jej kierunek, ale bynajmniej nie jej nasilenie. Marzenie senne nie jest tedy, jak twierdzi Freud, zaspokojeniem stłumionych popędów, lecz intraktywnością psychiki, która na jawie działa extroaktywnie. Dlatego też dążeniem marzenia sennego jest usunięcie tych wszystkich urazów psychicznych, na tle których może powstać nerwica.

Na tak szeroko podmalowanym tle autor analizuje szczegółowo zagadnienie morderstwa i obłądu rozszczepieniowego. Morderstwo nie jest, jak twierdził Lombroso, zjawiskiem przyrodniczym: mięsożerność jest bowiem tylko szczytową postacią dopasowania organicznego, a skłonność samobójcza nie istnieje jako cecha przyrodnicza. Zaś zdolność do zabójstwa, jako ostateczna broń w walce o byt jednostki czy gatunku, jest instynktownie tak zahamowana, że aktualizuje się tylko jako jedyne wyjście w wypadku obrony koniecznej. Charakteru przestępstwa (morderstwa) nabiera zabójstwo dopiero z chwilą, gdy jest wpływem specyficznego ludzkiego dążenia do szczęścia.

Obłęd rozszczepieniowy rozprzęga w ciągu swego rozwoju całą osobowość, niszczy zaś przede wszystkim wspólnotę jednostki z otoczeniem, odcina ją zupełnie od świata zewnętrznego. Nieznośny, potęgujący się stale na tym tle konflikt intrapsychoiczny, rodzi dążenia samobójcze; równocześnie jednak chory dąży do nawiązania rwącego się kontaktu ze środowiskiem, szuka na zewnątrz przyczyn intrapsychoicznego konfliktu, obiektywizuje fakty subiektywne. Tą drogą, w ustroju chorego, powstaje zewnętrzny sprawca katastrofy wewnętrznej, rodzi się dręcząca myśl: jego zabić oznacza siebie uratować. Analiza autora prowadzi tedy do stwierdzenia, że obłęd rozszczepieniowy niszczy u chorego tylko zdolność właściwej oceny sytuacji, ale że morderstwo schizofreniczne wypływa z ogólnoludzkiego dążenia do szczęścia.

Praca stoi na poziomie nieprzeciętnym nawet jak na stosunki niemieckie; charakteryzuje ją gruntowna analiza materiału na sposób niemiecki, obok rozmachu, szerokości ujęcia i śmiałej syntezy, cechujących twórczość słowiańską. A jeśli niektóre wnioski autora mogą wydać się jednostronne lub nawet ryzykowne, to jednak całość składa się na pracę niepośledniej wartości.

Dr Henryk Żółtowski (Poznań)

2. Prawo cywilne, handlowe i procesowe

D o m a ń s k i L.: Instytucje Kodeksu Zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna. Warszawa, Marian Ginter, 1936—1937, str. 1008.

Autor jako współtwórca kodeksu zobowiązań, był bowiem współreferentem projektu Komisji Kodyfikacyjnej, uznał za pożyteczne opublikować szczegółowe uzasadnienia i wykładnię poszczególnych instytucji k. z., a to z uwagi na brak oficjalnego wydania motywów tej ustawy. Ukazała się ona bowiem bez motywów ustawodawczych, a podjęte przez Komisję Kodyfikacyjną wydawnictwo uzasadnienia projektu k. z. z uwzględnieniem ostatecznego tekstu w opracowaniu prof. Romana Longchamps de Berier, nie jest uzasadnieniem ustawodawczym ani nawet uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej, lecz pracą osobistą głównego referenta, nieaprobowaną przez Komisję i dokonaną bez udziału współreferenta. Dzieło autora ma stanowić zatem uzupełnienie pracy referenta głównego. Wychodząc z tego założenia należałoby je zaliczyć do kategorii wydawnictw materiałów ustawodawczych, których opracowanie jest bardzo pożądane z uwagi na szczupłość odnośnie do k. z. publikacji oficjalnych dane o nich zawierających, (np. brak zupełny

protokołów obrad K. K.). Jakkolwiek nie mogą one mieć decydującego wpływu na wykładnię przepisów ustawowych, to jednak znaczenia ich zwłaszcza w pierwszych czasach po wejściu w życie kodeksu, kiedy ani judykatura nie jest jeszcze ustalona ani nie ma opracowań naukowych poszczególnych instytucji, nie należy niedoceniać. Są one faktycznie głównym środkiem pomocniczym przy wykładni ustawy, zwłaszcza tak abstrakcyjnej i ogólnikowej w swych sformułowaniach jak k. z. Już więc z tych względów praca autora podjęta na dużą skalę może mieć i dla praktyki niepoślednie znaczenie. Autor jednak dał coś więcej niż samo opracowanie materiałów ustawodawczych. Dzieło jego stanowi komentarz do części ogólnej k. z. uwzględniający pokrótce ważniejsze zagadnienia teoretyczne i zawierający obszerną egzegezę poszczególnych przepisów.

Porządek materii zachowany ten sam co w kodeksie z wyjątkiem rozdziałów, traktujących o ograniczeniu swobody stosunków umownych i o istocie i pojęciu zobowiązań, które słusznie wysunięte zostały jako wstępne. Każdy rozdział zawiera przede wszystkim „uwagi ogólne”, omawiające podstawowe zagadnienia danej instytucji, często przedstawia jej rozwój historyczny począwszy od prawa rzymskiego, którego przepisy gęsto przeplatane cytatami źródeł w dużej mierze autor uwzględnia, dalej przytoczone są dotychczas obowiązujące przepisy praw dzielnicowych i zaznaczone zmiany, jakie do nich wnosi nowe ustawodawstwo i wreszcie powołane normy obcych ustawodawstw, na jakich kodeks zobowiązań w danym przypadku się wzoruje, o ile oczywiście ta ewentualność zachodzi. Dalej następuje zwykle w osobnych poddziałach po przytoczeniu dosłownego tekstu odnośnego przepisu k. z. jego szczegółowa wykładnia systemem komentarza z uwzględnieniem przepisów związkowych zarówno kodeksu jak i innych ustaw obowiązujących. W rozważaniach tych autor niejednokrotnie powraca do genezy przepisu, do różnych zapatrywań, jakie się przy jego formułowaniu wyłoniły w Komisji Kodyfikacyjnej, przytacza własne projekty zarówno uwzględnione jak i nieuwzględnione przez Komisję tak, że materiał historyczny nie jest zgrupowany wyłącznie w uwagach ogólnych ale rozproszony także w samym komentarzu. Niewątpliwie wymagała nieraz wykładnia posługiwania się także argumentami natury historyczno-genetycznej, jednakże nie zawsze ta konieczność zachodziła i z tej przyczyny zawartość wykładni cierpi wielokrotnie wskutek dygresji, która raczej nadawałaby się do pomieszczenia w części traktującej o powstaniu normy. Także uwydactwienie odmiennym drukiem cytatów przepisów k. z., będą-

cych przedmiotem wykładni, byłoby się przyczyniło do przejrzystości tekstu komentarza.

Co do treści, to praca autora stanowi najbardziej wyczerpujący komentarz przepisów nowego kodeksu, jaki się dotąd ukazał. Zakres poruszonych problemów i bogactwo materiału w nim zawartego wysuwa go na pierwszy plan spośród dotychczasowych opracowań kodeksu zobowiązań. Wagę jego zwiększa okoliczność, że opracowany został przez prawnika szkoły francuskiej, której wpływ w ujmowaniu wielu zagadnień wyraźnie się tu zaznaczył. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że kodeks powstał w przeważającej mierze pod wpływem ustawodawstw niemieckiego i szwajcarskiego, to dzieło autora jest zarazem prognostykiem i przykładem, jak go będą interpretować prawnicy wyszkoleni na systemie francuskim. Zachodziła nieraz obawa, czy przypadkiem mimo unifikacji ustawy nie powstaną zbyt wielkie rozbieżności w zastosowaniu nowego prawa. Otóż w tym względzie pierwsza na większą skalę dokonana próba daje wszelkie podstawy do optymizmu. Prawda we wielu punktach wykładni różni się autor w zapatrywaniach z głównym referentem projektu i dochodzi do odmiennych rezultatów, choć co prawda niezawsze odmiennosc szkół prawa jest przyczyną tej różnicy. Ale zasadniczo w głównych pojęciach panuje zupełna zbieżność tak, że obawy przed zbyt wielkimi odchyleniami w wykładni na obszarach obowiązywania dawnych praw dzielnicowych byłyby płonne.

W praktyce odgrywa komentarz autora już dziś bardzo dużą rolę i powołują się nań wszyscy traktujący o instytucjach nowego prawa. Łącznie z uzasadnieniem referenta głównego pozostanie on zawsze głównym źródłem do poznania genezy przepisów kodeksu zobowiązań.

Prof. dr Alfred Ohanowicz (Poznań)

Longchamps de Berier R., dr prof. U. J. K.: *Zobowiązania*. Lwów (Gubrynowicz i Syn), 1934—1938, str. 652.

Książka ma służyć jako podręcznik uniwersytecki, obejmujący całość zobowiązań wedle nowego kodeksu. Wedle programu chodzi autorowi przede wszystkim o przedstawienie systematyczne zasad nowego prawa a nie o szczegółowy komentarz do poszczególnych artykułów kodeksu. Nie zamierza autor też uwzględnić orzecznictwa, którego jeszcze nie ma, ani literatury bardzo jeszcze ubogiej. Pomija też o ile możliwości rozstrząsania teoretyczne w kwestiach spornych w dotychczasowej literaturze prawa cywilnego. Materiał prawno-porównawczy postanowił ograniczyć przeważnie do praw obowiązujących w Polsce i zużytkować go tylko o tyle, o ile jest to niezbędne dla zrozumienia stanowiska kodeksu w sprawach za-

sadniczych. Na ogół pozostał autor wierny swoim założeniom i dał wykład systematyczny nowego prawa pod względem układu i sposobu przedstawienia zupełnie bez zarzutu i o dużej wartości dydaktycznej. Niemniej jednak fakt, iż napisał go główny referent projektu Komisji Kodyfikacyjnej i redaktor „uzasadnienia” nie pozostał bez wpływu na treść podręcznika, ponieważ część porównawcza, a raczej dotycząca genezy poszczególnych instytucji rozrosła się poza granice, jakie sobie na wstępie sam autor wytknął. Jest to zresztą cechą charakterystyczną prawie wszystkich podręczników, które ukazują się zaraz po wejściu w życie nowej ustawy.

Strona teoretyczna zredukowana do minimum, przeważnie autor zaznacza tylko w ważniejszych materiałach, jakie zapatrywania istnieją i do którego z nich nasz ustawodawca przystąpił względnie pozostawił wolną rękę judykaturze i nauce. Natomiast podnieść należy, że oprócz spraw spornych istniejących w dotychczasowej literaturze powstały i to bardzo liczne kwestie wątpliwe, nowe na tle przepisów kodeksu zobowiązań. I to stanowi największą trudność konstrukcyjną każdego podręcznika nowego prawa. Albo autor ulegnie pokusie rozprawienia się z nowymi problemami, co z natury rzeczy, nie mogąc się odwoływać do nieistniejących jeszcze opracowań monograficznych, musi uczynić w sposób obszerniejszy i wtedy zwichnie równowagę układu dzieła; albo też musi je potraktować w stosunku do wagi zagadnień wobec całości, a wtedy wypowiedzenia jego będą wprawdzie dość apodyktyczne, ale za mało wyczerpująco uzasadnione. Nasz autor wybrał tę drugą drogę, czym zachował harmonijny układ i zwartość wykładu, ale za to zwłaszcza w przypadkach wykładni praeter, a nawet contra legem pozostał dłużny przekonywujących argumentów. Kwestie te jednak nadają się raczej do monograficznego opracowania i nie można autorowi czynić zarzutu, że względy celowości w tym przypadku wzięły górę. Forma zewnętrzna podręcznika wzorowa, oznaczenie odmiennym drukiem ustępów różnej wagi i nagłówki czynią tekst bardzo przejrzystym i ułatwiają orientację uczącym się. Jako pierwszy i jedyny na razie stojący na poziomie uniwersyteckim systematyczny wykład nowego prawa przyczyni się dzieło prof. Longchamps'a niewątpliwie do rozszerzenia i pogłębienia studiów nad kodeksem zobowiązań. *Prof. dr Alfred Ohanowicz (Poznań)*

D b a ł o w s k i Włodzimierz dr, Sędzia Sądu Najwyższego: Ochrona lokatorów. Warszawa, 1936, nakładem Księgarni F. Hoesicka, str. 234.

Autor już od dawna zajmuje się problemem ochrony lokatorów. Znana jest z codziennego użytku napisana wspólnie z dr Prze-

worskim dawną jego książka pt.: „Przepisy o ochronie lokatorów”, która doczekała się kilku wydań. Obecną książkę możnaby uważać za udoskonaloną i uzupełnioną książkę dawną. Autor uwzględnił wszystkie zmiany ustawodawcze, zaszło do czasu ukazania się książki. Zaopatrzył ponadto poszczególne postanowienia ustawy w ogromną ilość starannie dobranych tez Sądu Najwyższego. Przyjąć należy? że ze wszystkich wydań ustawy o ochronie lokatorów, książka autora zawiera największą ilość orzeczeń Sądu Najwyższego.

Uwzględnione istotne bardzo zmiany ustawodawcze, znaczną ilość nowych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, zwłaszcza jego Sekcji III, orzekającej w sprawach Ziem Zachodnich, oraz nowy układ zebranego orzecznictwa nadają książce własne cechy odrębności i aktualności, które niewątpliwie zapewnią jej taką samą poczytność, jak książce dawnej. Druk książki ukończony został przed ogłoszeniem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 IX 1936 r. o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych i dlatego nie mógł być on uwzględniony.

Dr J. K. Gidyński (Poznań)

Richter Maurycy dr i Korczemny Włodzimierz mgr:
Prawo ulgowe dla wierzytelności hipotecznych. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 139 + 14.

Owo „prawo ulgowe”, o którym wspomina tytuł książki stanowią: ustawa z 5 lutego 1938 o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, ustawa z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, ustawa z dnia 5 lutego 1938 o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1933 r. w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, a wreszcie niektóre postanowienia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, mogące mieć zastosowanie do spłaty długów hipotecznych.

Poszczególne postanowienia powyższych aktów ustawodawczych, za wyjątkiem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, zaopatrzył autor swymi wyjaśnieniami oraz dobranym orzecznictwem Sądu Najwyższego wraz z istotną częścią uzasadnienia.

Dr J. K. Gidyński (Poznań)

Tylb or Stanisław dr: Ustawa o likwidacji mienia opuszczonego. Kraków, Księgarnia Powszechna, str. 128.

Ustawa z dnia 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 405) ma zastosowanie tylko na obszarach mocy obowiązującej kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. oraz tomu X Zводу Praw, a więc obszarze ustawodawstwa porosyjskiego. Celem jej było unormowanie prawnej sytuacji tych, jak się okazuje, bardzo licznych i wartościowych obiektów majątkowych, które w związku z ewakuacją ludności w czasie wojny światowej zostały bezpańskie i obecnie bezpańskie pozostają.

Autor zajął się analizą prawną tej ustawy specjalnej, głęboko sięgającej u podstawy prawa cywilnego, i stwarzającej specjalną procedurę sądową dla postępowania w sprawach likwidacji mienia opuszczonego. Analizę swą przeprowadził wnikliwie, stawiając i rozwiązując szereg zagadnień z nowej dziedziny, jaką stworzyła ustawa. Wynik pracy autora ułatwi niewątpliwie należyte wykonanie i zastosowanie tej ustawy.

Dr J. K. Gidyński (Poznań)

St a w s k i Józef dr: Spłata długów hipotecznych. Warszawa, nakładem Księgarni F. Hoesicka, 1938, str. 92.

Trzon książki stanowią dwie podstawowe ustawy, normujące spłatę długów hipotecznych: ustawa z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. Ust. nr 25, poz. 213) i ustawa z dnia 5 lutego 1938 r. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych (Dz. Ust. nr 9, poz. 54).

Pierwszą ustawę opatrzył autor krótkimi wyjaśnieniami i starannie zebrany orzecznictwem Sądu Najwyższego. Orzecznictwo to jest dość obfite i stanowi autorytatywny komentarz tej ustawy, mającej zastosowanie do hipotek, ciężących zarówno na nieruchomościach miejskich, jak i na nieruchomościach wiejskich.

Oдноśnie drugiej ustawy wskutek krótkiego okresu obowiązywania nie ma orzecznictwa Sądu Najwyższego. Autor zaopatruje poszczególne postanowienia jej w krótkie uwagi. Żałować należy, że nie stanowią one gruntowniejszej dogmatycznej analizy norm prawnych tej ustawy.

Poza tym książka zawiera tekst rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia 1935 r. o ustaleniu listy związków rewizyjnych, zrzeszających spółdzielnie kredytowe, których wierzytelności nie podlegają przepisom ustawy z dnia 29 marca 1933 r., de-

krety Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1935 r. w sprawie wierytelności hipotecznych i listów zastawnych Towwarzystw Kredytowych Miejskich w brzmieniu znowelizowanym ustawą z dnia 5 lutego 1938 r. o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych oraz oddzielnie tekst tej ostatniej ustawy, wreszcie tekst rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. w sprawie ustalenia stosunku rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do przepisów innych ustaw i rozporządzeń.

Dr J. K. Gidyński (Poznań)

R o m a n i Silvio: *Ius privatum comparatum pars II De norma iuris Sectio 1. De normae iuris natura deque virtute, Romae, 1937, str. 744.*

Czytelnik bierze do ręki tę książkę z wielkim zainteresowaniem. Wedle projektu autora stanowić ma ona rozdział 1 części II dzieła zakrojonego na bardzo szeroką skalę, a przedstawiającego porównawczo, najważniejsze obecnie obowiązujące systemy prawa prywatnego.

Poprzednio już pisałem o rozwijającym się tak pięknie w ostatnich dziesiątkach lat kierunku dogmatyczno-porównawczym w dziedzinie prawa (zob. Wileński Przegląd Prawniczy r. 1936 zeszyt I str. 1 i n.). W tym ruchu wybitne stanowisko zajmują i naukowe instytuty papieskie, a zwłaszcza Pontificium Institutum Utriusque Iuris. Na wydziale prawa cywilnego tegoż Instytutu wykładane są jako przedmioty zasadnicze (tj. obowiązkowe) między innymi prawo procesualne porównawcze, karne porównawcze, publiczne porównawcze, prywatne porównawcze i międzynarodowe, które z natury swej nosi również charakter porównawczy (zob. X. prof. Meystowicz, Gazeta Sądowa Warszawska, rocznik 65, nr 6, str. 93). Tak postępując, Pontificium Institutum Utriusque Iuris ma podwójny cel na oku; po pierwsze rozumiejąc wielką rolę, którą w nauce dzisiejszej prawa odgrywa kierunek porównawczy, zapewnia papieskim, watykańskim instytutom naukowym odpowiednią reprezentację w tym kierunku naukowym, a po drugie służy i celom praktycznym a to z tego powodu, że Kościół Katolicki skutkiem swego uniwersalnego charakteru musi stykać się w swej działalności z prawami wszystkich państw, tak europejskich jak pozaeuropejskich, i tym samym musi mieć należyty przegląd tych wszystkich prawodawstw; pamiętać także należy, że nawet Codex iuris canonici odsyła w niektórych wypadkach do postanowień praw świeckich (renvoi por. str. 24, 25, 610, 611).

Omawiana książka X. prof. Silvio Romani jest dziełem zakrojonym na wielką skalę. Część ogólna prawa prywatnego ma obejmować następujące materie: I. De fontibus iuris, II. De norma iuris, III. De subiecto iuris, IV. De obiecto iuris, V. De negotio iuridico, VI. De obligationibus, VII. De extinctione iuris, VIII. De tutela iuris, IX. De successionibus, X. Quaestiones disputatae (str. VI), (system całego prawa prywatnego, który autor zamierza przyjąć za podstawę porównawczego przedstawienia tegoż prawa, rozwinięty jest niżej na str. 29). Natomiast autor nie zamierza w niniejszym dziele ani przedstawiać historycznego rozwoju poszczególnych instytucji prawa prywatnego ani też filozoficznych podstaw prawa (odsyłając w tych kwestiach czytelników do innych swych prac zob. str. 4). W omawianej książce przedstawia autor (we wstępie) ogólne pojęcia o prawie i sprawiedliwości (w części ogólnej), tyt. I o normie prawnej, czyli prawie w znaczeniu przedmiotowym (o jej pojęciu, rodzajach, źródłach, mianowicie o prawie zwyczajowym i ustawie, w szczególności o rodzajach ustaw, o sposobie uchwalania ustaw w różnych państwach i w różnych czasach, dalej, o normach prawnych, wydawanych przez organy władzy wykonawczej oraz o normach prawnych, wydawanych przez jednostki autonomiczne), tyt. II o stosowaniu normy prawnej, mianowicie o skuteczności stosunku prawnego po stronie czynnej czyli o prawach podmiotowych, o jego skuteczności po stronie biernej czyli o obowiązkach prawnych, o stosunkach życia, które mogą być przez prawo unormowane, o nieznanomości prawa (w prawie rzymskim i w prawach dzisiejszych), wreszcie o granicach mocy obowiązującej prawa w czasie (prawo prywatne międzyczasowe czyli intertemporalne) oraz w przestrzeni (prawo międzynarodowe prywatne).

Przy przedstawieniu problemów w tytule I opiera się autor przeważnie na doktrynie, rozwiniętej przez kanonistów, którzy znowu — jak wiadomo — za punkt wyjścia biorą doktrynę zawartą w justyniańskim Corpus iuris civilis. To stanowisko autora ma szereg konsekwencji, które przy porównawczym przedstawieniu praw prywatnych dzisiaj obowiązujących nabierają szczególniejszego znaczenia.

Między innymi np. jako jedno ze źródeł prawa wymienia autor prawo natury (*lex naturalis*) i określa je jako nakaz Boży, skierowany do człowieka, aby dla osiągnięcia swego ostatecznego celu działał i pracował w społeczeństwie, które ujęte jest w ramy dwóch organizacji udzielnych (*societates perfectae*), mianowicie kościelnej i państwowej czyli świeckiej (zob. między innymi str. 35, 105 i inne). Pojęcie prawa natury zmieniało się wielokrotnie; inne było ono u rzymskich prawników (zob. co do tego Bruns-Lenel w Holtzen-

dorffs Enzyklopedie I str. 359 i Łyskowski: Naturalne zasady prawne. Voigt: Das ius naturale, aequum et bonum und das ius gentium der Römer, C. A. Maschi: La concezione naturalistica del diritto e degli istituti giuridici Romani, Milano, 1937); inne ono było u Grotiusa, jeszcze inny bardziej jednostronny charakter przybrało ono u filozofów XVIII wieku, rozwijających dalej myśl Grotiusa. Szkoła historyczna wykazała fałsz przesłanek, na których opierała się cała doktryna prawa natury XVIII wieku i na tej podstawie w ogóle przeczyła istnieniu prawa natury; w ogóle przeczyła ona istnieniu jakiegokolwiek źródła prawa poza ustawą lub prawem zwyczajowym; dzisiaj jednak spostrzegamy, że nauka prawa w tej mierze nie zajmuje już tak jednostronnego stanowiska, jak je zamowała szkoła historyczna, żeby tylko dla przykładu wymienić dzieło Stammlera *Das richtige Recht*, z polskich prawników Zolla itd. oraz ponowne zainteresowanie się filozofią prawa. Moim zdaniem konstrukcja prawa natury wynikała z tego trafnego (więcej może intuicyjnego, niż wyrozumowanego) przekonania prawników, że życiu prawnemu narodów, a tym samym i nauce prawa nie mogą wystarczyć normy prawne zawarte w ustawach czy też w prawie zwyczajowym, i że zarówno nauka jak praktyka muszą sięgać do innych źródeł i muszą się niejednokrotnie kierować tym, co wedle ogólnego przeświadczenia społeczeństwa prawem być powinno, jakkolwiek nie jest zawarte w żadnej ustawie, ani też nie ma precedensów w judykaturze (np. rewaloryzacja wierzytelności pieniężnych, zdeprecjonowanych skutkiem dewaluacji pieniądza, wprowadzona została w Polsce najpierw wyrokiem sądowym *contra legem*, a potem dopiero unormowana przez władzę prawodawczą itd.). Ponadto niejednokrotnie doświadczenie uczy, że prawodawca nie jest wszechmogący, i że niejedna ustawa (np. taryfy maksymalne w czasach krytycznych) pozostaje martwą. Te zasady wytyczne, które pewnemu społeczeństwu pozwalają rozwijać i uzupełniać prawo obowiązujące, zwykło się określać jako naturalne zasady prawne lub też jako „naturę rzeczy”. Zależnie od swoich pojęć religijnych, etycznych, filozoficznych, zależnie dalej od warunków gospodarczych i od swej psychiki będą sobie poszczególne narody na różnych stopniach swego rozwoju w odmienny sposób konstruowały to „prawo natury” i nie jest to przypadkiem, że właśnie jednostronnie, skrajnie racjonalistyczne pokolenie z końca XVIII wieku, olśnione wielkimi postępami nauk przyrodniczych, stworzyło czysto racjonalistyczną doktrynę prawa natury, usiłującą wydedukować wszystkie instytucje prawne z „natury człowieka”, i że równocześnie pod wpływem stanu trzeciego, bogacącego się i wywierającego w owym czasie przemożny wpływ na tworzenie się opinii publicz-

nej, uznano ustrój stanowy za sprzeczny z przyrodzonymi prawami człowieka, prawo zaś własności uznano jako instytucję opartą na prawie natury, ale znowu substytucje (ordynacje rodowe) odrzucono jako niesprawiedliwe. Historyk prawa może sceptycznie zapatrywać się na każdą doktrynę prawa natury i widzieć w niej jedynie odbłask pojęć religijnych, moralnych i filozoficznych oraz wyraz postulatów gospodarczych lub politycznych danego społeczeństwa i może stwierdzić, że pod wpływem tych czynników wytworzyło się w danym społeczeństwie w pewnym okresie jego rozwoju nowe prawo zwyczajowe, które mylnie uzasadniano rzekomym prawem natury, ale te osoby, które bezpośrednio lub tylko pośrednio biorą udział w tworzeniu nowego prawa np. prawodawca lub choćby tylko sędzia, stosujący normy prawne do wciąż nowych sytuacji życia, przez prawo nieprzywidzianych, z trudnością może się obejść bez pojęcia prawa natury, wskazującego mu co powinno być prawem i dającego mu potrzebny punkt oparcia wobec niedostatecznych norm ustawowych czy zwyczajowych. (Por. Kranzi-Pfaff-Ehrenzweig: System der österreichischen allgemeinen Privatrechtes, wyd. 5, t. I, str. 2, dalej § 16, str. 63 i 64 oraz cytowana tam literatura).

Doktryna prawa świeckiego nie uznaje wprawdzie pojęcia prawa natury w tym rozumieniu, jakim operuje prawo kanoniczne, ale ze stanowiska prawa świeckiego możemy określić to pojęcie jako cel wskazany człowiekowi przez Boga przy jego stworzeniu i jako szereg wynikających stąd postulatów, które między innymi sięgają także w dziedzinę życia społecznego (tj. w dziedzinę stosunku jednostki do społeczeństwa jako całości i do innych jednostek, w skład tegoż społeczeństwa wchodzących). Nie tylko dla katolika, ale dla każdego wyznawcy religii, opartej na objawieniu i uznającej nieśmiertelność duszy, jest do przyjęcia teza, że prawo świeckie winno się liczyć z tymi postulatami i powinno za cel swój uważać ich zrealizowanie w życiu społecznym (por. § 178, str. 190 i 191 i str. 251 uw. 6 pracy autora).

Począwszy od tytułu I rozdziału 3 Art. 5, w którym autor omawia sposoby uchwalania ustaw, dalej w tytule II w rozdziałach poświęconych granicom mocy obowiązującej norm prawnych w czasie i w przestrzeni (prawo międzyczasowe i międzynarodowe prywatne) autor zestawia starannie wielki materiał porównawczy. Wobec ogromu tego materiału trudno wchodzić w szczegóły; jako cechę charakterystyczną pracy podniósłbym jednak dążność autora do zharmonizowania ze sobą norm prawnych i zasad etycznych (zob. np. str. 172 tekst i uw. 2; podobnie w Polsce Zoll w księdze pamiątkowej ku czci Leona hr.

Pinińskiego t. II, str. 417 i nast.), pomimo ścisłego odróżniania tych dziedzin od siebie (por. np. str. 191—195), następnie życzliwe stanowisko wobec dążności do międzynarodowego zunifikowania prawa prywatnego a przynajmniej międzynarodowego zbliżenia do siebie praw prywatnych, obowiązujących w poszczególnych państwach przez usunięcie różnic przypadkowych, niepodyktowanych względami rzeczowymi (jak np. gospodarczymi, politycznymi itp., zob. np. str. 382 tekst i uw. 3); autor w tym zbliżeniu widzi środek wiodący także do politycznego zbliżenia poszczególnych państw do siebie.

W końcu podnieść należy uwzględnienie przez autora Polski i polskiej literatury np. pracy Michielsa (str. 348 tekst i uw. 1) prof. Uniwersytetu Lubelskiego, dalej przepisów w Polsce obowiązujących np. str. 539 uw. 6, 662 itd. Dodać także należy, że książka ta napisana jest po łacinie, co sprawia, że jest ona dostępna dla każdego prawnika, a uwzględnia prawa obowiązujące także u narodów posługujących się mniej znanymi językami, jak np. Hiszpania, Niemierlandy, Chile, Rosja, Węgry itd.

Życzyć by można jak najszybszego ukończenia tej pracy, która da przedstawienie systematyczne prawa prywatnego porównawczego (Rechtsvergleichendes Handwörterbuch für das Zivil- und Handelsrecht des In- und Auslandes daje porównawcze przedstawienie tylko poszczególnych instytucji prawa prywatnego, uporządkowane alfabetycznie). *Prof.dr Franciszek Bossowski* (Wilno)

Rosenblüth Ignacy: Podręcznik prawa wekslowego i czekowego. Kraków, 1938, str. 192.

Nakładem Księgarni Powszechnej w Krakowie ukazała się praca dra J. Rosenblütha, sędziego sądu okręgowego, poświęcona nowemu polskiemu prawu wekslowemu i czekowemu. Metoda i treść pracy świadczą, że autor dokonał jej z myślą przede wszystkim o świecie handlowym, a zatem z zamiarem stworzenia podręcznika praktycznego dla kupców, chociaż nie zaopatrzył książki w żadną „przedmowę” lub we „wstęp”, w którym by taki właśnie cel pracy wyraźnie określił. Do stworzenia dzieła takiego typu autor jest szczególnie predystynowany, rozporządzając jako sędzia wydziału handlowego sądu okręgowego bogatym i różnorodnym materiałem procesowym, który też skrzętnie i umiejętnie zużytkował.

Książkę podzielił autor na dwie części, z natury rzeczy obszerniejszą, pierwszą, o wekslu (str. 146) i drugą, znacznie szerszą o czeku (str. 40) a obydwie razem na rozdziały (I-XXXII), przeważnie niewielkich rozmiarów, które już przez to na ogół uła-

twiają orientację i zyskują na przejrzystości tak, że autor zdecydował się na rezygnację z powszechnie stosowanego „alfabetycznego spisu rzeczy” i poprzestał na szematycznym spisie, obejmującym atoli nie tylko rozdziały w porządku arytmetycznym z podaniem ich nadpisów, ale uwzględniającym także wewnętrzny podział obszerniejszych rozdziałów, jak w szczególności rozdziału piątego o zaciąganiu zobowiązań wekslowych na szereg oddzielnych tytułów, poświęconych w jego ramach poszczególnym elementom tego zagadnienia.

Oprócz rozdziałów, poświęconych omówieniu przepisów samych ustaw polskich o wekslu i o czeku, znajdujemy w książce także rozdziały treści historycznej i doktrynalnej, utrzymane w granicach co prawda tak skromnych i ogólnikowych, że są one pozbawione istotnego znaczenia, a nawet w takim ujęciu może zbędne w świetle praktycznego celu podręcznika, jak rozdział I o rozwoju wekslu i prawa wekslowego, rozdział III, w którym pod nadpisem „pojęcie weksla i jego rodzaje” autor usiłuje sformułować własną niezbyt udatną definicję weksla, dalej tytuł F w rozdziale V o teoriach wekslowych

Rozdziały o szczególnym praktycznym znaczeniu, jak piąty o zaciąganiu zobowiązań wekslowych, szósty o indosie, dziesiąty o przedstawieniu weksla do zapłaty i o inkasie weksli, jedenasty o proteście, trzynasty o odpowiedzialności wekslowej, czternasty o zwrotnym poszukiwaniu, piętnasty (omyłkowo wydrukowano powtórnie „czternasty” — str. 118!) o przedawnieniu, dwudziestyczwarty o zaciąganiu zobowiązań czekowych i i. są opracowane z widoczną znajomością potrzeb życiowych świata handlowego.

Praktyczną wartość książki podnosi pomieszczenie w niej także osobnego rozdziału, który co prawda wychodzi poniekąd poza ramy tytułu książki i prawa wekslowego względnie czekowego jako takich, jak rozdział XIX o procesie wekslowym oraz zaopatrzenie poszczególnych rozdziałów w odpowiednie praktyczne wzory (wekslowe, czekowe, pism procesowych) w ogólnej liczbie 28.

Poza pewnymi na ogół drobnymi nieścisłościami w wyrazownictwie (np. na str. 2 użyto *promiscue* bankier i bank; na str. 14 twierdzi autor, że w niemieckim określa się trasata mianem „Trasat”, podczas gdy niemiecka ustawa nazywa go „der Bezogene”; odpowiednikiem pojęciowym do „litery” jest „cyfra” a nie „liczba” (str. 18 słowo = liczba), nie zauważono istotniejszych usterek natury materialnej, jakkolwiek niektóre ustępy mogłyby budzić pewne zastrzeżenia a inne znów mogłyby odpaść, skoro praca według tytułu ma stanowić podręcznik prawa. W szczególności uważamy za zbędny cały ustęp końcowy rozdziału II, w którym autor zaleca

zainteresowanym, by przed podpisaniem weksłu rozważyli starannie skutki zarówno zobowiązań wekslowych, jako też skutki gospodarcze niedopełnienia takich zobowiązań. To memento kwalifikuje się raczej do elementarza szkolnego handlowki lub do okólnika gospodarczego związku kupieckiego, niż do podręcznika o pewnym zabarwieniu naukowym.

Na str. 12 np. mówi się o oderwaniu się zobowiązania wekslowego od „sytuacji faktycznej”, zamiast przyczyny powstania (wystawienia) weksłu, chociaż co prawda z końcowych wierszy wynika, że autor miał właśnie na myśli przyczynę wystawienia weksłu; w rozdziale IV wymieniono niewłaściwie „domicyliata” wśród osób tzw. wekslowych, a to tym bardziej, skoro sam autor podkreśla, że domicyliat, jako osoba trzecia nie bierze udziału w stosunku wekslowym. Na str. 20 budzi wątpliwość zwrot „te właśnie miejscowości uważa się za miejsce płatności”, skoro poprzednio jest mowa o miejscu wystawienia i o miejscowości wymienionej obok nazwiska wystawcy, a dalej wyjaśnienie, że miejscem płatności nie musi być gmina „administracyjna” lub „gromada” a wystarczy „aby geograficznie” (?) miejscowość była określona.

Nie jest też zrozumiałym dlaczego autor (na str. 20 i 41) nie zalicza „spółek handlowych” do kupców rejestrowych wbrew art. 5 § 1 kod. bandi, i dlaczego na str. 41 mówi o kupcach „rejestrowanych”, mając widocznie na myśli kupców rejestrowych w myśl kodeksu. Na str. 23 znów stylizacja podanego przykładu mogłaby budzić wątpliwość, czy autor spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością uważa za osobę prawną. Omawiając na str. 34 i 35 podmiotową zdolność wekslową a na str. 41 podpisy wekslowe, nie wymienia autor spółki komandytowej. Na str. 44 nazwano „pozornego” pełnomocnika przesadnie „fałszywym”.

Trasat zobowiązuje się wekslowo przez samo przyjęcie a nie „z chwilą przyjęcia” (str. 45).

Ze stylizacji ustępu 2 pod lit. E na str. 48 wynikałoby, że kto raz dał poręczenie wekslowe na tym samym weksłu, nie może występować w roli ponownego poręczyciela w stosunku do innego zobowiązanego w tymże weksłu.

W rozdziale VI, dotyczącym opłat stemplowych od weksli należało może też wyjaśnić wpływ braku lub niedostateczności opłat na ważność weksłu i na prawa procesowe stron.

Na str. 60 opuszczono, że indos własnościowy przenosi nie tylko własność weksłu, lecz także „prawa z weksłu”. Na str. 61 autor nazywa zastawnikiem raz indostariusza a drugi raz indosanta.

Na str. 68 nie wyjaśniono, w jaki sposób może posiadacz wtóropisu uzyskać zapłatę na „inny egzemplarz”, skoro wydanie

egzemplarza, przeznaczonego do przyjęcia odmówiono, i jaki to jest ten „inny” egzemplarz.

Protest nie musi być dokonany wobec trasata (str. 94), lecz ma być przeciwko niemu skierowany; obecność bowiem trasata nie jest wymogiem koniecznym (porównaj protest „na wiatr”, „do ściany”). Na str. 96 widocznie opuszczono wypadek częściowej odmowy zapłaty, stojący na równi z wypadkiem częściowej odmowy przyjęcia, o ile chodzi o formalną stronę protestowego.

Na str. 117 podano mylnie jako dzień, od którego liczy się odsetki sumy reambulacyjnej, dzień „wystawienia” wekslu; jest nim bowiem wyłącznie dzień „wykupienia” wekslu (art. 79 p. 2!). Otwartą pozostaje też sprzeczność dat w umieszczonym poniżej wzorze rachunku zwrotnego (bez numeru, dzień płatności 5 XI 1937; data rachunku 5 VIII 1937?!).

Wzorem można by zarzucić, że niektóre z nich zawierają obok elementów koniecznych także zbędne, bez zaznaczenia tych właśnie cech (np. wzory 1, 2: imiona i wyszczególnienie ulicy i numeru domu nie są konieczne, chociaż może praktycznie wskazane; wzory indosów — nr 9 — indosy są datowane, chociaż data nie jest prawnie wymagana).

Mimo tych usterek praca stanowi wartościowe uzupełnienie naszej literatury fachowej zwłaszcza na odcinku podręczników o kierunku praktycznym. *Prof. Artur Żabicki* (Warszawa)

Blei I.: Przepisy dewizowe w praktyce prawa cywilnego, procesowego i egzekucyjnego. Lwów, Księgarnia Lwowska, 1938, str. 177.

Książka powyższa obejmuje po części artykuły, ogłoszone już w czasopiśmie prawniczych i bankowych, po części zaś studia jeszcze nie drukowane, jakoteż teksty dekretu dewizowego, regulaminu Komisji Dewizowej i kilku okólników Związku Banków, Komisji Dewizowej i Ministerstwa Sprawiedliwości. Autor porusza cały szereg interesujących problemów z dziedziny prawa dewizowego, posiadających doniosłe znaczenie dla praktyki prawniczej i stara się rozwiązywać je za pomocą bardzo subtelnej analizy prawniczej, rozwiązania te są jednak nie zawsze szczęśliwe. W pierwszym z rzędu rozdziale o domicylności w prawie dewizowym usiłuje autor zgłębić pojęcie „cudzoziemca dewizowego”, posługując się analogią z rozmaitych dziedzin prawa prywatnego i publicznego, aby w końcu dojść do konkluzji, że analogie te zawodzą i że — zgodnie z wyjaśnieniem Komisji Dewizowej — wszelkie wątpliwe przypadki traktować należy indywidualnie na podstawie konkret-

nego materiału faktycznego. W wielu wypadkach autor dostrzega wątpliwości, jakkolwiek teksty są jasne i żadnych wątpliwości nie nasuwają. Tak np. w rozdziale o handlu zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem dopatruje się autor błędu kodyfikacyjnego w tym, że zakazem nie są objęte transakcje, w których złoto względnie zagraniczne środki płatnicze nie są przedmiotem umowy, ale za to umówiona cena opiewa na złoto lub walutę zagraniczną. Żadną też miarą zgodzić się nie można z zapatrywaniem, jakoby praktyka, rozciągająca prawa Banku Polskiego i uprawnienia banków dewizowych w zakresie handlu złotem także na drugiego kontrahenta, tj. na osoby, zawierające takie umowy z wymienionymi instytucjami, była przeciwną ustawie; do wniosku tego dochodzi autor na podstawie zawilej argumentacji, nie liczącej się jednak z tym, że handel z natury rzeczy nie da się pomyśleć bez istnienia dwóch kontrahentów, z których jeden sprzedaje, a drugi kupuje. Podobne zastrzeżenia możnaby przeciwstawić całemu szeregowi innych jeszcze poglądów autora, ale rozpatrzenie wszystkich kwestii, poruszonych w omawianej pracy, przekroczyłyby ramy niniejszej oceny. Zasługą jej jest to, że pobudza do myślenia, ale czytelnik, który by chciał stosować w praktyce konkluzje autora, mógłby się niejednokrotnie znaleźć w trudnej i kłopotliwej sytuacji.

Dr Stanisław Krzemicki (Warszawa)

Ettinger Stanisław: Obrót nieruchomości i hipotekami w świetle przepisów dewizowych. Skład główny Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 45-

Mała ta książeczka zawiera treść nader interesującą. Autor omawia w niej i poddaje krytycznej ocenie „Wytyczne dotyczące obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach w świetle prawa dewizowego”, ogłoszone przez Komisję Dewizową w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu w formie komunikatu, umieszczonego w „Polsce Gospodarczej” z dnia 17 VII 1937 r. Słusznie podnosi autor, że „Wytyczne” są tylko interpretacją niektórych przepisów dekretu dewizowego, i nie stanowią wiążącej normy prawnej, tak że sądy nie są związane tą wykładnią przy rozstrzyganiu spraw, dotyczących ważności umów, jak niemniej kwestii istnienia cech przestępstwa dewizowego w razie naruszenia zasad, zawartych w „Wytycznych”. Zasady te — w braku wyraźnych przepisów w przedmiocie obrotu nieruchomościami — oparte są wyłącznie na art. 8 i 9 dekretu dewizowego, wymagających zezwolenia Komisji Dewizowej na stawianie do dyspozycji cudzoziemców (w znaczeniu dewizowym) środków płatni-

czych, dokonywanie przelewów na ich rzecz i wypłat z ich polecenia, jako też udzielanie im kredytu. Jakkolwiek przepisy dekretu dewizowego, jako normy o charakterze wyjątkowym, nie powinny dopuszczać interpretacji rozszerzającej, autor uznaje za uzasadniony pogląd, że transakcje kupna — sprzedaży nieruchomości, położonej w kraju, wymagają zezwolenia Komisji Dewizowej, jeśli zapłata następuje za granicą, dopatrując się w takiej transakcji przekazu, polegającego na tym, że jeden z kontrahentów stawia do dyspozycji drugiego majątek w kraju, otrzymując ekwiwalent pieniężny za granicą. Z tego samego punktu widzenia uznaje autor za uzasadniony pogląd „Wytycznych”, że zezwolenia Komisji Dewizowej wymaga wszelkie odpłatne nabycie nieruchomości położonej za granicą przez osoby, zamieszkałe w kraju, gdyż i tutaj — o ile cena płacona jest w kraju — ma miejsce podobny przekaz, polegający na tym, że osoba, zamieszkała w kraju, wzamian za świadczenie pieniężne, dokonane w kraju na rzecz cudzoziemca dewizowego, otrzymuje od niego majątek za granicą, albowiem słusznym jest, zdaniem autora, stanowisko, że pojęcie przekazu z punktu widzenia prawa dewizowego ma szerokie znaczenie gospodarcze, szersze od definicji przekazu z art. 613 k. z. i 537 k. h. Zapatrywanie to możnaby zakwestionować z uwagi nie tylko na to, że jest to interpretacja rozszerzająca, ale także i na to, że głównym i istotnym celem dekretu dewizowego jest ochrona bilansu płatniczego, a omawiane transakcje na polski bilans płatniczy ani bezpośrednio, ani pośrednio nie wpływają. Negatywnie ustosunkowuje się natomiast autor do poglądu Komisji Dewizowej, że osoby zamieszkałe w kraju nie mogą bez jej zezwolenia dysponować za granicą swymi funduszami, tamże się znajdującymi, argumentując słuszenie, że rozszerzanie przepisów dekretu dewizowego na czynności, dokonane za granicą, nie znajduje uzasadnienia ani w samym dekreście dewizowym, ani też w przepisach art. 3 k. c. p. i art. 4 § 1 k. k. i prowadzi do takich konsekwencji, że np. obywatel angielski stale zamieszkały w Polsce nie miałby — w czasie pobytu swego w Anglii — prawa dysponowania funduszami swymi, znajdującymi się w Anglii bez zezwolenia Komisji Dewizowej w Warszawie. Z drugiej strony nie należy jednak zapominać, że „Wytyczne” nie zawierają żadnych zakazów in merito, domagając się tylko poddawania omawianych transakcji ocenie Komisji Dewizowej i uzyskiwania na nie jej zezwoleń, tak że rygorystyczne stanowisko „Wytycznych” nie wyklucza bynajmniej liberalnego traktowania w praktyce tych wszystkich wypadków, które nie powodują następstw ujemnych dla polskiego bilansu płatniczego.

Dr Stanisław Krzemicki (Warszawa)

Godłowski Tadeusz: Przywrócenie terminu. Art. 185 do 189 k. p. c. (Próba komentarza). Kraków, odbitka z numeru 10 do 12 „Przeglądu Sądowego” z r. 1937, str. 38.

Autor zajmuje się instytucją procesową przywrócenia terminu i ustala, że ustawodawstwa państw zaborczych uzależniały przywrócenie terminu od okoliczności obiektywnych. W przeciwieństwie do tego kodeks postępowania cywilnego uzależnia przywrócenie terminu od okoliczności subiektywnych, tj. od braku winy strony. Tego rodzaju stanowisko — zdaniem Autora — pozwala na „indywidualizowanie każdego poszczególnego przypadku przy uwzględnieniu osobistych warunków danego osobnika”.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra technika komentowania zastosowana przez Autora przy omawianiu artykułów wymienionych w tytule. *J.D.* (Poznań)

Kujawski Bronisław: Podstawy ogłoszenia upadłości. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1937, str. 58.

Książka stanowi dziesiąty z kolei zeszyt Monografii Prawa Handlowego.

Na wstępie zajmuje się Autor definicją upadłości i omawia pokrótce panujące co do tego odrębne zdania. Po ogólnym omówieniu ustawodawstwa dzielnicowego zajmuje się Autor przesłankami ogłoszenia upadłości (ogólne i szczególne). Przy omawianiu poszczególnych kwestyj traktuje je Autor niekiedy porównawczo z innymi ustawodawstwami.

Szkoda tylko, że Autor pominął w swej pracy odrębne postanowienia dla poszczególnych dzielnic, a zawarte w przepisach wprowadzających. Ciekawe byłoby np. rozważanie podstaw ogłoszenia upadłości jednego z małżonków na tle całego systemu prawa majątkowego b. dzielnicy pruskiej. *J. D.* (Poznań)

Gołąb Stanisław: Organizacja sądów powszechnych. Kraków, 1938.

Część pierwsza książki, zatytułowana „Zasady naczelne”, zawiera ośm rozdziałów, poświęconych rozpatrywaniu pojęcia i podstaw wymiaru sprawiedliwości oraz organizacji sądownictwa. Ze szczególnym naciskiem zostały tu omówione zasady niezawisłości, nominacji, dopuszczalności badania aktów prawodawczych oraz odrębności w ogóle stanowiska sędziowskiego od zwykłej hierarchii urzędniczej. Opracowanie powyższych zasad opiera się na gruntownej a zwięzłej analizie przepisów konstytucyjnych (konstytucji

z 1935 r. w zestawieniu z niektórymi przepisami konstytucji z 1921 roku) oraz prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r. Autor zebrał tu wiele ciekawego i znakomicie opracowanego materiału, dającego pogląd na ogólną strukturę sądownictwa polskiego. Żałować tylko można, że Autor ograniczył się w większości kwestii do obiektywnego przedstawienia obowiązujących norm prawnych, unikając na ogół wyprowadzania wniosków z założeń teoretycznych czy też *de lege ferenda*.

Część druga poświęcona jest przedstawieniu odmiennych ustrojów sądowych, istniejących na terenie Polski przed unifikacją prawa, tj. przed wejściem w życie jednolitego prawa o ustroju sądów z dnia 6 II 1928 r. Część ta stanowi ciekawy przyczynek, zwłaszcza dla oceny, jakimi materiałami dysponowały właściwe organy, a więc Komisja Kodyfikacyjna oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, przy opracowywaniu jednolitego projektu prawa o ustroju sądów. Historii prac Komisji Kodyfikacyjnej i Ministerstwa Sprawiedliwości nad projektem ustawy dotyczy pokrótce pierwszy rozdział części trzeciej książki prof. Gołęba. Cała zaś część trzecia książki jest jej głównym trzonem dogmatycznym, gdyż zawiera analizę poszczególnych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych w jego tekście ostatnio obowiązującym.

Osobno grupuje Autor treść licznych nowel, wydanych do prawa o ustroju sądów, między 1928 a 1937 r., a zwłaszcza zastanawia się nad przyczynami tak częstej nowelizacji. Zmiany, jak wykazuje Autor, dotyczyły przeważnie podstaw niezawisłości sędziowskiej (względnie wynikających z niej kwestii mianowania i przenoszenia sędziów); stąd też Autor upatruje przyczyny nowelizacji w walce między dwoma kierunkami, z których jeden dążył do zapewnienia sądownictwu możliwie najdalej posuniętej niezawisłości, drugi zaś uważał, że czynniki rządzące nie mogą wyrzec się wpływu na skład sądownictwa, jak i na ogólny kierunek działalności sądów.

Słusznie podkreśla Autor szkodliwość tych ustawicznych zmian, które podważają to, „co jest najcenniejsze w życiu prawnym, tj. sam porządek prawny, pewność i bezpieczeństwo prawa i współżycia” (str. 84).

Część czwarta książki stanowi dodatkowe omówienie instytucji, związanych z sądownictwem, a mianowicie adwokatury, notariatu i Prokuraturii Generalnej. Podnieść tu można nawiasowo, że paradoksalność psychozy nowelizacji, o której mówi Autor w związku z prawem o ustroju sądów, uderza również, gdy chodzi o ustrój adwokatury. Już bowiem w parę miesięcy po ukazaniu się książki prof. Gołęba zostało ogłoszone nowe prawo o ustroju adwo-

katury (Dz. Ust. nr 33, poz. 289 z 1938 r.), dzięki czemu niektóre uwagi w rozdziale o adwokaturze stały się już obecnie bezprzedmiotowe.

Książka prof. Gołęba jako całość wzbogaca poważnie polską literaturę prawniczą, której brak było dotychczas systematycznego opracowania zasad obowiązującego prawa o ustroju sądów powszechnych.

Zofia Gawrońska-Wasilkowa (Warszawa)

Bassèches J. i Korkis I.: Ustrój adwokatury. — Zasady etyki adwokackiej. Lwów, Biblioteka wydawnictw prawniczych, 1938.

Ważne są zasady ustrojowe adwokatury. Daleko ważniejsza jest jednak rzeczywistość, która się wytwarza na podstawie norm ustrojowych, albo też niezależnie od nich. Adwokatura polska do roku 1932 wiodła żywot odrębny na każdym z pozaborczych obszarów prawnych. Unifikujące w całym państwie ustrój adwokatury prawo z roku 1932 nie spowodowało rzecz oczywista natychmiastowego ujednostajnienia poglądów na zakres niepisanych obowiązków adwokata, na jego rolę społeczną i ideał zawodowy adwokata, jednak dało podstawy do rozpoczęcia się procesu unifikacyjnego przez scentralizowanie dla całego państwa najwyższego orzecznictwa dyscyplinarnego w Radzie Naczelnej i Sądzie Najwyższym. Przegląd orzecznictwa w sprawach adwokatury Naczelnej Rady Adwokackiej, a w szczególności orzecznictwa dyscyplinarnego Sądu Odwoławczego Naczelnej Rady Adwokackiej i Rad Okręgowych daje interesujący pogląd na wyłanianie się jednolitego ideału zawodowego adwokatury, implikującego nakaz realizowania w działalności zawodowej liczne szereg obowiązków.

Ten interesujący przegląd zawiera książka autorów. Z niezwykłą starannością i pracowitością zebrali oni orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego, Naczelnej Rady Adwokackiej, rad adwokackich i sądów dyscyplinarnych w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz zasad postępowania i zachowania się adwokatów i aplikantów adwokackich. Liczne to orzecznictwo autorzy uporządkowali, segregując w 12 praktycznych działów, które razem tworzą zarys swoistego kodeksu etyki adwokackiej. Jest to najbardziej interesująca część książki. Mimo wprowadzenia nowego ustroju adwokatury nie straciła ona nic na swej aktualności, gdyż nowy ustrój nie może wyrzec donioślejszego wpływu na wytworzone już wzory etyczne postępowania adwokatury.

Część pierwszą książki autorów stanowi tekst ustawy z dnia 4 maja 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 33, poz. 289), zawierającej prawo

o ustroju adwokatury. Poszczególne przepisy tego nowego prawa opatrzyli autorzy orzecznictwem Sądu Najwyższego, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz lokalnych Rad Adwokackich, powstałym przy stosowaniu dotychczasowego o prawa w przekonaniu, że nie straciły one w swej lwiej części na aktualności i mogą być z powodzeniem stosowane przy interpretacji prawa obecnego.

Część trzecią książki stanowią teksty rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonanie czynności zawodowych, w sprawie stroju adwokatów przy rozprawach, w sprawie pieczęci organów adwokatury, oraz szereg wiadomości w sprawach podatkowych i innych ważnych i interesujących dla adwokatów.

Książka stanowi cenne praktycznie wydawnictwo.

Dr J. K. Gidyński (Poznań)

- Allerhand M.: Proces o świadczenie niepodzielne. Warszawa, Polski Proces Cywilny, str. 10.
- Allerhand M.: Jurysdykcja władz wyznaniowych w sprawach małżeńskich—Lwów, Malinowski, 1937, str. 19.
- Allerhand M.: Przyczynek do kwestii feryj sądowych na Ziemiach Zachodnich. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1937.
- Allerhand M.: Przyczynki do prawa upadłościowego. Warszawa, Przegląd Prawa Handlowego, 1936, str. 79.
- Apołłow K.: Prawo ubogich w świetle doktryny i praktyki. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 127, 4 zł.
- Baliński Ig., Holewiński St. i Rakowiecki K.: Nowy projekt małżeńskiego prawa majątkowego. Uwagi do projektu k. k. Warszawa, Gazeta Sądowa Warszawska, 1938, str. 56, 1 zł.
- Basseches J. i Korkis J.: Kodeks zobowiązań. Orzecznictwo S. N. etc. Lwów, 1938, str. 815, 20 zł.
- Berdowski E.: Zbiór przepisów prawa cywilnego oraz niektórych przepisów specjalnych. Opracował Grudziądz, T. Hollender, 1938, str. 923.
- Bobieński W.: Wystawianie weksli. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1938, str. 56, 2,25 zł.
- Bojko A. i Mońka W.: Suplement do kodeksu nieruchomości miejskiej. Warszawa, „Hawu”, 1938, str. 19.
- Bojko A.: Kodeks zobowiązań w świetle orzecznictwa. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1938, 3,60 zł.
- Capitant H.: Wstęp do nauki prawa cywilnego. 5 wyd. przeł. St. Tylbor. Warszawa—Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 456, 15 zł.
- Czerwiński J.: Przechowanie według kodeksu zobowiązań. Warszawa, M. Ginter, 1938.

- Dembicki St.: Poradnik prawny właściciela nieruchomości miejskiej. Warszawa, Związek Tow. Kredyt. Miejsk., 1938, str. 288, 3,50 zł.
- Duguít L.: Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XX stulecia. Przeł. St. Sieczkowski. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 174, 6 zł.
- Feldman H. i Katzner A.: Moratorium hipoteczne. Lwów, Bodek, 1938, str. 135.
- Feller Br.: Kodeks postępowania cywilnego z orzecznictwem S. N. i S. A. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 926, 22 zł.
- Fuks P. i Neumark St.: Prawo spadkowe. Testamenty. Darowizny. Obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym. Warszawa, Autorzy, 1938, str. 61.
- Glaser A. i Thaler A.: Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz. Kraków, Frommer, 1938, str. 248.
- Górniak St. i Ehrlich E. P.: Wybrane zagadnienia prawne kupca detalicznego. Lwów, Książnica-Atlas, 1938.
- Górski J.: Przygotowanie umowy w świetle kodeksu zobowiązań. Poznań, Wilak, 1938, 6 zł.
- Grabowski Ig. X.: Procedura kanoniczna w sprawach małżeńskich. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1938, str. 234, 3 zł.
- Grzybowski St. M.: Podmiotowe prawa. Warszawa, Biblioteka Polska, 1937, str. 17.
- Halpern Fr.: Klauzula dolarowa w orzecznictwie polskim z uwzględnieniem orzecznictwa zagranicznego. Lwów, Bodek, 1937, str. 48.
- Jodłowski J.: Ograniczenia dowodu ze świadków ze względu na osobę na tle k. p. c. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1937, str. 55.
- Jodłowski J.: Egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1938, str. 55, 3 zł.
- Jonsik W.: Jak sporządzić testament (na obszarze Ziem Zachodnich). Poznań, Wilak, 1938, str. 82, 2 zł.
- Kadziński P. i Miętkowski J.: Moratorium hipoteczne. Wronki, 1938, str. 31.
- Katzneir A. i Szyk G.: Prawo o ustroju adwokatury. Lwów, 1938, str. 134.
- Kodeks handlowy. Wyd. 2. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 341.
- Kodeks zobowiązań. Warszawa, Min. Sprawiedliwości, 1938, str. 286.
- Kodeks postępowania cywilnego. Cz. I i II. Warszawa, Księgarnia Dziel Prawniczych, 1938, str. 400, 3 zł.
- Kodeks postępowania cywilnego. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 530.
- Kodeks handlowy oraz przepisy wprowadzające i wykonawcze. Lwów, Księgarnia Naukowa, 1938, str. 317.
- Kodeks handlowy. Wyd. 2. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1938.
- Kodeks zobowiązań. Lwów, „Unia”, 1938, str. 299.

- Kosiński St.: Uzupełnienie prawa cywilnego Fr. Zolla, t. I, II i IV opracowanego przy współudziale J. Gwiazdomorskiego, L. Oberlendera i T. Sołtysika. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1937, str. 218.
- Krant S.: Tezy orzeczeń S. N. w sprawach cywilnych za 1933—1937. Nowogródek, Progress, 1938, str. 525.
- Kruszelnicki St.: Kodeks postępowania cywilnego. Cz. I. Warszawa, Heo-sick, 1938, str. 799, 30 zł.
- Kurman M.: Kodeks zobowiązań. Warszawa, Ginter, 1938, str. 216.
- Liebeskind A.: Posiadanie. Warszawa, Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, 1937, str. 13.
- Liebeskind A.: Przelew i wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1938.
- Litauer J. J.: Dowód z opinii biegłych według k. p. c. Warszawa, Polski Proces cywilny, 1937.
- Litauer J. J.: Komentarz do procedury cywilnej. Warszawa, Biblioteka Prawnicza 1938, str. 48.
- Lulek T. i Żabiński A.: Zarys nauki o wekslach. Kraków, Gebethner i Wolff, 1938, str. 122.
- Łączyński Z.: Prawo o ustroju adwokatury. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 147.
- Mieser J.: Przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1938, str. 19.
- Nowakowski Z.: Przejęcie długu według kodeksu zobowiązań. Poznań, Jachowski, 1937, str. 153.
- Odpowiedzialność cywilno-prawna. 250 przykładów szkodowych. Bielsko, Tow. Ubezpiec. „Silesia”, 1938, str. 74.
- Prawo o ustroju adwokatury. Lwów, Bodek, 1938, str. 62.
- Prawo upadłościowe wraz z przepisami i Prawo układowe. Lwów, Bodek, 1938, str. 128.
- Projekt prawa o stosunkach rodziców do dzieci. Warszawa, Kom. Kod., 1938, str. 42.
- Rosenblüth Ig.: Orzecznictwo do k. h., prawa wekslowego, czekowego i przepisów zw. egzekucyjnych. Kraków, Frommer, 1938, str. 61.
- Rosenblüth Ig.: Orzecznictwo do k. p. c., prawa upadłościowego i układowego. Kraków, Frommer, 1938, str. 201.
- Rosenblüth Ig.: Postępowanie nakazowe w sprawach wekslowych i czekowych. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, 2 zł.
- Semadeni P.: Prawo o ustroju adwokatury. Warszawa, Ginter, 1938, str. 317.
- Słomiński A.: Prawo cywilne w życiu. Warszawa, Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1938, str. 45, 2,50 zł.
- Stein E.: Prawo upadłościowe. Wyd. II. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 236.
- Szatensztajn J.: Ocena bilansowa majątku obrotowego według kodeksu handlowego. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1938, str. 29.

- Szczygielski A. D.: Własność dobra komisowego na tle prawa skarbowego. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1938, str. 40.
- Szczygielski A. D.: Zasady prawa handlowego. T. 2. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1938, str. 234.
- Szer S.: Prawo hipoteczne obowiązujące w województwach centralnych i wschodnich. Wyd. 2. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1937, str. 84.
- Sztykgold J.: Reforma prawa patentowego, Ochrona przedsiębiorcy czy wynalazcy. Warszawa, Przegląd Prawa Handlowego, 1938, str. 16.
- Tołkaczew A.: Prawo małżeńskie w narodowo-socjalistycznym ustawodawstwie niemieckim w 1933—1936. Warszawa, „Palestra”, 1937.
- Ustawodawstwo handlowe w opracowaniu J. Namitkiewicza. Cz. II. Warszawa, Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938, str. 72.
- Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia. Tłum. J. Kowal. Warszawa, Przegląd Ubezpieczeniowy, 1937, str. 40.
- Wajsfater Ig.: Sądy polubowne. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 80, 3 zł.
- Waligórski M.: Niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu jako podstawa kassacji. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1938, str. 9.
- Warman H.: Prawo alimentarne. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1938, str. 148.
- Zobowiązania: Cz. og. Warszawa, Tow. Br. Pom. Stud. Un. J. P., 1938, str. 400.
- Warman H.: Zarzuty przeciwko wekslowemu nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowym. Warszawa, „Hawu”, 1937, str. 112.
- Weber A.: Uznanie żądania pozwu. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1937, str. 33.
- Wegedis W.: O przekształceniach polskiego systemu wekslowo-czekowego. Warszawa, Hoesick, 1937.
- Zarwincer P.: Rolnicze ustawodawstwo ulgowe a k. p. c. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1937, str. 72.
- Zauberman A.: Spadkobranie w przedsiębiorstwie. Warszawa, „Palestra”, 1938, str. 786.
- Arminjon P. et Carry P.: La lettre de change et le billet à ordre. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 664, 100 fr.
- Barrault A.: La notion de dividendes fictives. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 260, 30 fr.
- Bernard A.: L'arbitrage volontaire en droit privé. Bruxelles, L'Englantine, 1937, str. 600, 24 belg.
- Bonnetcase J.: Précis de droit civil. T. I, 2-e éd. Paris, Sirey, 1937, str. 546, 72 fr.
- Popper R. et ses fils: Traité des sociétés. T. I. Histoire de la notion de société. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 654, 100 fr.

- Deveau J.: Le délai de grâce dans le corde civil et la législation contemporaine. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 139, 25 fr.
- Duc Fr.: Le principe de la gestion du tuteur. Valeur et limite des son omnipotence. Paris, 1937, str. 244, 40 fr.
- Duflo G.: La responsabilité civile des médecins à la lumière de la jurisprudence récente. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 189, 30 fr.
- Escarra J. et Rault J.: Principes de droit commercial. T. VI. Paris, 1937, str. 900, 120 fr.
- Esen B. N.: Le contrat d'assurance d'après la législation turque. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, 35 fr.
- Fleurance S.: De l'administration des biens de la femme par le mari sous les régimes séparatistes. Paris, 1937, str. 158, 31 fr.
- Foignet R.: Manuel élémentaire de droit civil. T. II 15-e éd. Paris, 1937, str. 835, 40 fr.
- Du Garreau de la Mechenie J.: Les droits propres de l'actionnaire. Paris, 1937, str. 276, 40 fr.
- Gaudemet E., Debois H. et Gaudemet J.: Théorie générale des obligations. Strasbourg, Faculté de Droit, 1937, str. 508, 75 fr.
- Gompel-Netter D.: La conception moderne du domicile de la femme mariée en droit privé français. Paris, 1937, str. 269, 35 fr.
- Grinberg S. et Simon O.: Les droits nouveaux de la femme mariée. Paris, 1938, str. 98, 10 fr.
- Houpin C. et Bosvieux H.: Traité général théorique et pratique des sociétés civiles et commerciales et des associations. 7-e éd. Paris, Sirey, 1937, str. 443, 70 fr.
- Josserand L.: Cours de droit civil positif français. T. I. 3-e éd. Paris, 1937, str. 1 128, 96 fr.
- Kovachiche J.: Des réformes récentes apportées en France et en Angleterre à la responsabilité des administrateurs de sociétés. Paris, Donat-Montchrestien, 1937, 25 fr.
- Lecomte A.: Le mandat domestique de la femme mariée. Paris, Giard, 1937, 30 fr.
- Lochelougue J.: Le partage d'ascendant par testament en droit français moderne. Paris, 1937, str. 185, 25 fr.
- Loi polonaise du 27 X 1935 sur le notariat. Warszawa, Wyd. Izb Notar., 1938, str. 56.
- Marcellin A.: La publicité et ses principes. Paris, Libr. d'Econ. Commerciale, 1938, str. 215, 47,50 fr.
- Marchal R.: Contribution à l'étude de la lésion dans les partages et actes assimilables à des partages. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, 25 fr.

- Nullus R. : Capacité et pouvoirs de la femme mariée en Allemagne et en France. Paris, 1937, str. 444, 67 fr.
- Pascanu Ph.: La notion d'ordre public par rapport aux transformation du droit civil. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 230, 35 fr.
- Page D.: Traité élémentaire de droit civil belge Paris, 1937, str. 1084, 120 fr.
- Périn J.: L'assurance au premier feu. Paris, 1938, str. 378, 55 fr.
- Péritch B. K.: La responsabilité civile délictuelle en droit français et yougoslave. Paris, Giard, 1937, str. 184, 35 fr.
- Pic P.: Des sociétés commerciales. Nouveau supplément à la 2-e éd. Paris, 1937, str. 140, 27,80 fr.
- Porumb O.: La rupture des contrats à durée indéterminée par volonté unilatérale. Essai à une théorie générale. Paris, 1937, str. 254, 35 fr.
- Raedemacker J.: La réforme de la loi sur les sociétés anonymes. Anvers, Impr. Anvers-Bourse, 1937, str. 154, 20 fr.
- Solus H.: La réforme de la loi sur les sociétés par les décrets-lois de 1935 et 1937. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 524, 70 fr.
- Stanescu B.: La capacité de la femme mariée en Roumanie après la nouvelle loi du 20 IV 1932. Paris, Giard, 1937, str. 454, 40 fr.
- Terlez F.: De la responsabilité en cas de faute partagée dans le droit anglo-saxon et le droit français comparé. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 246, 30 fr.
- Vanlaer E.: Le décret-loi du 30 X 1935 relatif à la procédure civile. 2 vol. T. 2. Paris, 1937, str. 418 i 280, razem 120 fr.
- Vidon G.: Les avantages pratiques de la séparation de bien. Paris, 1937, str. 165, 30 fr.
- Voirin P., Frejaville M. et Trotobas L.: Manuel de la capacité en droit. Paris, 1937, 85 fr.
- Bachmann W.: Wegweiser durch d. neue Aktienrecht. Berlin, Verl. d. Dtsch. Arbeitsfront, 1938, str. 136, 1,50 mk.
- Beckmann G.: Der Jahresabschluss n. d. neuen Aktienrecht. 2. Aufl. Leipzig, Fleischer, 1937, str. 148. 5,20 mk.
- Becler G.: Die Wertpapiere im schweizerischen Recht. Aarau, Sauerländer, 1937, str. 291, 8,10 mk.
- Blomeyer A.: Studien zur Bedingungslehre. T. I. Berlin, 1938, str. 120, 4 mk.
- Boor H. O.: Zur Reform d. Zivilprozess, Leipzig, Weicher, Verl., 1938, 1 mk.
- Bornemann O.: Société de fait u. Deutsche Aktiengesellschaft. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 47.
- Brauch O.: Die rechtliche Besonderheit d. Kommanditgesellschaft auf Aktien. Würzburg, Mayr, 1937, str. 42.

- Dietrich K.: Der Grundstückskauf und -verkauf n. d. neuen Reichsrecht. Hannover, Schaper, 1938, str. 58, 1,25 mk.
- Eichler H.: Wandlungen d. Eigentumsbegriffes in d. deutschen Rechtsauf-fassung und Gesetzgebung. Weimar, Böhlau, 1938, str. 348, 18,40 mk.
- Ettrich E.: Die Zession als Mittel d. Kapitalsbeschaffung. Wien, Springer. 1937, str. 128.
- Glücklich H. W.: Parteivernehmung nach deutschem Zivilprozessrecht. Berlin, Heymann, 1938, str. 241, 12 mk.
- Günzel Fr.: Die Haftung d. Gesellschafter einer offenen Handelsgesellschaft. Würzburg, Tritsch, 1938, str. 82, 2,80 mk.
- Herholz F.: Grundbegriffe bürgerlichen Rechts. Berlin, Verl. Langewort, 1938, str. 88, 2,25 mk.
- Hillach A.: Der Streitwert in bürgerlichen Rechtsstreitigkeiten unter Verwertung der Rechtssprechung und Rechtslehre als Handbuch für die Praxis. Berlin, Heymann, 1938, str. 255, 14 mk.
- Holstein C.: Unrichtige Rechtsanwendung als Verschulden. Berlin, Deut-scher Rechtsverl., 1938, str. 68, 1,80 mk.
- Hopp R.: Eigentumsvorbehalt und Eigentumsanwartschaftsrecht. Berlin, Ebering, 1938, str. 171, 6,60 mk.
- Hummes H. J.: Die Reform der offenen Handelsgesellschaft. Köln, Orthen, 1937, str. 65.
- Hinüber O.: Gesellschaftsrecht. 59—61 Aufl. Leipzig, Kohlhammer, 1938, str. 129, 2,80 mk.
- Hinüber O.: Neues Aktienrecht. 2. Aufl. Leipzig, Kohlhammer, 1938, str. 70, 1,50 mk.
- Horstmann H.: Untersuchungen über die Anwendbarkeit schuldrechtlicher Normen auf dingliche Ansprüche. Stuttgart, Enke, 1938, str. 88, 3 mk.
- Isele H.: Familie und Familienerbe. Tübingen, Mohr, 1938, str. 128, 3,60 mk.
- Jaeger E.: Die Gläubigeranfechtung ausserhalb des Konkursverfahrens. 2. Aufl. Berlin, de Gruyter, 1938, str. 387, 23 mk.
- Klausing Fr.: Die Neuordnung der Gesellschaft mit beschränkter Haftung-Frankfurt a. M., Bröner, 1938, str. 47, 2,40 mk.
- Kramer W.: Das schwedische und schweizerische Kaufrecht in vergleichen-der Darstellung. Kiel, Voit, 1938, str. 103, 3 mk.
- Krause S.: Gesellschaftsbeschluss und Abstimmung. Ihre Rechtsnatur und Behandlung. Leipzig, Gerhard, 1937, Str. 67.
- Krebs S.: Schweizerisches Aktienrecht. 5. Aufl. Zürich, Polygraph. Verl., 1938, str. 246, 3,60 mk.
- Krieger K.: Firma und Handelsregister. Berlin, Vahlen, 1938, str. 416, 11,50 mk.
- Lienhart E.: Der Kaufvertrag im schweizerischen Recht. Zürich, Verl. Or-ganisator, 1938, 1 fr. szw.
- Lobedanz G.: Der Einfluss von Willensmängeln auf Gründungs- und Bei-trittsgeschäfte. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 236, 9,50 mk.

- Manigk A.: Neubau des Privatrechtes. Leipzig, Deichert, 1938, str. 143, 5 mk.
- Nieland G.: Der verlagsrechtliche Bestellvertrag. Ein Beitr. zur Lehre von den urheberrechtlichen Arbeitsverträgen. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 115, 3 mk.
- Peters R.: Die Nichtigkeit d. Beitritts zu Vereinen und Gesellschaften des Handelsverkehrs. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 106, 3 mk.
- Rilk D.: Das neue Eherecht. Leipzig, Moser, 1938, str. 332, 7,80 mk.
- Sandmeier E.: Die Ehelichkeitsvermutung und ihre Anfechtung insbesondere durch das Kind. Aurau, Sauerländer, 1938, str. 219, 3,90 mk.
- Schmidt W.: Umgestaltung der Satzungen d. Aktiengesellschaften nach dem neuen Aktiengesetz. Berlin, de Gruyter, 1937, str. 197, 5,40 mk.
- Schnabel R.: Die Möglichkeit des Personenwechsels im Recht d. Personengesellschaften. Köln, Orthen, 1937, str. 50
- Schönwandt M.: Neues und altes Aktienrecht. Berlin, Betriebswirt, 1937, str. 195, 4,80 mk.
- Schubert Fr.: Zwangsvollstreckung in Forderungen und andere Vermögensrechte. 2. Aufl. Berlin, de Gruyter, 1938, str. 310, 5,50 mk.
- Siegrist E.: Grundfragen aus dem Beweisrecht des Zivilprozesses. Bern, Stämpfli, 1938, str. 317, 7,50 mk.
- Sperl H.: Das jugoslawische Zivilprozess- u. Executionsrecht. Lubiana, 1936, str. 121.
- Stahl A.: Wichtige Bestimmungen d. Schweiz. Obligationenrechtes. Aarau, Sauerländer, 1938, str. 44, 0,60 mk.
- Toeplitz H.: Begriff und Wesen der abhängigen Aktiengesellschaft nach dem Aktiengesetz von 30 I 1937. Breslau, Klossek, 1938, str. 88.
- Vetsch G.: Das Krisenrecht d. Zwangsvollstreckung. St. Gallen, Fehr, 1937, str. 72, 4,50 fr. szw.
- Wagner H.: Das geteilte Eigentum im Naturrecht und Positivismus. Breslau, Martin, 1938, str. 142, 8 mk.
- Wandrey H.: Zwangsvollstreckung in Forderungen und Rechte. 2. Aufl. Berlin, Sack, 1938, str. 96, 3 mk.
- Weidmann A.: Bilanz und Dividende nach dem neuen Aktienrecht. Borna, Noske, 1938, str. 97, 3,60 mk.
- Wettstein G.: Wechsel und Check in Recht und Bild n. d. rev. schweizerischen Obligationenrecht. Basel, Helbing & Lichtenhahn, 1938, str. 91, 3,30 mk.
- Windolph A.: Die geschäftliche Auskunftserteilung, rechtliche Bedeutung, Grenzen und Tragweite. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 82.
- Würdinger H.: Gesellschaften. T. I. Hamburg, Hanseat. Verl. Ans t., 1937, str. 177, 4 mk.
- Chitty J.: Treatise on the Law of Contracts. London, Sweet & Maxwell, 1937.
- Glover A. S. B.: Divorce Law Up do Date. London, Jordan, 1937.

- Kaner H.: *New Theory of Goodwill*. London, Pitman. 1937, str. 73.
- Prausnitz O.: *The Standardisation of Commercial Contracts in English and Continental Law*. London, Sweet & Maxwell. 1937, str. 156.
- Sanders J. M.: *The New Divorce Act*. London, Routledge, 1937, str. 94.
- Vernier C. G.: *American Family Law*. V. 5. London, Oxford Univ. Press., 1938, str. 707.
- Aueletta G. G.: *Il contratto di società commerciale*. Milano, Giuffrè, 1938.
- Barassi L.: *La successione legittima*. Milano, Giuffrè, 1938, str. 492, 50 lirów.
- Belli U.: *Elementi di procedura civile*. Roma, C. Colombo, 1938, str. 546, 15 lirów.
- Bennettini G.: *Istituzioni di diritto marittimo*. Milano, Hoepli, 1937, str. 450, 30 lirów.
- Carnelutti F.: *Informo di progetto preliminare del codice di procedura civile*. Milano, Giuffrè, 1937, str. 188, 12 lirów.
- De Semo G.: *Corso di diritto commerciale*. Firenze. Poligrafica Univers., 1937, str. 332, 40 lirów.
- Del Vecchio G.: *Reforma del codice civile e principi generali di diritto*. Roma, Riv. internaz. di filosofia del Diritto, 1938.
- Fumaioli G. B.: *Istituzioni di diritto privato*. Pisa, Valerini, 1937, str. 467, 15 lirów.
- Gregorio A.: *Della società e delle associazioni commerciali*. Torino, Un. Tipografico Editrice Torinese, 1938.
- Marzi F.: *Dizionario pratico di diritto privato*. V. III. p. III. Milano, Valardi, 1937, str. 934, 95 lirów.

3. *Prawo międzynarodowe prywatne*

Halewski Tadeusz: *O system prawa lotniczego*. Lwów, Biblioteka Prawa Lotniczego, 1938, str. 71.

Literatura prawa lotniczego wzbogaciła się o interesujące studium dra T. Halewskiego, jednego z promotorów tej gałęzi wiedzy w Polsce, czynnego od lat kilku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Rozprawa inauguruje Bibliotekę Prawa Lotniczego i zagadnień pokrewnych, stojącą w związku z Kursem prawa lotniczego istniejącym i rozwijającym się przy wspomnianym Uniwersytecie od r. 1935/1936. Zasadnicza teza i myśl przewodnia rozprawy dra Halewskiego, to odrębność dyscypliny prawnej prawa lotniczego, jej samodzielność, którą zdobyła, idąc za postępem techniki, wyodrębniając się spośród innych umiejętności prawnych. Tezę swą uzasadnia autor dogmatycznie, historycznie i po-

równawczo. Zwłaszcza argumentacja w tym ostatnim zakresie jest nader bogata, bo znajdujemy w książce szczegółowe wiadomości o organizacji instytutów naukowych i studiów prawa lotniczego w szeregu państw europejskich, gdzie przodują dziś Włochy i Niemcy, oraz wiadomości o pierwszych krokach stawianych w tej dziedzinie w Polsce, mianowicie we Lwowie (Kurs uniwersytecki, zróżniczkowany na różne tematy prawa lotniczego, wraz z ćwiczeniami) i w Warszawie (ogólny kurs uniwersytecki prawa lotniczego i tworzący się Instytut Prawa Lotniczego i Ekonomii Lotnictwa). — Historia nauki prawa lotniczego od w. XVIII, i specjalnie rozwój jej w Polsce, przedstawiona jest jasno i przystępnie. — W dziedzinie dogmatycznej powołuje dr Halewski szereg autorów obcych z profesorem Ambrosinim, gorącym rzecznikiem samodzielności prawa lotniczego, na czele. — Stosunków anglosaskich autor nie uwzględnia, a szkoda, bo w skali światowej Stany Zjednoczone Ameryki przodują, praktycznie w każdym razie, w lotnictwie. — Obok tych głównych tematów rozprawa porusza cały szereg ciekawych kwestyj łącznych, jak prace wielkich organizacji międzynarodowych, powołanych do stosowania i kodyfikacji prawa lotniczego (najważniejsze: Międzynarodowa Komisja Żeglugi Powietrznej „Cina” i Międzynarodowy Komitet Techniczny Ekspertów Prawa Prywatnego Lotniczego „Giteja”), jak dyskusja nad pytaniem, czy należy używać terminologii prawo lotnicze, czy prawo powietrzne, którą autor rozstrzyga na korzyść terminu prawo lotnicze, i wiele innych. — Autor jest zwolennikiem różniczkowania prawa lotniczego na publiczne i prywatne, oraz dalszych szczegółowych rozróżnień na prawo lotnicze: międzynarodowe, administracyjne, skarbowe, karne (w dziale publicznym) oraz cywilne, handlowe, ubezpieczeniowe (w dziale prywatnym). Osobiście uważam rozróżnienia te, może teoretycznie uzasadniane, za nieco przedwczesne, zwłaszcza jeżeli chodzi o stronę pedagogiczną organizacji studiów i wykładów prawa lotniczego. Pomijając tę ostatnią uwagę, stwierdzam, że rozprawa dra Halewskiego jest interesująca i przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji zagadnień prawa lotniczego w Polsce.

Prof. Leon Babiński (Warszawa)

Szenic Stanisław: Nabycie obywatelstwa na zasadzie polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z dnia 15 maja 1922 r. Katowice 1937, str. 267.

Praca sędziego Szenica jest komentarzem, w ścisłym tego słowa znaczeniu, do art. 25—32 i 46—54 Konwencji Genewskiej, tzn. podaje pod tekstem każdego z wymienionych artykułów odnośną jursprudencej, uwagi autora i inne materiały — ustawodawcze,

regulaminowe, doktrynalne itp. Większa część przypisów opiera się na jurysprudencji Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego, który w dziedzinie ustalenia obywatelstwa rozwijał bardzo ożywioną dodatnią działalność, komentując i wyjaśniając niełatwe do zrozumienia i stosowania postanowienia Konwencji Genewskiej. Praca p. Szenica przeznaczona jest głównie dla celów praktycznych. Ustanie działalności Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego, po upływie 15-letniego okresu przejściowego na Górnym Śląsku, nie zwolniło władz administracyjnych i konsularnych obu państw od rozpatrywania i w przyszłości wniosków o ustalenie obywatelstwa, opartych na art. 25 n. Konwencji Genewskiej. Jest pożądanym, aby ustalenia te, odbywające się już teraz autonomicznie, tj. bez ingerencji jakichkolwiek organów międzynarodowych, opierać się mogły na zasadach ustalonych przez Komisję polubowną dla spraw obywatelstwa (Górnośląską) i Trybunał Rozjemczy. Wertowanie 7 tomów orzeczeń Trybunału, zawierających zresztą tylko nieliczne wybrane orzeczenia, oraz czynienie studiów archiwalnych nad praktyką Komisji polubownej, jest prawie niemożliwe w toku bieżącej pracy normalnych instancji administracyjnych. P. Szenic przychodzi tu z pomocą i daje w Komentarzu wybrany materiał, oświetlający wszelkie kwestie prawne, jakie mogły wynikać na tle artykułów 25 n. Konwencji Genewskiej. Jako delegat polski w Komisji Polubownej i zastępca przedstawiciela Państwa Polskiego przy Trybunale Rozjemczym, rozporządzał on przy tym materiałem całkowitym, zarówno drukowanym jak i niedrukowanym. Wywiązując się z postawionego sobie zadania, p. Szenic nie poprzestał przy układaniu książki na samym komentarzu, ale drukuje in extenso 21 najważniejszych orzeczeń Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego, dalej kilka spisów miejscowości na Górnym Śląsku (wraz ze zmianami nazw miejscowości), co jest istotnie bardzo dogodne przy korzystaniu z książki, zaopatruje ją też w dokładne skorowidze. Wreszcie na 20 stronach wstępu wyjaśnia nam mechanizm działania przepisów o obywatelstwie, zawartych w Konwencji Genewskiej na tle jej systemu. Wyjaśnia on przy tym szereg subtelnych różnic i kwestyj podstawowych dla stosowania i wykładni omawianych tu przepisów, np. rozróżnienie między art. 25 i 26 Konwencji, z których pierwszy dotyczy obywateli niemieckich nie urodzonych w polskiej części Górnośląskiego obszaru plebiscytowego, lecz zamieszkałych tamże w dniu 15 czerwca 1922 r., drugi zaś — obywateli niemieckich urodzonych w polskiej części obszaru plebiscytowego. Wstęp ten, wychodzący spod pióra wielkiego, jeżeli nie największego, znawcy przedmiotu, rzuca snopy światła na skomplikowane przepisy Konwencji. Pamiętać przy tym musimy,

że materialna część przepisów o obywatelstwie, zawartych w Konwencji Genewskiej, nie mogła przestać obowiązywać, co zresztą wynika także i z art. 2 ust. 3 Polskiej Ustawy o Obywatelstwie z dnia 20 I 1920 r.*

Książka p. Szenica powinna oddać rzetelne usługi naszej administracji, do czego przede wszystkim była przeznaczona, jest jednak i poza tym cennym wkładem do literatury naukowej polskiej, która długo interesować się będzie tzw. ustrojem przejściowym na Górnym Śląsku i naukowym opracowaniem tematów z nim związanych. Wykładnia Trybunału Rozjemczego w wielu punktach daje pierwszorzędny materiał do nauki o obywatelstwie państwowym, że wymienimy przykładowo kwestie: zamieszkania, tzw. „abandon temporaire” (chwilowe opuszczenie zamieszkania), opcji milczącej, ciągłości życia gospodarczego, pobytu w więzieniu, pobytu w klasztorze, kształcenia się do zawodu, obywatelstwa podwójnego, określenia daty przejścia suwerenności i różnych skutków z tym związanych, wpisu do rejestru konsulatu, udziału w wojnie i w powstaniu, i wiele innych. Dla studiujących prawo międzynarodowe jest to materiał olbrzymi i pierwszorzędny. — Wreszcie, wybiegając poza ramy ścisłego komentarza, odnotujmy, że szereg tez prawnych ustalonych przez autora we Wstępie stanowi również cenny wkład do teorii i praktyki prawa międzynarodowego, jak powołana już zasada, że zgodnie z art. 2 ust. 3 Polskiej Ustawy o Obywatelstwie z r. 1920, art. 25—31 Konwencji Genewskiej mają dalej aktualne praktyczne znaczenie, że powaga orzeczeń Trybunału Rozjemczego winna nadal być szanowana i wiele innych.

Zważywszy wszystkie walory pracy p. Szenica, konkludujemy, że zasługuje ona na jak najlepszą ocenę i jak największe rozpoznanie. *Prof. Leon Babiński* (Warszawa)

Taylor Leon: Stosowanie ustawodawstwa sowieckiego poza Z. S. R. R. Poznań, Księgarnia Jana Jachowskiego, 1938, str. 148.

Jedynie w swym rodzaju załamanie się porządku społecznego w Rosji oraz powstanie i umocnienie rządu rad robotniczych i chłopskich wraz z przeciwkapitalistycznym systemem gospodarczym postawiły prawoznawstwu świata pozasowieckiego całkiem nowe problemy, które wywodząc się z prawa międzynarodowego, znalazły echo także w prawie cywilnym. Sytuacja była nowa i nie-

* „... prawo obywatelstwa polskiego służy każdej osobie... 3) ponadto której na mocy traktatów międzynarodowych obywatelstwo polskie przysługuje”

spotykana. Co prawda, w nowszej historii było rewolucyj nadto dużo i upadek rządów jest jeszcze dziś zjawiskiem niemal codziennym w życiu państwowym Ameryki Łacińskiej. Czymś jednak nowym i bezprzykładnym jest radykalne usunięcie kapitalistycznego systemu gospodarczego, wspólnego państwowemu współczesnym, i zastąpienie go kolektywistycznym układem stosunków gospodarczych. Czymś nowym jest też uchylenie porządku prawnego w całości, nieciągłość życia prawnego jako zasada.

Me dziwnego, że takie zjawisko w jednym z największych państw dzisiejszych wywołało szczególnie silną, w istocie odmowną reakcję w orzecznictwie państw kapitalistycznych — i że nauka świata pozasowieckiego ciągle musiała zajmować pewne stanowisko wobec niego. W długim szeregu rozpraw, które rozpatrują te problemy w różnych państwach, jest omawiana tu praca Taylora najnowsza. Jest ona równocześnie pierwszym obejmującym całość przedstawieniem, które wyszło spod pióra polskiego autora i zasługuje jako takie na szczególną uwagę.

Przy rozlicznych z dawnym rosyjskim życiem prawnym stosunkach, które po włączeniu dużych obszarów dawnego państwa carów do odrodzonej Polski znachodziły się w tym właśnie państwie, oplaciło by się nawet obejmujące całokształt przedstawienie tylko polskiej praktyki orzeczniczej w sprawach rosyjskich. Dlatego trzeba nieco żałować, że autor postawił sobie cel dalszy i objął swą pracą praktykę większej liczby państw. Przez to bowiem powstała konieczność przedstawienia praktyki polskiej jedynie jako przyczepki do praktyki zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej.

Przy tak postawionym zadaniu — założenia prawnego traktowania „spraw rosyjskich” w Polsce są jedynie nakreślone, nie zaś szerzej rozstrząsane. Mam tu na myśli przede wszystkim postanowienia traktatu ryskiego o tyle, o ile one przewidują uregulowanie roszczeń prywatnoprawnych przez Mieszana Komisję Rozrachunkową z wykluczeniem drogi sądownictwa powszechnego. Myślę dalej o rozporządzeniu Prezydenta z dnia 22 III 1928 r. o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych — i o innych.

Z drugiej strony włączenie ważniejszych państw kulturalnych daje większą perspektywę, dzięki czemu przez rozdziały o przynależności państwowej, o nacjonalizacji i konfiskacie, o prawie zobowiązaniowym, familijnym i spadkowym — ujęte są najważniejsze dziedziny, w których sędziowie tych państw się stykali, a często znaleźli w konflikcie z prawem sowieckim. Autor opiera się przede wszystkim na źródłach niemieckich i francuskich. Bogaty materiał anglosaski, który oczywiście jest trudniej dostępny, poznajemy skutkiem tego w książce zwykle z drugiej ręki i bez pretensji do

zupełności, lecz mimo to w najbardziej jego charakterystycznych przejawach.

Rozdziały te, w które drobiazgowo ze względu na szczupłość miejsca wchodzić nie można, poprzedza część ogólna, która poza krótkim rzutem oka na charakter ustawodawstwa sowieckiego zajmuje się problemem uznania Związku Sowieckiego i zagadnieniem ordre public. Spośród nich najbardziej interesującym jest rozdział o uznaniu względnie nieuznaniu rządu sowieckiego. Fakt, że przez wiele państw rząd sowiecki dopiero po latach istnienia został uznany, przez niektóre zaś po dziś dzień nie jest uznany,¹ zmuszał sądy do rozstrzygnięcia kwestii, czy sędzia powinien zastosować prawo nieuznanego rządu w tych przypadkach, kiedy międzynarodowe prawo prywatne jego kraju nakazuje zastosować prawo obce. W Polsce zagadnienie to nie miało praktycznego znaczenia dlatego, że Polska uznała rząd sowiecki jako jedno z pierwszych państw² (pokój preliminaryjny 2 X 1920, ratyfikowany 2 XI 1920).

Tym żywiej głoszono sprzeczne opinie w różnych innych państwach szczególnie we Francji, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych A. P. Autor, który zajmował się tą szczególną kwestią już w artykule dawniej ogłoszonym w RPES (1936, str. 119 do 130), omawia teraz ponownie i szczegółowo różne poglądy w orzecznictwie i piśmiennictwie. Dochodzi do jedynie słusznego wniosku, że prawo obcego państwa powinno w granicach międzynarodowego prawa prywatnego być zastosowane przez sądy wszystkich innych państw także wtedy, gdy ono pochodzi od rządu nieuznanego. Jedynym założeniem jest, by samo państwo nieuznanego rządu było jako takie uznane. Choć najwybitniejszy przedstawiciel przeciwnego zdania Noël-Henry tak precyzyjnie broni swej tezy w znakomitym dziele *Les gouvernements de fait devant le juge*, to niemniej siła jego logiki nie może przekonywać wobec konieczności praktycznego rozumu.

Tych kilka uwag musi starczyć, by dać obraz bogatej treści tej interesującej książki, której piękny styl czyni lekturę przyjemnością, choćby się nawet nie zgadzało z poszczególnymi opiniami.

Dr Henryk Freund (Berlin)

¹ W Europie odmawiają tego uznania jeszcze obecnie Holandia, Jugosławia, Portugalia i Szwajcaria.

² Autor nie jest ścisły, gdy mówi (str. 13), że Polska była po Niemczech pierwszym państwem, które uznało rząd sowiecki. Wyprzedziły ją Estonia (29 III 1920), Łotwa (4 X 1920), Litwa (14 X 1920). Por. Freund, *Russlands Friedens- und Handelsverträge*, 1924.

³ Por. trafne wywody Spiropolusa, *Die de facto-Regierung im Völkerrecht*, 1926, którego wyniki zgodne są z wnioskami polskiego autora.

Donnedieu de Vabres J.: L'évolution de la jurisprudence française en matière de conflit des lois depuis le début du XX-me siècle. Paris, 1938, str. 781.

Autor tego obszernego dzieła postawił sobie za zadanie podkreślenie dokonanych już i dokonywających się w okresie bieżącym zmian w poglądach francuskich na zasady prawa międzynarodowego prywatnego, oraz przeprowadzenie analizy tych poglądów, tak jak uwydatniają się one w orzecznictwie sądów francuskich. Po okresie rozkwitu we Francji teorii osobowości, co miało miejsce w końcu XIX i w początku XX w. (autorowie jak: Renault, Lainé, Weiss i inni, konferencje i konwencje haskie prawa międzynarodowego prywatnego, orzecznictwo), już przed samą wielką wojną najpierw, a potem w okresie powojennym występują widoczne oznaki reakcji przeciwko liberalizmowi prawniczemu, wyrażającemu się poprzednio w szerokim dopuszczeniu do głosu prawa zagranicznego (teoria osobowości). Wypowiedzenie w r. 1913 konwencji haskich, opartych na teorii osobowości, prace doktryny w osobach przede wszystkim Pilleta, Bartina, Niboyeta, utworzenie i prace Comité français de droit international privé znaczą ewolucję w kierunku odwrócenia się od teorii osobowości i powrotu do terytorializmu w prawie międzynarodowym prywatnym. Orzecznictwo sądowe zmierza w tym samym kierunku, co widoczne jest np. w poddawaniu spadku ruchomego ustawie miejsca zamieszkania spadkodawcy, a miejsce zamieszkania trzeba od roku 1927, tzn. po znie. sieniu zamieszkania prawnego, tzw. admission à domicile, rozumieć w znaczeniu jeszcze szerszym, tj. zamieszkania faktycznego w sensie art. 102 kodeksu cywilnego francuskiego. Terytorializm opiera się formalnie na udzieleniu jak najszerzej interpretacji art. 3 ust. 1 kodeksu cywilnego francuskiego („prawa policyjne i bezpieczeństwa obowiązują wszystkich znajdujących się w kraju”), czyli obejmuje naprzód normy prawa publicznego, prawa policyjne i bezpieczeństwa, procedurę i kompetencję sądową, formy zewnętrzne czynności prawnych i formy na użytek osób trzecich, rozszerza się dalej w orzecznictwie na kwestie związane z odpowiedzialnością, rozciągając się wreszcie na różne zagadnienia stojące w związku z działalnością i ingerencją państwa w dziedzinie ekonomicznej, socjalnej, politycznej, zawodowej itp., wkracza więc w zakres praw rodzinnych, własności, kontraktów.

Terytorializm oddziaływa jednocześnie na zwiększenie się sfery zastosowania statutu realnego (miejsce położenia rzeczy) w zakresie praw ściągających się do rzeczy, który zasadniczo jest czymś innym, bo zasadą dwustronną (stasuje się do danej instytucji prawnej, tak samo w kraju jak za granicą), podczas gdy terytorializm

jest pojęciem jednostronnym. Obok zacytowanego przed chwilą, jako najbardziej może charakterystycznego, faktu wkroczenia statutu realnego w dziedzinę prawa spadków ruchomych, która to materia w poprzednim okresie należała raczej do statutu personalnego, należy odnotować, że szereg praw związanych z własnością, jak prawa własności niematerialnej (patenty, wzory, własność literacka, artystyczna itd.) konstruuje się jako prawo rzeczowe, podlegające ustalonemu „fikcyjnie” prawu swego miejsca położenia (statut realny) niezależnie od prawa osoby. Równocześnie odżywa w szerszym niż poprzednio zakresie zasada autonomii woli, interpretowana przez orzecznictwo przeważnie jako poddanie stosunku prawnego prawu terytorialnemu lub statutowi realnemu. Ta ostatnia tendencja stoi jednocześnie w związku z koniecznością dla stosunków międzynarodowych wynalezienia pewnej formy wyeliminowania się spod zbyt dziś często restryktywnych norm prawodawstw wewnętrznych. Doktryna podkreśla coraz wyraźniej charakter autonomiczny, wewnętrzny norm prawa międzynarodowego prywatnego (francuski).

Ewolucja, której główne wyniki przedstawiłem w skróceniu, jest przez autora zanalizowana głównie na podstawie orzecznictwa sądowego, przy tym po wyłożeniu w cz. I książki metod interpretacyjnych i źródeł prawa międzynarodowego prywatnego, daje on w części II analizę orzecznictwa w okresie rozkwitu teorii osobowości (1900—1918), aby w części III poznać nas z odrodzeniem terytorializmu i autonomii woli (1918—1937). Drobiazgowo analiza oparta jest na orzecznictwie, wprowadza czytelnika we wszystkie szczegóły dokonywanej się ewolucji pojęć. Ewolucję tę obserwował każdy interesujący się rozwojem prawa międzynarodowego prywatnego, jednakże orientacja w gąszczu jurysprudencki i doktryny francuskiej była dość trudna i uciążliwa, p. Donnedieu de Vabres usystematyzował całkowity materiał jurysprudencki, wyciągnął z niego należne wnioski, podkreślił i uwypuklił tendencje i wyniki ewolucji. I to jest wielką jego zasługą; dzieło, z dawną chwalone, zawsze twórcze, jurysprudencki francuskiej zostało ujęte jasno i syntetycznie, znacząc nowy moment ewolucyjny w prawie międzynarodowym prywatnym. Moment ten jest ciekawy, stoi on niewątpliwie w związku z tendencjami autarkicznymi naszych czasów, z tendencjami socjalnymi prawa współczesnego, zaznaczaną wyżej ingerencją państwa w stosunki prawa prywatnego, z imigracją cudzoziemców do Francji, ze wzmożonymi tendencjami co do supremacji prawa domicylu nad prawem przynależności państwowej (por. np. konwencje prawa międzynarodowego prywatnego państw skandynawskich z ostatniego dziesięciolecia, niepowodzenie ostatnich

dwóch konferencji haskich prawa międzynarodowego prywatnego) itd. Czy jest to słuszne, to inna kwestia, której autor zresztą wyraźnie nie rozstrzyga; wypowiada się on wprawdzie za supremacją zasady domicylu, ale na ogół książka jest raczej pracą, analizującą stan obecny prawa międzynarodowego prywatnego we Francji, tak jak kształtuje się ono w orzecznictwie, a subiektywnej oceny doktrynalnej jest w książce stosunkowo niewiele. W części IV, o naturze prawnej normy prawa międzynarodowego prywatnego, a również częściowo i w cytowanej już wyżej części I, znajdują wyraz pewne poglądy teoretyczne autora. Nie negując charakteru autonomicznego, wewnętrznego norm prawa międzynarodowego prywatnego, podkreśla on jednak w kilku miejscach i z naciskiem istnienie zwyczaju międzynarodowego, szanowanego przez orzecznictwo, a będącego doskonałym wyrazem istnienia w tym dziale prawnym zasad ponadpaństwowych. Ten „internacjonalizm” prawa międzynarodowego prywatnego ujawnia się i w innych jego zasadach, jak odesłanie, kwalifikacje, prawa nabyte itd. P. Donnedieu de Vabres momenty te skrzętnie podkreśla. Przyszłość, zdaniem autora, znajdować się będzie, wobec rozwoju technicznego ludzkości i obrotów handlowych, pod znakiem upowszechnienia zasad rozstrzygania konfliktów ustawodawstw (prawo międzynarodowe prywatne). Dokonywa się to wprawdzie inną metodą, aniżeli myśleli teoretycy prawa międzynarodowego prywatnego końca XIX i początków XX wieku oraz twórcy konwencji haskich prawa międzynarodowego prywatnego, ale jest, zdaniem autora, niewątpliwym faktem, bo jurysprudenca czerpie z zasad ogólnych prawa międzynarodowego prywatnego, uznawanych wszędzie i stanowiących normy zwyczajowe, wyższe od praw poszczególnych państw. Autor uważa metodę jurysprudencki za właśnie opierającą się na gruncie realnym i dużo wyższą od pięknych ale jakże teoretycznych i nierealnych konstrukcji doktryny, tak charakterystycznych dla końca XIX i początku XX wieku, które jednak zbankrutowały.

Sprawozdaniu niniejszemu nadaliśmy celowo formę syntetyczną, powtarzamy jednak, że autor w długich swych rozważaniach przedstawia rzecz ze wszystkimi szczegółami, przejrzysto i dzieli materiał według jasnych kategorii rozdziałów i podrozdziałów, tak, że czytelnik z łatwością odnajdzie każdą kwestię prawną, tak jak ona dziś (oraz wczoraj) wygląda w orzecznictwie francuskim dotyczącym prawa międzynarodowego prywatnego. I to nawet w braku skorowidza i chronologicznego zestawienia cytowanych ustaw i orzeczeń. *Prof. Leon Babiński (Warszawa)*

Gjelsvik Nikolaus: Das internationale Privatrecht in Norwegen. Allgemeiner Teil. Tłumaczenie niemieckie. Lipsk, de Gruyter, 1935, str. 160.

Prawo państw skandynawskich jest stosunkowo mało znane poza ich ojczyzną, a zwłaszcza prawo międzynarodowe prywatne, posiadające tam przecież różne ciekawe odrębności. Dzieła i prace, pisane w językach skandynawskich, nie są tłumaczone na główne języki europejskie. Wiadomości czerpiemy przeważnie z encyklopedyj prawniczych (por. dla naszego tematu artykuły w T. 6 i 7 Répertoire de droit international, wyd. przez de La Pradelle i Niboyet). Dlatego z zaciekawieniem bierzemy w rękę pracę profesora uniwersytetu w Oslo p. Gjelsvika. Tłumacz i wydawca, prof. Wolgast, znany prawnik III Rzeszy, autor podręcznika prawa narodów, w przedmowie rekomenduje gorąco książkę, uważając społeczeństwo i prawo norweskie jako cenny materiał studiów porównawczych dla doktryny narodowo-socjalistycznej, jako wkład kulturalny par excellence germański. Posługuje się nawet stale w tłumaczeniu pewnym terminem prawnym, zaczerpniętym z prawa skandynawskiego, mianowicie Samfund[et], na oznaczenie środowiska, zbiorowości, czegoś co zebrało się razem, — ze względów uczuciowych, wyrachowania, a z dodatkiem Rechtssamfund[et], — środowiska prawnego, zbiorowości prawnej, wspólnej koncepcji prawnej i społecznej. Dla czytelnika książki obraz prawa międzynarodowego Prywatnego norweskiego jest niezupełny, gdyż tłumaczenie obejmuje tylko część ogólną, a obraz całkowity możnaby otrzymać dopiero po przeczytaniu całości, która dotyczy w oryginale ponadto prawa osobowego, rzeczowego i części zobowiązań. Przy tym rzecz napisana była w r. 1918 i niektóre z przewidywań autora nie koniecznie się sprawdziły. Tak np. omawiając w kilku miejscach znaną kontrowersję między *lex patriae* i *lex domicilii* przy wyborze prawa ojczyźnego, Gjelsvik, pomimo że Norwegia hołduje *lex domicilii* wypowiada się za wyższością *lex patriae* i wyraża przypuszczenie, że ta ostatnia zasada zwycięży w prawie międzynarodowym prywatnym. Tymczasem, wbrew tym przewidywaniom (i wbrew zresztą mojemu pogładowi osobistemu), rozwój ostatnich lat dwudziestu wykazał raczej wzmożenie się zasady *lex domicilii* specjalnie w Skandynawii w postaci umów prawa międzynarodowego prywatnego państw skandynawskich, w których oddano supremację *lex domicilii* (patrz także umieszczoną obok recenzję z książki Donnedieu de Vabres „L'évolution...”). Poza tą kwestią, którą jako odrębność prawa norweskiego na kontynencie europejskim wysunąłem na plan pierwszy uwag, Gjelsvik rozważa szereg innych kwestyj z teorii prawa międzynarodowego prywatnego i jego czę-

ści ogólnej, jak określenie, charakter wewnętrzno-prawny norm, zasady — odesłania, locus regit actum, porządku publicznego itd., w rozdziale końcowym traktuje o historii prawa międzynarodowego prywatnego. *Prof. Leon Babiński* (Warszawa)

Schnitzer Adolf F.: Handbuch des internationalen Privatrechts unter besonderer Berücksichtigung der schweizerischen Gesetzgebung und Rechtsprechung. Zürich — Leipzig 1937, str. 415.

Książka stanowi pierwsze większe opracowanie ogólne prawa międzynarodowego prywatnego w literaturze szwajcarskiej od czasu dzieł Meilego, które ukazywały się w początku bieżącego stulecia. Wobec tradycyjnego przywiązania Szwajcarii do zasady domicylu, w przeciwieństwie do większości państw kontynentu europejskiego, hołdujących zasadzie *lex patriae* w prawie międzynarodowym prywatnym, opracowanie Schnitzera staje się podwójnie interesującym. Materia przedstawiona jest systemem powszechnie przyjętym dla podręczników prawa międzynarodowego prywatnego w literaturze francuskiej, niemieckiej, włoskiej itd., to znaczy wyłożone są najpierw zasady ogólne, a potem część szczegółowa według klasyfikacji wewnętrznego prawa cywilnego i handlowego. Do tych dwóch zasadniczych Części autor dodaje krótką Część III, poświęconą międzynarodowym normom jurysdykcyjnym, a w Części IV (załącznik) przytacza teksty najważniejszych ustaw i umów międzynarodowych, dotyczących prawa międzynarodowego prywatnego Szwajcarii.

Prawo międzynarodowe prywatne klasyfikuje Schnitzer jako prawo, jako prawo prywatne i jako dyscyplinę posiadającą w stanch faktycznych, którymi operuje, pewien element międzynarodowy. Pozostaje jednak zawsze przy tym częścią prawa wewnętrznego w każdym państwie. W związku z powyższym rzuca myśl, czy (w terminologii niemieckiej) nie należałoby raczej nazywać prawa międzynarodowego prywatnego „*Aussenprivatrecht*”.

Mówiąc szeroko o „łącznikach” w prawie międzynarodowym prywatnym, dzieli je na związane ze zwierzchnictwem terytorialnym („*Gebietshoheit*”) i na związane ze zwierzchnictwem osobowym („*Personalhoheit*”); oddaje zdecydowanie przewagę pierwszym zaliczając doń między innymi łącznik domicylu, wysunięty w ten sposób przez Schnitzera i przez prawo międzynarodowe prywatne szwajcarskie na plan pierwszy. Można mieć wątpliwości, czy podział taki jest słuszny, — odseparowuje on od siebie zasadnicze łączniki *lex patriae* i *lex domicilii*, a przecież wyrosły one

z jednej idei — przeciwstawienia się supremacji terytorialności prawa. Ale autarkia prawna w postaci terytorialności czyni postępy w prawie międzynarodowym prywatnym i w związku z nią zapewne kształtowały się poglądy autora na podział i klasyfikację „łączników”.

Modny dziś w prawie międzynarodowym prywatnym problem kwalifikacji jest przez autora dokładnie rozważony, jednakowoż trudnoby się było zgodzić na wysuniętą przez niego teorię o dwustopniowej kwalifikacji, przy czym pierwszy stopień zależy zawsze od *lex fori* i określa, czy stosujemy kryteria prawa wewnętrznego, czy obcego, a drugi stopień dopuszcza, przy utrzymaniu jurysdykcji krajowej, kryteria prawa zagranicznego (o ile w ogóle w myśl powyższego dochodzi do kwalifikacji drugiego stopnia). — Uważamy, że przy tym systemie zatracą się różnica między kwalifikacją czynności prawnej, a wyborem właściwego prawa.

Również inne zagadnienia z teorii prawa międzynarodowego prywatnego, jak odesłanie, *ordre public*, odwet i wzajemność, pozaszanowanie praw nabytych, *fraus legis* itd. są przez autora wyczerpująco rozważone. Co się tyczy w szczególności odesłania, Schnitzer wypowiada się co do niego raczej przychylnie.

Rozwój historyczny oraz obecny stan porównawczy prawa międzynarodowego prywatnego są w książce przedstawione dość sumarycznie, ale jasno i przejrzyście.

W Części szczegółowej (od str. 125) rozważa autor po kolei instytucje prawa prywatnego oraz procedury cywilnej pod kątem widzenia stosunków szwajcarskich i prawa międzynarodowego prywatnego szwajcarskiego. *Prof. Leon Babiński* (Warszawa)

Kuhn Arthur: *Comparative commentaries on Private International Law or Conflict of Laws*. Nowy York, 1937, str. 381.

Książka wybitnego prawnika amerykańskiego, adwokata i profesora, znanego i w literaturze europejskiej (por. wykłady w Akademii Haskiej, w T. VIII. *Les effets de commerce en droit international*, w T. XXI. „*La conception du droit international privé aux Etats Unis*, praca pt. „*Principes de droit anglo-américain, droit privé et procédure*”, rok 1924 i w. i.), ujęta jest przede wszystkim pod kątem widzenia praktycznym. Materiał podzielony został, raczej w zastosowaniu do zwyczajów anglo-amerykańskich, w 12 rozdziałach następujących, traktujących o „Rozwoju historycznym, o zasadach ogólnych, o przynależności państwowej i domicylu, o jurysdykcji i procedurze, o stanie i zdolności osobistej, o statucie i umowie małżeńskiej, o rozwiązaniu małżeństwa, rodzicach i dzieciach, o własności, o umowach, o zobowiązaniach *ex delicto*, i o

spadkach". Wychodząc zawsze z założenia stosunków amerykańskich, autor przeprowadza porównanie rozstrzygnięć praktyki amerykańskiej z praktyką najważniejszych państw europejskich, powołując między innymi kilkakrotnie polską ustawę o prawie międzynarodowym prywatnym 2 sierpnia 1926 r. Zarówno w rozdziałach o charakterze ogólnym, jak i w rozdziałach szczegółowych powoływany jest często tzw. Restatement północno-amerykański, ważne dzieło prawnicze Stanów Zjednoczonych, najważniejszy fakt z dziedziny uporządkowania przepisów prawnych w Ameryce po Kodeksie Bustamantego r. 1928. Restatement jest to, jak wiadomo, systematyczne, syntetyczne wyłożenie common law, przedsięwzięte przez American Law Institute, organizację założoną w roku 1923. Poszczególne komisje opracowywały różne działy prawne od roku 1925, dział dotyczący prawa międzynarodowego prywatnego ukazał się w roku 1934.*

Główna zasługa redaktorska w tym dziele przypada prof. Beale, profesorowi w uniwersytecie Harvard, autorowi poza tym 3-tomowego Treatise on the conflict of laws.

Jak powiedzieliśmy wyżej, materiału teoretycznego jest w książce Kuhna stosunkowo mało, przedstawia on praktykę Stanów Zjednoczonych według podziału tematów, jak w cytowanych rozdziałach, i uzupełnia ją praktyką europejską. Taka metoda czyni książkę, jak się nam wydaje, dogodniejszą dla czytelnika amerykańskiego, aniżeli europejskiego. Zapewne też była ona przeznaczona głównie dla pierwszego. W rozpoczynających książkę rozdziałach ogólnych (I, II i częściowo III) wyłożona jest dość dokładnie historia prawa międzynarodowego prywatnego i kilka zasad ogólnych, jako to, że sankcja prawa międzynarodowego prywatnego znajduje się w prawie wewnętrznym każdego państwa, że prawo to (w Ameryce) jest częścią common law, że musi w nim występować zasada porządku publicznego (definicji tego ostatniego, oczywiście, nie ma), dalej znajdujemy krytyczne uwagi co do teorii odesłania itd. W kilku miejscach notuje autor tendencje, świadczące o dążeniach do upowszechnienia prawa międzynarodowego prywatnego, cytując prace genewskie (weksle i czeki), haskie (konferencje prawa międzynarodowego prywatnego), konferencje pan-amerykańskie i inne. *Prof. Leon Babiński (Warszawa)*

* Porównaj między innymi Wigny et Broctkelbank „Exposé du droit international privé américain, présenté en forme de code par l'American Law Institute. — Restatement on the law of conflict of laws". — Paris 1938.

4. *Prawo międzynarodowe prywatne.*

- Pospieszalski K.: Pojęcie jurysdykcji i próby międzynarodowego ujednostajnienia norm jurysdykcyjnych. Warszawa, Polski Proces Cywilny, 1938.
- Siedlecki Wł.: Międzynarodowe prawo upadłościowe. Lwów, Przegląd Prawa i Administracji, 1937, str. 14.
- Siedlecki Wł.: Myśl narodowa w niemieckim prawie międzynarodowym prywatnym. Warszawa, „Palestra”, 1937, str. 12.
- Bouteron J.: La jurisprudence du chèque 1865—1937. Concordance avec la nouvelle loi française et internationale sur le chèque. Paris, Giard, str. 571, 100 fr.
- Cosentini Fr.: Code international des obligations en 3 115 articles. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 564, 120 fr.
- Lenczowski G.: Contribution à l'étude des obligations contractuelles eu droit international privé. Paris, 1938, str. 152.
- Ménard L.: Traité de droit international privé marocain. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 388, 30 fr.
- Percerou J. et Bouteron J.: La nouvelle législation française et international de la lettre de change, du billet à ordre et du chèque. Paris. 1937, str. 406, 90 fr.
- Travaux du Comité français de droit international privé. II-e année 1935—1936. Paris, 1937, str. 140, 30 fr.
- Beitzke G.: Juristische Personen im Internationalprivatrecht und Fremdenrecht. München, Beck, 1938, str. 258, 10,80 mk.
- Bergmann A.: Internationales Ehe- und Kindschaftsrecht. Bd. I. Berlin, Verl. für Standesamtswesen, 1938, str. 835, 32 mk.
- Reu Fr.: Die staatliche Zuständigkeit im internationalen Privatrecht. Marburg, Elwert, 1938, str. 214, 7 mk.
- Schnitzer A. Fr.: Handbuch d. internationalen Handels-, Wechsel- und Checkrechts. Zürich, Verl. für Recht und Gesellschaft, 1938, str. 480, 20 fr.
- Bartholdy A. M.: Renvoi in Modern English Law. Oxford, Univ. Press., 1937, str. 87.
- Breslauer W.: The Private International Law of Succession in England, America and Germany. London, Sweet & Maxwell, 1937, str. 339.
- Cheshire G. C.: Private International Law. 2 ed. Oxford, Univ. Press, 1937, str. 692.
- Carticato A.: Teoria generale del diritto cambiario internazionale. Portici, Scotti, 1938, str. 131, 10 lirów.
- Cogliolo P. e Cacopardo G.: Manuale di diritto aeronautico. Firenze, Barbara, 1937, str. 553, 25 lirów.
- Sereni Angeli P.: I marchi di fabbrica e di commercio nel diritto internazionale privato. Milano, Giuffrè, 1938, str. 210, 25 lirów.

B. DZIAŁ EKONOMICZNY

I.

TEORIA EKONOMIKI, DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, BIOGRAFIE, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORIA WARTOŚCI I CEN, TEORIA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORIA PIENIĄDZA I KREDYTU, TEORIA KRYZYSÓW I KONIUNKTUR GOSPODARCZYCH

Zakrzewski Zbigniew: Witold Skarżyński, ekonomista wielkopolski. (Poznańskie prace ekon. pod red. prof. dra Edwarda Taylora nr 26), 1938. Poznań, str. 137.

Po Cieszkowskim i Ochenkowskim monografia o Witoldzie Skarżyńskim jest trzecią pracą o polskich ekonomistach wieku XIX, która wychodzi z seminarium prof. Taylora. Skarżyński (zmarły w r. 1910) nie był ekonomistą teoretykiem. Być może, gdyby ziściły się jego nadzieje uzyskania docentury na uniwersytecie wrocławskim, zainteresowania jego poszłyby bardziej w kierunku teoretycznym. Po pierwszych jednak debiutach naukowych w dziedzinie historii doktryn ekonomicznych, Skarżyński zajął się sprawami polityczno-gospodarczymi. Jako poseł do parlamentu i działacz narodowy reprezentował sfery ziemiańskie Poznańskiego. Przemawiał więc za głami rolnymi, za kredytem dla rolnictwa, interesował się zagadnieniem administracji wielkich gospodarstw rolnych itd. Względem Niemiec zajmował stanowisko lojalne. Popierał politykę gospodarczą Bismarcka a żądania w sprawie polskiej ograniczał do utrzymania polskiego stanu posiadania. W jednym miejscu rozchodził się z Żelaznym Kanclerzem — tam gdzie w grę wchodziły interesy wielkiej własności. Był mianowicie przeciwny przymusowemu ubezpieczeniu robotników rolnych. Rzecz ciekawa, że ziemiańskie nastawienie widać już w pierwszych pracach wielkopolskiego ekonomisty. Sam wybór tematu pracy doktor-skiej mianowicie o Boisguillebert'cie — jest charakterystyczny. Boisguillebert był wszak przedstawicielem tych samych interesów, których Skarżyński bronił; był takim samym jak Skarżyński zwolennikiem umiarkowanej opieki państwa nad produkcją. Również rozprawa habilitacyjna o Smithie była nie spokojnym wykładem doktryny glosowskiego profesora, ale rozprawą agrariusza z „systemem przemysłowym” (jak zwano dawniej doktrynę Smitha w przeciwieństwie do „systemu rolniczego” fizjokratów). Toteż Skarżyński ma wiele cech wspólnych z ekonomistami polskimi z czasów niepodległości i początku XIX wieku. Co prawda ci ostatni byli zwolennikami wolnego handlu, ale dla tego tylko, że wówczas nie istniał jeszcze wewnętrzny rynek zbytu na produkty rol-

ne i nie dawała się odczuć obca konkurencja. Jakżeż dalej charakterystyczne są projekty długoterminowe kredytu dla ziemiaństwa, które propagował Skarżyński, a które tak żywo interesowały ziemiaństwo polskie w końcu XVIII i na początku XIX stulecia. Dobrze się też stało, że doczekaliśmy się wyczerpującej monografii o Skarżyńskim, jaką jest praca dra Zakrzewskiego. Bo chociaż jako teoretyk Skarżyński nic nowego do nauki nie wnosi (jak to sam autor monografii zaznaczył), to jednak jest to bezwzględnie wybitny i ciekawy przedstawiciel ziemiaństwa, jego interesów i poglądów. Praca dra Zakrzewskiego jest też nie tylko przyczynkiem do historii doktryn ekonomicznych w Polsce, ale również ciekawym dokumentem do gospodarczych i społecznych dziejów Zachodniej Polski. Zaznaczyć przy tym należy, że monografia jest wyczerpująca, przejrzyste ułożona i jasno napisana. Specjalnie na podkreślenie zasługuje rzadka na ogół wśród współczesnych ekonomistów znajomość polskich doktryn ekonomicznych i wykazywanie pokrewieństwa myśli nie tylko z autorami obcymi, ale również z polskimi jak np. z Naxem, Walerianem Stroynowskim, Skarbkiem i innymi. Być może na szersze potraktowanie zasługiwałoby zagadnienie polityki rolnej w Niemczech, wówczas bowiem lepiej uwydatniłaby się rola Skarżyńskiego jako propagatora opieki państwa nad rolnictwem i zwolennika protekcjonizmu celnego.

Dr Andrzej Grodek (Warszawa)

- Biegeleisen Leon Władysław: Teoretyczno-poznawcze zasady gospodarczości. Warszawa, odb. „*Ekonomista*”, 1938, t. 2, str. 29.
- Gliwic Hipolit: Podstawy ekonomiki światowej. Kapitał wędrowny w gospodarce światowej. Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, 1938, str. 510.
- Lelewel Bronisław: Teoria kryzysów gospodarczych. Przyczyny obecnego kryzysu i drogi wyjścia. Wyd. 2, poprawione. Warszawa, 1938, str. 30.
- Orłowski Mirosław: Poglądy ekonomiczne Józefa Supińskiego. Warszawa. Wyd. z pomocą Funduszu Wieczystego Zasiłków Naukowych im. J. Piłsudskiego przy Tow. Kredytowym Ziemiakom w Warszawie, 1938, s. 101.
- Roman Antoni: Wstęp do nauk ekonomicznych. Referat wygłoszony w dniu 28 III 1938 r. w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. Warszawa, „*Polska Gospodarcza*”, 1938, str. 41.
- Taylor Edward: Wstęp do ekonomiki. Cz. 2. Czynniki i elementy gospodarcze. Poznań, *Poznańskie Prace Ekonomiczne* Nr 27, 1938, str. 165.
- Zweig Ferdynand: Adam Krzyżanowski. Kraków, Tow. Ekonomiczne, 1937, str. 35.
- Zweig Ferdynand: Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 320.

- Peter Hans: Grundprobleme der theoretischen Nationalökonomie. T. 3. Automat. Prozess und gestaltete Volkswirtschaft. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 138.
- Schweitzer Arthur: Spiethoffs Konjunkturlehre. Darstellung und Würdigung. Basel, Helbing, 1938, str. 164.
- Allen R. G. D.: Mathematical analysis for economists: Studies in statistics and scientific methods. London, Macmillan, 1938, str. 564.
- Fay Charles and Bagley W.: Elements of economics; 2. rev. ed. New York, Macmillan, 1938, str. 576.

II.

HISTORIA GOSPODARCZA

- Burdecki Feliks: Technika i przemysł w dawnej Polsce. Lwów, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938, str. 174.
- Kowalski Kazimierz ks.: Kwestia żydowska w średniowieczu według św. Tomasa z Akwinu. Warszawa, Instytut Akcji Katolickiej, 1938, str. 35.
- Niwiński Mieczysław: Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich. Kraków, Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1938, str. 174.
- Rafacz Józef: Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu. Lwów, Tow. Naukowe, 1938, str. 73.
- Rutkowski Jan: Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych. T. I. Rozważania teoretyczne. Klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich. Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1938, str. 328.
- Szczaniecki Michał: Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku. Poznań, Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, 1938, str. 165.
- Schipper Ignacy: Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich. Warszawa, Centrala Związku Kupców, 1937, str. 791.
- Tymieniecki Kazimierz: Polszczenie się Niemców w miastach wielkopolskich w XV wieku. Poznań, 1938. Z zasiłkiem Funduszu Naukowego Uniwersytetu Poznańskiego, str. 35.
- Wilder Jan Antoni: Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza. Warszawa, Tow. Naukowe Warszawskie, 1937, str. 356.
- Aurejac J.: Les emprunts sous la révolution française. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 157.
- Calmette Joseph: Le monde féodal. Avant-propos de S. Charléty. Nouv. ed. Paris, Les Presses univ. de France, 1938, str. 496.
- Viallate Achille: L'activité économique en France, de la fin du 18. siècle à nos jours. Paris, Rivière, 1937, str. 489.

- Piersantelli Giuseppe: La penetrazione commerciale genovese nel Sahara a mezzo il secolo 15. Genova, Cassa di Risparmio e Monte di Pietà di Genova, 1937, str. 77.
- Brauns Fritz: Geschichte des westfälischen Anerbenrechts und seine Bedeutung für die Wirtschaftlichkeit und Erhaltung der Bauerhöfe. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 98.
- Bohlen D.: Die Bedeutung der Fischerei für die antike Wirtschaft. Hamburg, Christians, 1937, str. 63.
- Frommhold Georg: Der altfränkische Erbhof. Ein Beitrag zur Erklärung d. Begriffs d. terra Salica. Breslau, Martin, 1938, str. 44.
- Grübler Martin: Das Raumproblem in der mittelalterlichen Wirtschaftsgeschichte des Lahntals. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 84.
- Hass Hermann: Die Agrarpolitik Friedrichs des Grossen. Goslar, Blut und Boden Verlag, 1937, str. 116.
- Beer M.: Early British economics from the 13. to the middle of the 18. century. London, Allen & Unwin, 1938, str. 250.
- Shann E.: An economic history of Australia. London, Cambr. Univ. Pr., 1938, str. 470.
- Smith Neil S.: Tokugawa Japan. Vol. 1. Materials on Japanese social and economic history. London, King, 1938, str. 176.
- Tawney R. H.: Religion and the rise of capitalism; a historical study. London, Penguin Books, 1938, str. 309.

III.

POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH, DZIEŁA OGÓLNE, ROLA PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM, ROLNICTWO, GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ, HANDEL I KOMUNIKACJE, PIENIĄDZ I PRACA.

Bernadzikiewicz Tadeusz: Koncern państwowy w Polsce. Warszawa 1938, str. 112.

O etatyzmie — mówi się i pisze w Polsce wiele, wie się natomiast o nim — konkretnie, szczegółowo, na ogół niewiele. Dziedzina ta jest dziś w ogóle mało jeszcze zbadana, tak, że systematyczne i wszechstronne opracowanie tak szeroko rozbudowanego u nas gmachu państwowej przedsiębiorczości jest prawie niemożliwe.

Zadaniem omawianej pracy jest też tylko skreślenie jedynie ogólnego szkicu — państwowego „koncernu”, przy szczególnym uwzględnieniu szczególnie charakterystycznych jego cech. Za ta-

kie zaś specyficzne cechy, które wybitnie charakteryzują obecną sytuację państwowego koncernu, autor uważa: 1. postępującą stale rozbudowę koncernu, 2. uprzywilejowanie działalności przedsiębiorczej państwa i 3. wyniki finansowe, jakie wspomniana działalność przynosi.

Stąd wynikła następująca dyspozycja pracy: Rozdział I i II pracy stwierdza stałą rozbudowę przedsiębiorstw państwowych, których rozmiary i ewolucję przedstawia autor bądź na podstawie własnych badań, bądź też na podstawie danych, zawartych w oficjalnych materiałach. Rozdziały następne III i IV omawiają dwa główne — najważniejsze przywileje, z których obficie korzysta w Polsce przedsiębiorczość państwowa, mianowicie przywileje w zakresie dostaw państwowych i przywileje w dziedzinie opodatkowania; rozdziały wreszcie V i VI dotyczą zagadnienia rentowności przedsiębiorstw państwowych, objętych grupą B budżetu — tak ze stanowiska rentowności gospodarczej, jako też z punktu widzenia skarbu państwa, jako właściciela przedsiębiorstw. Zamykają pracę dwa rozdziały: VII, w którym autor usiłuje przeprowadzić porównanie między wydajnością skarbową gospodarki państwowej oraz spółek prywatnych i ostatni VIII rozdział, zawierający reasumę charakterystyki koncernu państwowego i próbę określenia warunków, których realizacja, zdaniem autora, jest w Polsce konieczna, celem należytego załatwienia problemu etatyizmu, który dziś tak bardzo ciąży na całym życiu gospodarczym kraju.

II. Jest rzeczą powszechnie znaną, że dziedzina działalności przedsiębiorczej państwa jest w Polsce ogromna; natomiast nie wszyscy zdają sobie sprawę, iż tylko część gospodarki państwa objęta jest budżetem. I tak poza budżetem znajdują się przede wszystkim zakłady gospodarcze, prowadzone w ramach administracji ogólnej (np. warsztaty więzienne, szkolne itd.), następnie od r. 1937/38 skomercjalizowane wojskowe wytwórnie, dalej banki państwowe i cała ogromna gospodarka ubezpieczeń publicznych, niemniej (z reguły) państwowe spółki handlowe, wreszcie przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym oraz udziały państwa w przedsiębiorstwach prywatnych. Brak jakiegokolwiek oficjalnej ewidencji państwowych przedsiębiorstw i zakładów wytwórczych oraz udziałów państwa w spółkach handlowych uniemożliwia jednak ścisły pogląd na istotne rozmiary działalności przedsiębiorczej państwa. Logicznie nie mamy również urzędowego inwentarza majątku państwa-przedsiębiorcy. Z tym zastrzeżeniem oblicza autor ten majątek na podstawie oficjalnych danych na sumę około 13 miliardów (co stanowi przypuszczalnie około 13 do 14% majątku narodowego), obrót zaś ich roczny na około 20% ogólnego obrotu.

Cyfry te, choć nieściśle matematycznie, ale tylko szacunkowe, zapewne niezbyt odbiegają od rzeczywistości; dowodzą one jasno i niezbicie, że rozmiary państwowej działalności przedsiębiorczej są w Polsce w całym tego słowa znaczeniu olbrzymie. Prym w tym gigantycznym obrazie wiodą, o ile chodzi o rozwój, spółki handlowe; państwo polskie jest dzisiaj właścicielem 59 „spółek” handlowych, podczas gdy w dniu 1 I 1927 nie było u nas ani jednej takiej spółki, w której państwo posiadałoby zdecydowaną większość w kapitale zakładowym. „Instytucja spółki handlowej — stwierdza autor na stronie 31 — usuwa przedsiębiorstwo państwowe w obecnych warunkach całkowicie z ram budżetu i spod kontroli budżetowej izb ustawodawczych”; ponadto spółki te nie podlegają obowiązującej kontroli państwowej; wreszcie instytucja ta „zapewnia całkowitą swobodę” w zaciąganiu pożyczek i obciążaniu majątku nieruchomościowego (j. w.).

Sprawa dostaw państwowych z punktu widzenia ogólnego i w stosunku do przedsiębiorstw państwowych została tutaj po raz pierwszy opracowana i oświetlona i to w sposób względnie wyczerpujący (str. 35—54), co z uznaniem podnoszę. Dziedzina ta jest szczególnym i bardzo znacznym uprzywilejowaniem przedsiębiorstw państwowych, z wątpliwą zapewne korzyścią dla gospodarstwa narodowego. Np. centralizacja zamówień na druki w biurze PATa spowodowała upadek szeregu drobnych drukarni prowincjonalnych, które uprzednio korzystały z zamówień różnych miejscowych urzędów; organem zbiorczym dla dostaw podkładów kolejowych jest państwowa spółka pod firmą: Polska Agencja Drzewna („Paged”); inny przykład: zakup produktów ropnych na potrzeby PKP dokonywany jest od roku 1932 wyłącznie przez „Polmin”. Państwowa kopalnia węgla „Brzeszcze”, która 70—80% swojej produkcji oddaje instytucjom, w czasie kryzysu, który w latach 1929—1935 wywołał spadek ogólnego wydobycia o blisko 40%, nie tylko utrzymała swą produkcję na mało zmienionym poziomie (spadek wynosił zaledwie 22%), ale przeciwnie wybudowała nawet nowy szyb w Jaszowicach (z roczną zdolnością produkcyjną około 1 miliona ton) — kosztem 14,5 miliona zł, z czego 6 milionów zł stanowiły dopłaty skarbu państwa z grupy B budżetu — a więc ze źródeł podatkowych. Szereg okólników ministerialnych nakazuje urzędom i zakładom państwowym zaopatrywać się w wytwory, względnie korzystać z usług, państwowych przedsiębiorstw. W wielu wypadkach ten motyw dostaw, motyw zapotrzebowania przez państwo pewnych wytworów (usług), powodował zakładanie nowych państwowych warsztatów, których celem było właśnie pokrywanie tego zapotrzebowania (str. 45), redukując tym

samym zasięg produkcji prywatnej, ograniczając jej rozmiary i zmniejszając eo ipso wpływy podatkowe z tych źródeł. W rezultacie taka metoda tych dostaw przyczyniła się walnie do nadmiernej rozbudowy przedsiębiorczości państwowej. B. Państwowa Wytwórnia Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych, sprzedawała swoje wyroby państwowym instytucjom drożej niż firmom prywatnym; Kolej w r. 1934 zapłaciła Lasom Państwowym za podkłady sosnowe ceny o 10% wyższe od cen dostawców prywatnych, a za karbid płaciła firmie prywatnej „Elektro” po 34 zł za 100 kg, zaś Fabrykom związków azotowych w Mościcach i Chorzowie po 51 zł! Przez szereg lat zarzucano PKP, że przepłacały w „Polminie” przetwory ropne itd. itd. Zdaniem autora (str. 51) w związku z przeprowadzaną kodyfikacją przepisów o dostawach należałoby również zrewidować dotychczasową politykę państwa w tej dziedzinie.

Również i przywileje podatkowe omawianych przedsiębiorstw są niezwykle. Przedsiębiorstwa figurujące w grupie B budżetu, których majątek według urzędowych danych sięga około 11,5 miliarda zł, zapłaciły ogółem w r. 1936/37, względnie 1936, łącznie z wytwórniami wojskowymi około 13—14 milionów zł tytułem podatków państwowych i samorządowych. Jak mizerne są wyniki skarbowe tych przedsiębiorstw, wykazuje autor na str. 78, gdzie czytamy, że w 9-leciu 1928/29 do 1936/37 wpłaciły one do skarbu (netto tj. po odliczeniu dopłat skarbu) zaledwie 630,8 milionów zł. Badając głębiej jednak ten przedmiot, możemy ustalić, że eliminując Lasy Państwowe, Poczta i Koleje, pozostałe przedsiębiorstwa, które właśnie najsilniej wkraczają w sferę działalności gospodarki prywatnej, przyniosły w tym okresie per netto skarbowi państwa niedobór w łącznej kwocie 59,7 milionów zł.

Niezwykle interesująco wypadło porównanie (str. 90—99) wpłat do skarbu państwa przedsiębiorstw państwowych i prywatnych: oto 20 spółek akcyjnych prywatnych o łącznym kapitale akc. 616 milionów zł wpłaciło w r. 1936 względnie 1937 skarbowi państwa i samorządowi przeszło dwa razy więcej tytułem podatków — od wszystkich przedsiębiorstw państwowych, zawartych w grupie B budżetu. W rezultacie wydajność skarbową tych spółek osiągnęła 4,6% — wobec 0,6% wykazanej przez przedsiębiorstwa państwowe.

Byłoby oczywiście błędem, identyfikować prywatne przedsiębiorstwa ze wszystkimi przedsiębiorstwami państwowymi z grupy B budżetu, które nie wszystkie mają równe znaczenie gospodarcze; z tego powodu gospodarka państwowa w przeważającej czę-

ści, już z samej swojej natury, nie może dorównać rentownością gospodarce prywatnej; podczas gdy inicjatywa prywatna inwestuje według kryterium rentowności — państwo czyni to według szeregu różnych kryteriów. Chociaż więc powyżej przytoczonych danych nie można porównywać z sobą tylko z cyfrowego punktu widzenia, jedno jednak z nich wynika z absolutną pewnością: oto nadmierna rozbudowa gospodarstwa publicznego na pewno redukuje wpływy podatkowe skarbu państwa, które tym są większe — im zasięg publicznej działalności przedsiębiorczej, w szczególności państwa, jest mniejszy. Że w Polsce jest on nadmierny, stwierdza to m. i. fakt zetatygowania kredytu, bo udział kredytów, udzielonych przez państwowe instytucje kredytowe, stanowił z końcem 1937 aż 36,4% w ogólnej sumie kredytów, a łącznie z komunalnymi kasami oszczędności i bankami komunalnymi blisko 50% (dokładnie 47%) (str. 100).

Tak więc ogólny bilans państwowej przedsiębiorczości zamyka się ujemnym saldem: Ogromne w swych rozmiarach i wartościach przedsiębiorstwa państwowe i zakłady z grupy B budżetu wpłaciły do skarbu państwa w trzech ostatnich okresach 1934/35 do 1936/37 średnio rocznie netto zaledwie około 49 milionów zł, tj. niewiele ponad 0,4% majątku. Ta krytyczna ocena wyników finansowych — nawet biorąc na uwagę podniesione przez autora a wyżej wspomniane zastrzeżenia, uwzględniające specyficzne znaczenie niektórych przedsiębiorstw, jak Poczta i Koleje — nie może stanowić powodu, aby wysuwać żądanie likwidacji całego koncernu przedsiębiorstw państwowych. Może jednak, zgodnie z opinią autora, wywoływać uzasadniony postulat 1. zwalczania obecnej stałej rozbudowy koncernu i 2. usunięcia przerostów szkodliwych w jednym i w drugim kierunku, nie tylko dla życia gospodarczego Polski, ale i dla skarbu — z powodu zmniejszania dochodów budżetowych z minimalnych ich wpływów podatkowych (str. 109).

Praca p. T. B. tutaj omówiona jest dalszym ciągiem i pogłębieniem dotychczasowych prac tego pisarza z tej dziedziny i zasługuje, moim zdaniem, na wyróżnienie i pełne uznanie — ze stanowiska naukowego i obywatelskiego, posiada bowiem istotne znaczenie i walor dla poznania prawdy w tej dziedzinie w naszym skomplikowanym układzie gospodarki państwowej.

Prof. Jerzy Michalski (Warszawa)

Bernadzikiewicz Tadeusz: Udział państwa w spółkach handlowych. Warszawa 1938, str. 112.

I. Najmniej znaną w opinii publicznej, o ile chodzi o problemy gospodarki państwowej, jest niewątpliwie kwestia udziału pań-

stwa w spółkach handlowych, w literaturze naszej dotąd zupełnie nieopracowana. Tymczasem w ostatnich latach właśnie w tej dziedzinie nastąpił wprost nieprawdopodobny wzrost uczestnictwa państwa. Przedstawienie poraz pierwszy, w sposób możliwie dokładny, stanu faktycznego w tym przedmiocie, a zwłaszcza przedstawienie jego dynamiki w ostatnim 10-leciu, w całym tego słowa znaczeniu „imponującej” i wprost zdumiewającej — oto przedmiot i cel tej bardzo wartościowej i niezwykle interesującej pracy p. dra T. Bernadzikiewicza, pierwszej tego rodzaju w polskiej literaturze.

Autor uważa za przedsiębiorstwa państwowe nie wszystkie „spółki” handlowe — lecz tylko takie, w których udział państwa wynosi co najmniej 75% (spółki akcyjne) lub 66,67% kapitału zakładowego (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością); pomija natomiast udziały spółek, w których kapitał państwowy nie osiąga powyższych granic. To znaczy uwzględnił w swojej pracy tylko przedsiębiorstwa tak dalece opanowane przez kapitał publiczny, iż tzw. spółka handlowa jest de facto przedsiębiorstwem państwowym.

Ponieważ zaś państwo polskie uczestniczy w spółkach handlowych bądź bezpośrednio jako skarb państwa (fiskus), bądź też pośrednio przez banki względnie przedsiębiorstwa państwowe, będące odrębnymi osobami prawnymi, bądź wreszcie przy pomocy spółek, których kapitał zakładowy w całości lub części stanowi własność państwa — dlatego trzon pracy zawiera się w II, III, IV i V rozdziałach (str. 16 do 58), które kolejno omawiają, s z c z e g ó ł o w o powyższe formy udziałów, podczas gdy dalsze rozdziały VI, VII, VIII i IX (str. 59 do 99) zawierają charakterystykę powiązań koncernowych państwa, podają ogólne rozmiary udziału państwa w spółkach handlowych i przedstawiają (rzecz najbardziej cenna) dynamikę wzrostu tego udziału w 10-leciu 1927 do 1937.

W Polsce udział państwa w spółkach handlowych, nader nieznaczny w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, z czasem rozrósł się i został ogromnie rozbudowany. Autor, chcąc zbadać i ustalić stan faktyczny i rozmiary udziału państwa w spółkach handlowych, musiał natrafić w swym przedsięwzięciu na liczne i niepoślednie trudności: z jednej bowiem strony zjawiska te znajdują się w stanie płynnym, ulegając zmianom nieomal z dnia na dzień, z drugiej strony brak u nas jakiegokolwiek oficjalnej ewidencji udziałów państwa, prowadzonej w sposób stały i systematyczny. Lakoniczne i fragmentaryczne dane pod tym względem, do tego jeszcze nader ogólnikowe (w globalnej cyfrze), podawane od lat kilku w uwagach Kontroli Państwowej o zamknię-

ciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu, względnie bardziej szczegółowe, zawarte w sprawozdaniu N. I. K. z czynności kontroli, dokonanych w okresie budżetowym 1935/36, w nader tylko skromnej i niedostatecznej mierze ułatwiały zadanie Autorowi, który chcąc je spełnić, musiał przeprowadzić rozległe studia, często sięgając do wiadomości rozsypanych po różnych źródłach, nie wszystkim łatwo dostępnych. W rezultacie ujawnia wspomniana praca p. T. B. rzeczy zupełnie nieznanne; jest ona — jak Autor zaznacza w przedmowie — „rezultatem kilkuletnich mozolnych badań i żmudnego gromadzenia materiałów”. Nie ma w tych słowach żadnej przesady. Praca ta zajmuje bardzo poczesne miejsce w liczbie wielu już jego prac, stale poświęcanych zagadnieniu tzw. etatyizmu.

Ponieważ sprawa etatyizmu żywo interesuje szeroką opinię publiczną w Polsce, a nie prowadzi się u nas i nie publikuje oficjalnej ewidencji przedsiębiorstw państwowych i udziałów państwa w spółkach handlowych, która jest w Polsce „zakryta przed okiem profana”, nic też dziwnego, że na temat faktycznego zasięgu działalności przedsiębiorczej państwa krążą u nas istne legendy. Jest wielką zasługą Autora, że o ile chodzi o spółki handlowe, w których uczestniczy państwo, przedmiot ten, dotąd osnuty mgłą tajemniczości, został przedstawiony wreszcie w jasnych promieniach prawdy.

Oto pokrótce najogólniejsza charakterystyka ostatniej pracy p. T. B. z kilku punktów widzenia (przedmiotu, celu, układu, rozmiarów i znaczenia).

II. Do ogólnej powyższej charakterystyki dorzucić pragnę jeszcze kilka szczegółów, z dwóch powodów interesujących, po pierwsze dlatego, że w żadnej innej dziedzinie gospodarczej Polski w ogóle wzrost nie jest tak „imponujący” — jak w tej, a po wtóre dlatego, że tą drogą w sposób najłatwiejszy, nie zwracający uwagi, mało rzucający się w oczy — zwiększać można stopniowo i systematycznie bezpośredni udział państwa w życiu gospodarczym kraju.

Według zestawień p. T. B. (str. 91 i 92) ogólna suma udziałów państwa w spółkach handlowych i spółdzielniach w dziesięcioletnim okresie 1927 do 1937 zwiększyła się dziewięciokrotnie z 51 do 446 milionów złotych. Wzrost ten, co jest ważne i znamienne, wykazuje na ogół tendencję stałą. I to jest ta cicha — konsekwentna droga, którą kroczy w Polsce nieprzerwanie od ar. 1927 pochod etatyizmu, przesuując powoli, ale stale, linię podziału między gospodarką państwową i prywatną. Kiedy czytałem 20 (dwadzieścia) szczegółowych wykazów czy rejestrów (rozdział VII str. 66 do 82) tych 157 udziałów państwa — banków i przedsiębiorstw

państwowych, spółek handlowych i instytucyj państwowych w naj-przeróżniejszych dziedzinach życia gospodarczego Polski — właściwie w tych wszystkich dziedzinach (przemysł, górnictwo, komunikacja, handel, osadnictwo, rolnictwo itd.) w spółkach handlowych i spółdzielniach, kiedy dowiedziałem się, jak to z jednej państwowej instytucji (np. Poczty) wywodzi się szereg instytucyj, których dzieci i wnuki już nawet emigrują z Polski (np. Banco Polaco w Buenos-Aires — syn „Polskiej Kasy Opieki”, wnuk PKO i prawnuk skarbu państwa lub oddziały „Orbisu” w Berlinie, Brukseli i Paryżu, utworzonego przez bank „Polska Kasa Opieki”, powołany do życia przez P. K. O. Albo jeden z holdingów 5-stopniowych, uformowany w r. 1937 w ramach B. G. K.: 1. skarb państwa, 2. B. G. K. (100%), 3. The British and Polish Trade Bank A. G. (815%), 4. Towarzystwo Żeglugowe „Bergtrans” Sp. z ogr. odp. (22,5%), 5. Agencja Okrętowa Polska—Lewant Sp. z ogr. odp. (100%) itd. — mimo woli przychodziły mi na myśl słowa jednej św. ewangelii według św. Mateusza: „Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakuba, Jakub zrodził Judę” itd., i poważna nasuwała mi się troska: Jak długo i dokąd iść będzie w Polsce ten niepowstrzymany rozwój uczestnictwa państwa w spółkach handlowych i jakie z czasem pozostanie w Polsce pole — dla działalności prywatnej? *Prof. Jerzy Michalski* (Warszawa)

Roman Antoni- Problemy i wytyczne w dziedzinie przemysłu, handlu i żeglugi. Tom II. Warszawa, 1938, Wyd. Polska Gospodarcza, str. 123.

Leżąca przed nami książka zawiera zbiór przemówień p. ministra A. Romana, wygłoszonych w Sejmie i Senacie w sesji budżetowej 1938/39, charakteryzujących najważniejsze momenty działalności Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dziedzinie rozbudowy przemysłu, spraw morskich, handlu zagranicznego i ogólnej polityki przemysłowo-handlowej. Najobszerniejszą i niewątpliwie najciekawszą jest pierwsza część książki, poświęcona akcji Ministerstwa w dziele uprzemysłowienia kraju. Pisząc o konieczności jak najpełniejszego wyzyskania surowców krajowych, p. Minister zapowiada daleko sięgające rozszerzenie działalności Państwowego Instytutu Geologicznego, który po bardzo poważnym wzmocnieniu finansowym i po dokonaniu reorganizacji rozpocznie już wkrótce na wielką skalę zakrojone prace badawcze i poszukiwawcze. Wiedząc jak bardzo zaniedbane są w Polsce badania geologiczne i jak wielkie są w tej dziedzinie potrzeby, a zarazem i możliwości, podjęcia ich przez P. I. G. należy uważać za szczególnie ważne i pilne. Już obecnie prace poszukiwawcze dały pozytywne wyniki

o pierwszorzędnym znaczeniu praktycznym dla przemysłu. Dowiadujemy się więc z książki p. Ministra o odkryciu nowych złóż rudy żelaznej w północnej części gór Świętokrzyskich, co zabezpieczyły trwały rozwój hutnictwa w okręgu staropolskim, oraz w widłach Wisły i Sanu. Okazuje się również, że rudonośny obszar Częstochowsko-Wieluński sięga znacznie dalej na północ ku Wielkopolsce, niż to dotychczas przypuszczano. Ustalono następnie, że złoża pirytu w górach Świętokrzyskich sięgają daleko w głąb i są o wiele większe, niż pierwotnie sądzono. Równocześnie z tym prowadzone są badania nad ustaleniem praktycznej wartości odkrytych niedawno na Wołyniu złóż molibdenu, oraz gliniek boksytowych i hazolitowych w Zagłębiu Dąbrowskim i w rejonie Świętokrzyskim. Gdyby te badania wykazały praktyczną wartość krajowych boksytów, nasz przemysł aluminiowy znalazłby nareszcie podstawę surowcową i pełną niezależność od zagranicy. Najdonioślejsze jednak badania prowadzone są na Polesiu, gdzie istnieją nader poważne możliwości odkrycia nowego zagłębia węglowego. Gdyby to rzeczywiście nastąpiło, Kresy Wschodnie stałyby wobec zupełnie nowych możliwości w dziedzinie przemysłu i elektryfikacji. Poleskie zagłębie węglowe wywarłoby niezmiernie korzystny wpływ na geograficzne przegrupowanie przemysłu, oraz na spotęgowanie bezpieczeństwa wojennego kraju. Nie bez znaczenia byłoby ponadto zabezpieczenie Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu jeszcze jednego dodatkowego źródła energii mechanicznej i ważnego surowca chemicznego.

Co się tyczy innych surowców, a zwłaszcza włókienniczych, to w tej dziedzinie zapowiada Autor spotęgowanie akcji Ministerstwa zarówno w odniesieniu do produkcji takich namiastek, jak lanital i sztuczne włókno cięte, jak i w odniesieniu do produkcji kotoniny lnianej i konopianej. Ponieważ jednak kotonizacja lnu jest dość droga, przeto Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca się raczej w kierunku jak największego spotęgowania kotonizacji konopi. Aczkolwiek więc z punktu widzenia techniczno-produkcyjnego łatwiej byłoby zastąpić importowaną bawełnę krajowym lnem, to jednak wysoka cena tego ostatniego skłania do większego zainteresowania się kotonizacją konopi.

Według zapewnień Autora, Ministerstwo nie ogranicza się do rozwiązania zagadnień techniczno-produkcyjnych w dziedzinie zastosowania surowców krajowych, lecz równie wielki nacisk kładzie na zbadanie możliwości gospodarczych, związanych z wprowadzeniem wielu nowych surowców do przemysłu. Zapowiada więc stworzenie takich warunków na rynku pracy, przy których nasz przemysł będzie mógł le surowce rentownie stosować.

Z omawianej pracy p. Ministra Romana wynika, że jest on zwolennikiem ograniczenia dalszych zapędów etatystycznych, w związku z czym zapowiada sprzedaż niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce kapitału prywatnego polskiego, oraz zrównanie państwowych przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych pod względem obciążeń z przedsiębiorstwami prywatnymi. Czy tego rodzaju zapowiedzi zostaną zrealizowane, to jest conajmniej wątpliwe, wieloletnie bowiem doświadczenia wykazują, że pomiędzy uroczystymi zapewnieniami a praktyką istnieją aż nazbyt wielkie rozbieżności. Toteż nie można być pewnym również i tego, czy rzeczywiście nastąpi zapowiedziane przez p. Ministra opublikowanie sprawozdania tzw. Komisji Antyetatystycznej, na które cały świat gospodarczy Polski od dawna oczekuje.

Napisana jasno i zwięźle, książka p. Ministra Romana zawiera ciekawe materiały, mogące zainteresować nie tylko ekonomistę, ale i każdego inteligentnego czytelnika, pragnącego zapoznać się z bieżącymi problemami gospodarczymi Polski.

Dr Florian Barciński (Poznań)

Antoniewski Stanisław: Z ekonomiki gospodarstw dużych i małych. Warszawa, Bibl. Puławska nr 77, 1938, str. 123.

Postępy naszej rachunkowości rolnej zachęcają do prób syntez generalnych. Taką próbą jest opracowanie dra Antoniewskiego, które podejmuje rzecz najtrudniejszą, porównanie wyników rachunkowych gospodarstw folwarcznych i włościańskich.

Autor oparł swoją pracę o materiał bardzo niejednorodny, pomimo wykorzystania wszelkich istniejących dziś źródeł. Rezultatu więc jego próba nie dała, bo dać nie mogła. Można Łowieni położyć tylko na karb przypadkowości materiału, że np. przychód czysty wypadł w większych gospodarstwach folwarcznych (na lepszej ziemi) czterokrotnie niższy w Małopolsce, niż w woj. centralnych, a przychód czysty większych gospodarstw chłopskich (na lepszej ziemi) o 42 % mniejszy na Pomorzu w stosunku do woj. centralnych.

Chociaż jednak nie znajdujemy w pracy dra Antoniewskiego rozwiązania problemu rentowności gospodarstw różnej kategorii wielkości, to jednak szczegółowa analiza, którą przeprowadza, daje cały szereg ciekawych oświeleń.

Potwierdzone zostało w całej rozciągłości ogólne przekonanie o większej pracochłonności gospodarstw chłopskich, w gospodarstwach drobnych woj. centralnych jest ona na glebach gorszych trzykrotnie większa niż w folwarkach.

Z punktu widzenia aprowizacji kraju gospodarstwa drobne przewyższają na ogół folwarki ilością zbywanego mleczywa, jak-

kolwiek w niektórych danych pierwszeństwo w tym zakresie przypadło folwarkom, np. mniejsze folwarki w woj. centralnych wykazały dwukrotnie przeszło większą sprzedaż tego artykułu w stosunku do mniejszych gospodarstw włościańskich. W zakresie natomiast produkcji rynkowej zboża folwarki biją bezkonkurencyjnie małą własność, przy czym różnice dochodzą tu dla woj. półn.-wschodnich do 450%.

Nawiasowo należy zaznaczyć pewną niestaranność w ułożeniu odpowiedniej tablicy, gdzie opuszczono wyjaśnienie, że pozycje sprzedaży zostały przeliczone na 1 ha użytków rolnych.

W produkcji zwierzęcej przodują znacznie gospodarstwa chłopskie, występuje to jednak równoległe z poziomem kultury wsi. W woj. półn.-wschodnich, gdzie jest ona niewątpliwie najniższa i pod tym względem folwarki wysuwają się na pierwsze miejsce.

Ogromna przewaga folwarków zaznacza się w zakresie stosunków fiskalnych. Kwoty podatków, płacone przez gospodarstwa chłopskie, są kilkakrotnie mniejsze, w woj. wschodnich różnice te dochodzą nawet do 850%.

Na korzyść pracy p. Antoniewskiego należy zaliczyć podział zgromadzonego materiału rachunkowego na gospodarstwa większe i mniejsze folwarczne (do i ponad 200 ha), oraz odpowiednio mniejsze i większe włościańskie (do i ponad 10 ha), jak również uwzględnienie podziału gospodarstw w zależności od kategorii gleb (gleby gorsze i lepsze). *Prof dr Czesław Strzeszewski* (Lublin)

Bronikowski Wiktor: *Agronomia społeczna jako środek polityki rolniczej.* Warszawa, Biblioteka Puławska, 1938, str. 75.

Autor recenzowanej rozprawy był jednym z bliskich współpracowników śp. prof. Wł. Grabskiego, pioniera nauki socjologii wsi w Polsce i twórcy kierunku naukowej specjalizacji „agronomii społecznej”, a wśród młodszego pokolenia naukowców jest jednym z najlepszych znawców tego przedmiotu.

Praca potraktowana jest metodycznie. Autor rozpatruje kolejno rolę nauczania w polityce rolniczej, potrzebę, zadania i możliwości agronomii społecznej, wreszcie poszczególne problemy tego nowego kierunku polityki ekonomicznonspołecznej. Poddając krytyce dotychczasowe definicje agronomii społecznej, dochodzi do sformułowania własnego określenia. „Agronomia społeczna jest to wychowawczo-oświatowe oddziaływanie na rolników przez odpowiednie instytucje i działaczy, mające wespół z innymi środkami polityki gospodarczej wpływać w kierunku podnoszenia ludności

rolniczej na wyższy stopień kultury materialnej, społecznej i częściowo duchowej".

Definicja niewątpliwie trafna, gdyż podkreśla wszechstronny charakter oddziaływania na środowisko rolnicze, jakie podejmuje agronomia społeczna.

Na marginesie definicji dra Bronikowskiego nasuwa się pytanie, czy rolnictwo wymaga jakiej specjalnej formy oddziaływania wychowawczo-oświatowego. Byłoby rzeczą bowiem niebezpieczną stwarzać z rolnictwa jakąś odrębną dziedzinę życia, odgraniczoną murem chińskim od całokształtu bytu narodowego. A obawa ta jest tym aktualniejsza, że istnieją dość silne tendencje w tym kierunku.

Dlatego też należy jasno postawić sprawę, - że zasadniczą przyczyną specyficzności potrzeb wychowawczo-oświatowych rolnictwa jest uniwersalizm i integralizm życia wsi, na skutek których żaden z jego przejawów nie może być traktowany oddzielnie. Podobnie jak to życie ma charakter organicznej całości, oddziaływanie na nie musi przybrać formę monolitu.

Dr Bronikowski bardzo mocno podkreśla to zagadnienie przez wskazanie zarówno wielości zadań agronomii społecznej, jak i wszechstronności przygotowania i kierunków pracy działacza społecznego.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział pracy poświęcony rozpatrywaniu stanowiska agronomii społecznej w różnych systemach polityki ekonomicznej. Bardzo słusznie stwierdza autor, że zarówno w skrajnie liberalnym jak i etatystycznym systemie agronomii społeczna nie może się rozwijać, a nawet wprost traci rację i możliwość bytu.

Praca dra Bronikowskiego stanowi próbę systematyzacji problemu agronomii społecznej i zagadnień z nim związanych. Wypadła ona udatnie. *Prof. dr Czesław Strzeszewski* (Lublin)

Opisy gospodarowania w gospodarstwach karłowatych (I. męskie — II. kobiece). Warszawa, Studia nad gospod. karł. w Polsce wyk. w Zw. Izb i Org. Roln. R. P. p. kier. dra St. Antoniewskiego, nr IV, 1938, str. 219.

Po „Pamiętnikach chłopów” i „Życiorysach działaczy wiejskich” nowe karty z życia wsi. Opisy gospodarowania oparte bowiem zostały na licznie obesłanej ankiecie, którą w charakterze konkursu rozpiął Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P.

Ankieta objęła najliczniejszą warstwę chłopską — posiadaczy gospodarstw karłowatych. Można się było obawiać ujrzenia dna

nędzy, ponurego nastroju krzywdy i zniechęcenia. Spotyka czytelnika radosna niespodzianka, opisy tętną radością życia i wolą postępu kulturalnego, są wprost odwrotnością atmosfery defetyzmu. emanującej z „Pamiętników chłopów”.

Wpłynął na to w pewnym stopniu fakt, że do konkursu stanęły jednostki bardziej światłe, znajdujące się na wyższym poziomie kultury umysłowej i materialnej. Ale spotykamy się przecież w opisach z ludźmi, którzy nie tylko w drodze spadku odziedziczyli swój grunt, ale doszli do własności ciężką pracą i drogą wieloletnich wyrzeczeń. Obok względnej zamożności spotykamy warunki nieprawdopodobnie ciężkie, jak np. to gospodarstwo, które korzysta z studni, położonej o wiorstę drogi „pod wysoką górę”. Trudno również przypisać optymizm „Opisów” pozie czy koloryzacji autorów. O szczerości świadczy choćby to wyznanie jednego z nich, że tylko nadzieja nagrody pieniężnej skłoniła go do uczestniczenia w konkursie.

„Opisy” stwierdzają zgodnie ogromny postęp kultury rolnej. Gospodarstwo np. w powiecie łańcuckim zapewnia dziś na obszarze 3 ha wyższą nieporównanie stopę życiową, niż przed 50 laty gospodarstwo 14,5 ha, dziś utrzymanie rodzinie chłopskiej może dać już gospodarstwo parohektarowe, podczas gdy przed 50 laty gospodarz na trzydziestuparu hektarach głodował na przednówku. Nie ulega więc wątpliwości, że kryterium karłowatości podlega bardzo silnej i szybkiej ewolucji.

Wskazuje to na bezzasadność ustalania sztywnych norm minimalnej wielkości gospodarstw wiejskich.

Nie należy jednak zapominać o ważnym czynniku jakości gleby. Charakterystyczny jest pod tym względem jeden z opisów, który wykazuje, że najwyższy nawet wysiłek i umiejętność nie jest w stanie wydobyć z nędzy gospodarstwo karłowate na lichych ziemiach. A ile takich gospodarstw jest w Polsce!

„Opisy” ujawniają niezwykle zdolności naszego ludu. Ile znajdujemy tu przemyślnych melioracji rolnych, inwestycji budowlanych, samouctwa we wszelkich dziedzinach gospodarstwa wiejskiego. Niewątpliwym bodźcem są przede wszystkim rozwijające się potrzeby. Tam, gdzie nie zostały one zaszczipione, tam tkwi chłop w bierności, ospałości ślimaka.

Przed polityką agrarną naszego kraju powstają stąd zadania, które można sprowadzić do jednej wspólnej wytycznej — szerzenia kultury wsi. Chodzi tu zarówno o oświatę ogólną jak i zawodową, a dalej o instruktorów i gospodarstwa przykładowe

Prof. dr Czesław Strzeszewski (Lublin)

R o m a n o w s k i Henryk, dr: Ogólne uwagi o organizacji gospodarstw chłopskich. Wilno, Prace Zakładu Ekon. Roln. U. S. B. 1937, str. 27.

Rozprawka dra Romanowskiego porusza niezmiernie ważne zagadnienie organizacji gospodarstw mniejszej własności. Wobec ogromnej przewagi tego typu gospodarstw w polskiej strukturze agrarnej ma ono decydujące znaczenie dla naszego rolnictwa, a w dalszej konsekwencji dla całego gospodarstwa społecznego. Zagadnienie tym ważniejsze, że sposoby gospodarowania szerokich rzesz naszej ludności włościańskiej są dalekie od zasad racjonalizacji.

Słusznie wskazuje autor na skomplikowanie struktury gospodarstwa chłopskiego, jego form i celów ekonomicznych. Słusznie podkreśla względność pojęcia opłacalności. Przesadnie jednak wyupukla różnice, istniejące pod tym względem pomiędzy większym i mniejszym gospodarstwem.

Trudność kalkulacji opłacalności wynika z wszechstronności rolnictwa polskiego, którego kierunek odpowiada temu, co francuzi nazywają polykulturą. Obliczenie opłacalności żyta, czy ziemniaka jest tak samo fikcją w gospodarstwie większej jak i mniejszej własności. W ostatnim gospodarstwie trudności kalkulacyjne zwiększają się jeszcze, ale różnice są tylko ilościowe.

Nie można się również zgodzić z odrzuceniem przez autora zysku i oprocentowania kapitału ziemi jako celu gospodarki chłopskiej. W hierarchii celów zajmują one mniej ważne miejsce w tej kategorii gospodarstw w stosunku do większej własności, ale niesłuszne byłoby pomijanie ich całkowite. W dobie spłat rodzinnych i kredytów długoterminowych włościańskich chłop musi pracować nie tylko na wyżywienie, lecz i na oprocentowanie kapitału ziemi. Nie ma również i być nie może takiej dziedziny działalności gospodarczej, z której można by usunąć kryterium zysku.

Wreszcie, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że czynnik pracy istnieje w drobnym rolnictwie polskim w nadmiarze, uważamy za krzywdzące chłopą polskiego traktowanie jego pracy jako czynnika darmowego. Organizacja gospodarstwa chłopskiego powinna oszczędzać i racjonalnie zużytkować potencjalną energię gospodarczą, drzemającą w naszych chatach.

Niezależnie od powyższych obiekcji zgadzamy się natomiast całkowicie z tezą autora, że wyniki rachunkowe gospodarstwa chłopskiego powinny być rozpatrywane z punktu widzenia całości produkcji. Słuszna jest stąd i bardzo szczęśliwie sformułowana zasada porównywania produkcji bieżącej z produkcją przyszłą, osiągniętą po reorganizacji gospodarstwa. Właściwe jednak naświetlenie

korzyści gospodarczej osiągnie się dopiero po uwzględnieniu całkowitym zwiększonych ewentualnie kosztów, czy nawet wysiłku pracy rodziny gospodarza.

Prof. dr Czesław Strzeszewski (Lublin)

Staniewicz Witold: Zagadnienie melioracji Polesia. Wilno, 1937, str. 25.

Ze zwykłą sobie gruntownością przedstawia prof. Staniewicz w treściwej broszurze dotychczasowy stan prac nad osuszeniem Polesia oraz plany na przyszłość.

Prace wstępne prowadzone są w tym zakresie przez Biuro Projektu Melioracji Polesia.

Prof. Staniewicz na podstawie rezultatów dotychczasowych badań rozprasza obawy, niejednokrotnie wysuwane, że osuszone błota poleskie mogą zamienić się w nieurodzajne lotne piaski.

Melioracja Polesia otwiera szerokie perspektywy gospodarcze o znaczeniu ogólnokrajowym. Powstałby bowiem ogromny obszar dla kolonizacji wewnętrznej, na którym według najostrożniejszych nawet obliczeń, dałoby się pomieścić 10 tys. ludności.

Projekt przewiduje dwie formy prac: melioracje podstawowe, które umożliwiłyby z kolei prace szczegółowe, mające na celu zróżnicowanie użytkowania poszczególnych terenów. Autor projektuje wyłączenie części obszaru z ogólnej akcji melioracyjnej celem stworzenia rozległego parku przyrody, stanowiącego atrakcję dla turystów, a zwłaszcza myśliwych zagranicznych.

Prof. Staniewicz zdaje sobie sprawę z ogromu wysiłków finansowych, koniecznych dla realizacji projektu osuszenia Polesia, widzi tu dwa rozwiązania: jedno drogą wewnętrznąj operacji kredytowej, drugie — przy pomocy pożyczki zagranicznej.

Rozprawka powyższa powstała w charakterze referatu przygotowanego dla Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelaktualnej. Należy wyrazić wdzięczność autorowi za udostępnienie tego ciekawego opracowania również dla czytelników polskich.

Prof. dr Czesław Strzeszewski (Lublin)

Orzecznictwo lekarskie inwalidzkie w ubezpieczeniu społecznym. Praca zbiorowa pod redakcją dra Stanisława Rudzińskiego. Warszawa, Nakładem Instytutu Spraw Społecznych, 1938 r., str. 476.

Niejednokrotnie już na tym miejscu dawano wyraz ubolewaniu, że w ubezpieczeniach społecznych w Polsce brak podręczników, dzieł i prac, popularyzujących wiedzę ubezpieczeniową oraz ułat-

wiających zorientowanie się w labiryncie zawitych przepisów. Nie poruszano wydawnictw lekarsko-ubezpieczeniowych, bo ich nie było, jeśli nie liczyć broszurek czy obszerniejszych artykułów, które zajmowały się zwykle jednym odcinkiem tej rozgałęzionej wiedzy. Pierwsza praca poważna, na szeroką skalę, ukazała się dzięki inicjatywie tak zawsze ruchliwego Instytutu Spraw Społecznych i dra Rudzińskiego, który, jako lekarz administracyjny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, najlepiej oceniał skutki braku takiej pracy. Dzieło to stanowi nie tylko podręcznik konieczny dla lekarza orzekającego, lecz będzie niejednokrotnie pomocnym pracownikowi instytucji ubezpieczeniowej, orzekającemu o prawie do świadczeń, opartym na niezdolności, szukającemu sprawiedliwej i słusznej oceny tego prawa. Opracowanie poszczególnych rozdziałów powierzono szeregowi specjalistów-klinicyistów, zajmujących się ubezpieczeniowym orzecznictwem lekarskim, którzy na podstawie swego dłużej doświadczenia, mogą wskazać lekarzom orzekającym drogi i metody, którymi winni posługiwać się przy orzekaniu. Jako wprowadzenie niejako do tematu umieszczono rozdział „Orzecznictwo lekarskie na tle ustaw o ubezpieczeniu społecznym” w opracowaniu dra Rudzińskiego i dra Pasternaka, jednego z najlepszych znawców ubezpieczeniowych. Sam spis autorów (poza wspomnianymi już, dr Misiewiczówna, doc. dr Fidler, dr Gerer, dr Stańczyk, doc. dr Zawodziński, doc. dr Leśniowski, prof. dr Melanowski, dr Januszewski, doc. dr Zuberbier, dr Oszaś, prof. dr Zembrzusi) daje pojęcie o wysokim poziomie pracy i gwarancję jej powodzenia. Wspomnieć wypada specjalnie o rozdziale, poświęconym charakterystyce najczęściej spotykanych zawodów z punktu widzenia lekarskiego, który najlepiej orientuje w trudnościach słusznej oceny niezdolności a zarazem ułatwia tę ocenę. Pożytecznym uzupełnieniem pracy jest obszerny skorowidz. Praca omawiana spotka się niewątpliwie z przychylną krytyką lekarzy, co zachęci Instytut Spraw Społecznych do rozszerzenia rozpoczętego dzieła, przede wszystkim w kierunku systematycznego ujęcia orzecznictwa wypadkowego.

J. B.

Die Bemessung der dauernden Erwerbsunfähigkeit in der Sozialversicherung. Genewa 1938. Wydawnictwo Międzynarodowego Biura Pracy. Str. 392.

Podobnemu tematowi, jak powyżej omówiony, poświęcone jest wydawnictwo Międzynarodowego Biura Pracy, które, uznając ocenę niezdolności za jedną z podstaw słusznego i celowego wykonywania ubezpieczenia społecznego tak emerytalnego jak i wypadkowego, poddało analizie krytycznej i porównawczej metody, stoso-

wane w ubezpieczeniu społecznym. Wyniki tej pracy ujęto w 7 rozdziałach; pierwszy ustala różne pojęcia niezdolności do zarobkowania, drugi przedstawia metody oceny tej niezdolności a łącznie z nimi omawia w rozdziale trzecim tablice ocen, stosowane w różnych państwach. W rozdziale czwartym i piątym omówiono granice inwalidztwa i początek świadczeń, w szóstym ponowne ustalenie (rewizję) niezdolności, wreszcie rozdział siódmy zajmuje się zadaniami i składem organów, powołanych do oceny niezdolności do zarobkowania. W dodatku do omawianej pracy umieszczono wyciągi z tablic ocen 15 państw oraz uchwały, przyjęte przez Komitet rzeczoznawców dla ubezpieczenia społecznego na sesji, odbytej w dniach od 16 do 20 listopada 1936 r. Praca cała jest zarazem dowodem, jak trudnym jest poruszony w niej temat a przez nasświetlenie go z różnych stanowisk i podanie różnych rozwiązań przedstawia dla fachowca tej dziedziny różnorodny, źródłowo i wyczerpująco opracowany temat, mogący stać się punktem wyjścia dalszych, poważnych prac. J. B.

- Doboszyński Adam: Gospodarka narodowa. Wyd. 3. Piotrków, Trybunałski, T. Dobrzański, 1937, str. 325.
- Grabski Stanisław: Ku lepszemu Polsce. Warszawa, „Rój”, 1938, str. 252.
- Kozuchowski Józef: Przebudowa gospodarcza Polski. Warszawa, Tow. Pracy Społeczno-Gospodarczej, 1938, str. 262.
- Krzyżanowski Witold: Finansowanie wojny współczesnej. Lublin, Tow. Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1938, str. 187.
- Kwiatkowski Eugeniusz: Obraz gospodarstwa Polski w roku 1937: Przemówienie wygłoszone w Sejmie w dniu 1 grudnia 1937 r. Warszawa, „Polska Gospodarcza”, 1937, str. 74.
- Sikorski Brunon: Interwencjonizm, etatyzm, kartele. Fragmenty polskiej polityki gospodarczej. Warszawa, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, 1938, str. 91.
- Sławiński Zygmunt: Zagadnienie planowania gospodarczego. Katowice, „Technik”, 1938, str. 61.
- Drewnowski Jan: Próba ogólnej teorii gospodarki planowej. Warszawa, Warszawa, 1938,
- Młynarski Feliks: Totalizm czy demokracja w Polsce. Warszawa, Klub Społeczno-Polityczny, 1938, str. 67.
- Swianiewicz Stanisław: Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich. Warszawa „Polityka”, 1938, str. 278.
- Gorjaczkowski Włodzimierz: Gospodarski sąd handlowy. Wyd. 3. Warszawa, Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, 1938, str. 99.
- Ihnatowicz Zygmunt: Droga do organizacji rolnictwa w Polsce. Warszawa, Sgł. Księgarnia Rolnicza, 1938, str. 26.

- Konopiński Tadeusz: Wielkopolska jako okręg wysoko-gatunkowej produkcji zwierzęcej. Poznań, 1938, str. 10.
- Masłow Siergiej: Kolektywy rolne w Sowieciech. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1938, str. 403.
- Orlikowski Stanisław: Kredyt rolny wobec ożywienia gospodarczego. Warszawa, Tow. Oświaty Rolniczej, 1937, str. 45.
- Ostrowski F.: Inwestycje dla usprawnienia obrotu rolniczego. Warszawa, Tow. Oświaty Rolniczej, 1938, str. 57.
- Osiński Kazimierz: Polityka agrarna w Polsce a obrona kraju. Warszawa, 1938, str. 60.
- Rzepecki B.: Odpadki w gospodarstwie wiejskim. Warszawa, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1938, s. 128.
- Sozański Rudolf: Zagadnienia gospodarcze wsi polskiej. Lwów, Księg. St. Malinowski, 1938, str. 39.
- Świątkowski Henryk: Zagadnienie niepodzielności gospodarstw wiejskich. Warszawa, 1938, str. 40.
- Zagadnienie melioracji rolniczych w Polsce. Warszawa, Tow. Oświaty Rolniczej, 1938, str. 102.
- Bogolubowna Ksana: Przemysł ludowy i chałupnictwo jako jedna z dróg wzbogacenia życia społecznego wsi. Krzemieniec, Biblioteka „Życia Krzemienieckiego” Nr 2, 1938, str. 17.
- Bohdanowicz Karol: Działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w roku 1937. Warszawa, Sgł. Kasa im. Mianowskiego, 1938, str. 41.
- Bohdanowicz Karol: Rzut oka wstecz oraz na dzisiejsze możliwości przemysłu naftowego w Polsce. Lwów, Przemysł Naftowy, 1938, str. 5.
- Czechowicz Eugeniusz: Litwa a polskie hutnictwo żelazne. Katowice, Polski Eksport Żelaza, 1938, str. 19.
- Kirkor Teodor: Rozwój przemysłu a woda. Kraków, Drukarnia Polska, 1938, str. 28.
- Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu. Wyd. VI. Warszawa, Polska Spółka Wydawnictw Informacyjnych, 1938, str. 547.
- Tilgner Damazy i Schillak Ryszard: Przydatność olejów krajowych dla przemysłu rybnego. Warszawa, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, 1938, str. 24.
- Tołwiński Konstanty: Kopalnie ropy i gazów ziemnych w Polsce. Tom 2. Borysław. Warszawa, Sgł. Kasa im. Mianowskiego, 1937, str. 381 + 8 map.
- Zaleski J.: Zagadnienie budowy krajowego przemysłu aluminiowego. Lwów, Druk. J. Żydaczewski, 1938, str. 11.
- Zaniewska-Chlipalska E.: Fosforyty polskie i ich zasoby. (Przegląd literatury za ostatnie lata). Poznań, 1938, str. 15.
- Czechowicz Eugeniusz: Polski eksport hutniczy w roku 1937. Katowice, 1938, str. 26.
- Fularski Mieczysław: Aktualne problemy turystyki zagranicznej. Warszawa, 1938, str. 127.

- Olszewski Antoni: Wisła jako arteria węglowa. Warszawa, Przegląd Gospodarczy, 1938, str. 77
- Przepiórski Wincenty: Pszenica jako artykuł międzynarodowej wymiany handlowej. Lwów, 1937, str. 32.
- Roguszczak Józef: Dynamika kierunków rynków zbytu górnośląskiego przemysłu węglowego. Katowice, Drukarnia Katolicka, 1938, str. 193.
- Wykowski Mirosław: Dżwina i Dżisna. Uwagi i materiały do wstępnych badań problemu eksploatacji rzek Polski północno-wschodniej. Wilno, 1938, str. 103.
- Victorini Józef: Pierze i puch drobiu jako ważny artykuł handlu zagranicznego. Warszawa, Centr. Komitet do Spraw handlu zagranicznego. Warszawa, Centr. Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce, 1938, str. 34.
- Zawadzki Władysław: Manipulowanie pieniądzem jako narzędzie polityki gospodarczej. Kraków, Tow. Ekonomiczne w Krakowie, 1938, str. 28.
- Baumgart Mieczysław i Brandes Leon: Ubezpieczenie pracowników umysłowych. Komentarz praktyczny. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1938, str. 560.
- Mazurkiewicz Andrzej: Zagadnienie organizacji bezpieczeństwa pracy. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1938, str. 276.
- Wątecki Jan: Sztwyne place źródłem bezrobocia. Z przedmową Adama Krzyżanowskiego. Kraków, Tow. Ekonomiczne w Krakowie, 1938, str. 87.
- Inspekcja pracy w 1936 roku. Sprawozdanie głównego inspektora pracy. Warszawa, Min. Opieki Społecznej, 1937, str. 83.
- Studia i materiały. Zeszyt I. Pod red. Edwarda Strzeleckiego. Sprawy rynku pracy. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1938, str. 136.
- Berryer Paul: Liberté économique mais organisation politique. Bruxelles, Larcier, 1937, str. 115.
- Dechesne Laurent: L'expérience historique de l'économie dirigée, ou l'homme à la conquête de la liberté. Liège, Thone, 1938, str. 218.
- Jussiant Jean: La structure économique de la Suède et de la Belgique. Essai d'économie comparée. Bruxelles, Ed. Univ., 1938, str. 600.
- Laufenburger et Pflimin: La nouvelle structure économique du Reich. Paris, Hartmann, 1938, str. 105.
- Bourdin François: Le crédit agricole et la crise. Paris, Libr. Economique et Technique, 1938, str. 125.
- Damade P.: Le mouvement de réorganisation industrielle en Grande-Bretagne. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 293.
- Chait B.: Les fluctuations économiques et l'interdépendance des marchés. Bruxelles, Louis, 1938, str. 344.
- Boursier Emile: Les émissions de valeurs mobilières et leur réglementation. Paris, Libr. Economique et Technique, 1938, str. 214.

- Hobson Oscar: Le rôle des opérations internationales de crédit. Paris, Chambres de Commerce Int., 1938, str. 28.
- Janssens Emile: Le crédit commercial d'exportation. Bruxelles, Morel & Gypens, 1937, str. 31.
- Lescot Pierre: La nouvelle législation de la lettre de change. Théorie générale, création, transmission, garanties ordinaires du paiement de la lettre de change. Paris, Rousseau, 1938, str. 191.
- Koenig P.: Le réduction du chômage en Allemagne par les travaux publics. Paris, Pedone, 1937, str. 120.
- Serpieri Arrigo: Agricoltura e crisi. Roma, Giornale degli Ecan., 1938, str. 117.
- Backe Herbert: Das Ende des Liberalismus in der Wirtschaft. Berlin, Reichsnährstand Verlags-Ges., 1938, str. 160.
- Ebei Fritz: Preispolitik als Mittel der Konjunkturpolitik. Schmiedeberg, Hirschfelder, 1937, str. 60.
- Meyn Erich: Die japanische Wirtschaftspolitik in der Mandchurei. Leipzig, Moltzen, 1938, str. 110.
- Decken Hans: Entwicklung der Selbstversorgung Deutschlands mit landwirtschaftlichen Erzeugnissen. Berlin, Parey, 1938, str. 152.
- Strecker Reinhard: Die philosophischen Probleme in der Forstwirtschaftslehre. Neudamm, Neumann, 1938, str. 242.
- Ilgner Max: Exportsteigerung durch Einschaltung in die Industrialisierung der Welt. Jena, Fischer, 1938, str. 24.
- Spitta Hans: Methode und Technik der Handelsvertragverhandlungen. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, Str. 16
- Giese Kurt: Devisenverluste beim Güterverkehr über ausländische Seehäfen. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1938, str. 77.
- Hagemann Walter: Die Werteinheitsfunktion des Geldes als Grundlage der modernen Verkehrswirtschaft und der dynamischen Geldpolitik. Kiel, 1938, str. 138.
- Meister Gottlieb F.: Die bestimmenden Faktoren der Umlaufgeschwindigkeiten des Geldes. Waldshut, Zimmermann, 1937, str. 99.
- Schiefelbein Horst: Die Geldschöpfung als Deckungsmittel in finanz- und volkswirtschaftlicher Betrachtung. Rostock, Hinstorff, 1938, str. 108.
- Wagenführ Horst: Wirtschaftskunde des Versicherungswesens. Versicherung und Volkswirtschaft. Stuttgart, Enke, str. 313.
- Joanitescu D.: Das Problem der modernen Sozialversicherung. Bukarest, 1937, str. 416.
- Ayres C. E.: The problem of economic order. New York, Farrer & Rinehart 1938, str. 98.

- Sherman Harry: The promises men live by; a new approach to economics. New York, Random, 1938, str. 518.
- Killough Hugh Baxter: International trade. New York, Mac Graw-Hill, 1938, str. 636.
- Donaldson John: The dollar: a study of the new national and international monetary system. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 290.
- Hayek Friedrich: Monetary nationalism and international stability. New York, Longmans, 1937, str. 108.
- Lewis C. and Schlotterbeck K.: Americas state in international investments. Washington, Brookings Inst., 1938, str. 710.
- Beneš M. A.: Differentials in industrial wages and hours in the United States. New York, Nat. Industrial Conference B'd., 1938, str. 221.
- Clark M. and Simon F.: The labor movement in America. New York, Norton, 1938, str. 208.
- Cohen Percy: Unemployment insurance and assistance in Britain. London, Harrap, 1938, str. 272.
- Lytle Charles Walter: Wage incentive methods; their selection, installation and operation. New York, Ronald Pr., 1938, str. 475.
- Mac Cabe D. and Lester R.: Labor and social organization. Boston, Little, 1938, str. 382.

IV.

SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA

Kodeks Podatkowy. Praca zbiorowa. Warszawa, Wydawnictwo Związku Pracowników Skarbowych, 1938, tom I—IV.

Komentarze do ustawodawstwa skarbowego, jakie się u nas od kilkunastu lat ukazują, posiadają wszystkie jeden typ: ustawy, rozporządzenia wykonawcze i wyjaśnienia rządowe i sądowe. Z wyjątkiem opracowania ordynacji podatkowej przez Rosenkranza, brak nam opracowań systematycznych, będących twórczym wysiłkiem ich autorów. Częste zmiany ustaw podatkowych czynią takie komentarze bardzo prędko nieaktualnymi, mogącymi nawet wprowadzać w błąd zainteresowanych. Nawet więc w tym zakresie wartość ich jest stosunkowo niewielka.

Takiemu stanowi rzeczy winno położyć kres wydawnictwo Związku Pracowników Skarbowych „Kodeks Podatkowy”, wychodzący pod redakcją kilku urzędników skarbowych. Kodeks składa się z czterech tomów zawierających razem 1162 strony treści a obejmujących całość ustawodawstwa podatkowego w zakresie państwowych podatków bezpośrednich łącznie z rozporządzeniami wykonawczymi, okólnikami Ministerstwa Skarbu, wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego oraz przepisami związkowymi.

Pomijając treść kodeksu, która rodzajowo nie odbiega od dotychczasowych komentarzy, jakkolwiek jest obfitsza, całą doniosłość kodeksu należy przypisać zebraniu wszystkich podatków bezpośrednich w jednym wydawnictwie a przede wszystkim technicznym urządzeniom gwarantującym stałą aktualność kodeksu. Pod względem technicznych urządzeń kodeks jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce, mającym liczne wzory za granicą. Karty wydawnictwa są ruchome, dają się wyjąć i zastąpić nowym aktualnym materiałem lub mogą być nim uzupełniane. Jednocześnie bowiem z kodeksem zaczął ukazywać się miesięcznik „Czasopismo Skarbowe”, które — poza treścią artykułową — zawiera drukowane po jednej tylko stronie uzupełnienia kodeksu systemem kartkowym oraz zmiany poszczególnych stron kodeksu na nowe w przypadku nagromadzenia się zbyt wielkiej ilości kartek przy poszczególnych stronach kodeksu.

Takie ujęcie czyni wydawnictwo pożytecznym. Obecnie można oczekiwać zmniejszenia się ilości dotychczasowych komentarzy skarbowych, które nie mogą już liczyć na szerszy zbyt. Natomiast dla opracowań systematycznych, zawierających własne poglądy autorów, rynek jest nadal otwarty.

Dr J. Lubowicki (Warszawa)

Rakower A.: Opodatkowanie różnic kursowych u osób prawnych i fizycznych. Warszawa, 1938.

Autor rozpatruje zagadnienie opodatkowania różnic kursowych na tle przepisów kodeksu handlowego, ustaw podatkowych, ustawy o wyjątkowych zasadach bilansowania, orzeczeń N. T. A. oraz okólników Min. Skarbu. Omawiane różnice kursowe odnoszą się osobno do papierów wartościowych, osobno do zobowiązań walutowych. Wśród papierów wartościowych traktuje autor odrębnie takie, które służą obrotom i odrębnie takie, które nie są przeznaczone do obrotów handlowych. Dalej odróżnia papiery posiadane przed danym rokiem operacyjnym od nabytych w ciągu tegoż roku. Co do różnic kursowych walutowych rozpatruje autor odrębnie różnice kursowe faktycznie poniesione i odrębnie różnice tylko „zrachowane”. W końcu objaśnia „specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych” i wynikające zeń kwestie. Poza tym wykazuje, jak działają odnośne przepisy wobec osób prawnych i jak inaczej wobec osób fizycznych. Z całego tego kompleksu zagadnień wylicza autor mnóstwo kontrowersji, jakie w licznych wypadkach zachodziły pomiędzy władzami skarbowymi a interpretacją podatkowników.

Całość ścieśniona w broszurze na 26 stronach (reszta 13 stron zawierają załączniki) stanowi konglomerat przelicznych zagadnień przez autora bardzo dociekliwie rozebranych, objaśnionych i uzasadnionych. Jest to bardzo cenny przyczynek do naszej literatury z dziedziny najwięcej zawilej i najwięcej spornej.

M. Scheffs (Poznań)

Brzóska Karol: Zabezpieczenie zagranicznych pożyczek państwowych. Z przedmową prof. dr R. Rybarskiego. Warszawa, Sgł. Kasa im. Mianowskiego — Instytut Popierania Nauki, 1938, str. 186.

Głąbiński Stanisław: Skarbowość samorządowa w Polsce i potrzeba jej reformy. Bielsko, Zarząd Okręgowy S. N. w Bielsku, 1938, str. 30.

Kubiak Władysław: Odpowiedzialność podatkowa w świetle przepisów podatkowych, przepisów prawa powszechnego i judykatury. Łódź, Księgarnia „Czytaj”, 1938, str. 200

Lassotówna Zofia: Opodatkowanie rodziny w Polsce. Z przedmową Ignacego Czumy. Lublin, Tow. Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1937, str. 60.

Roussignol Charles: Le nouveau régime fiscal des valeurs immobilières en France. Paris, Libr. Economique et Technique, 1938, str. 282.

Leven Maurice: The income structure of the United States. Washington, Brookings Inst., 1938, str. 177.

Simons Henry Personal income taxation; the definition of income as a problem of fiscal policy. Chicago, Univ. of Chicago Pr., 1938, str. 249.

V.

STATYSTYKA I ZAGADNIENIA CEO-GOSPODARCZE

Metodologia, demografia, statystyka stosowana, geografia gospodarcza.

Ziemiński Jan: Problem emigracji żydowskiej. Warszawa 1937, Związek Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych, str. 74..

Już twórca sjonizmu, Teodor Herzl we wstępie do swego „Der Judenstaat” przyznać musiał, że kwestia żydowska powstaje wszędzie tam, gdzie Żydzi żyją w znaczniejszej liczbie i że zjawianie się Żydów pociąga za sobą powstanie antysemityzmu.

W Polsce, mającej — według spisu z 1931 roku — 3 113 900 Żydów, kwestia żydowska istniała od dawna. W latach ostatnich jednak nabrała ona szczególnej aktualności, gdy jasnym się stało, że wobec ograniczonych możliwości emigracyjnych, należy przede

wszystkim na krajowym rynku pracy szukać zatrudnienia dla wciąż wzrastającej liczby ludności. Obok stwarzania nowych warsztatów przez uprzemysłowienie kraju i reformę rolną, jednym ze sposobów rozwiązania kwestii przeludnienia i ubóstwa wsi stało się skierowanie części przyrostu do rzemiosła i handlu. Ekspansja ludności polskiej w tym kierunku hamowana jest jednak przez opanowanie w znacznym stopniu tych dziedzin przez ludność żydowską.

Ogół społeczeństwa polskiego uświadomił sobie, iż usunięcie tej przeszkody jest jednym z koniecznych środków dla uzdrowienia struktury społeczno-gospodarczej Państwa i dla jego spójności narodowej, a następnie, że usunąć ją może tylko ustąpienie ludności żydowskiej. Świadomość ta zresztą przemknęła do społeczeństwa żydowskiego i znalazła zrozumienie w oświeconej jego części.

Tak więc wyłonił się w całej wyrazistości problem emigracji Żydów z Polski i znalazł odbicie zarówno w enuncjacjach rządowych, jak i w prasie polskiej i żydowskiej.

Dlatego należy uznać, iż bardzo na czasie jest ukazanie się pracy p. Jana Ziemińskiego.

Książka dzieli się na dwie części: w pierwszej, obejmującej 30 stron, autor przedstawia dzieje wędrowek żydowskich i historię żydów w Polsce, oświetla problem żydowski w Polsce Odrodzonej i emigracji żydowskiej; w drugiej zawarł oświadczenia przedstawicieli rządu i opinii politycznej polskiej, tudzież oświadczenia strony żydowskiej. Książkę uzupełniają 20 tablic statystycznych i 17 map i wykresów.

Jakkolwiek zebrane w drugiej części, znane ogólnie oświadczenia polityków polskich i mniej znane ogółowi wypowiedzi uczonych, polityków i działaczy żydowskich (T. Terzła, W. W. Kaplun-Kogana, I. Grynbauma, Wł. Żabotyńskiego i innych), doskonale przyczyniają się do wyrobienia sobie obiektywnego sądu, — to bardziej istotną jest część pierwsza książki, zawierająca własne opracowania autora.

Przedstawiwszy w zwięzłym zarysie migracje żydowskie w starożytności i średniowieczu, oraz dzieje żydostwa w Polsce Niepodległej, autor zatrzymuje się dłużej nad przemianami, jakie dokonały się w wieku XIX wśród żydostwa w związku ze zmianą struktury gospodarczej świata i powstaniem nowoczesnego kapitalizmu. Wędrowki Żydów w tym okresie charakteryzuje: 1. rozszerzenie bazy demograficznej i gospodarczej narodu żydowskiego przez emigrację do krajów o rosnącym potencjale gospodarczym, 2. zachowanie swej struktury zawodowej w nowych ośrodkach, 3. skupienie w wielkich miastach.

Po przedstawieniu trudności, jaką stwarza Żydom emancypacja narodów na polu gospodarczym w wieku XX (a nie XIX, jak chyba omyłkowo podaje autor), — dochodzimy do najciekawszej części pracy p. Ziemińskiego, do oświetlenia problemu żydowskiego w Polsce Odrodzonej.

„W miastach polskich żyło w 1931 r. około 8,7 milionów ludzi. W tej liczbie — Żydzi stanowili 2,4 miliony — czyli 27,1%. W samej Warszawie 30,1% ludności stanowią Żydzi wyznaniowi. W miastach województwa lubelskiego — Żydzi stanowią 43,7%; w miastach województwa (wołyńskiego — 49,1%; w miastach województwa poleskiego — 49,8%).

Cyfry te wykazują, że chłop polski napotyka w miastach istotnie na element obcy mu narodowo, który z powodu swego stanu liczebnego stanowi zaporę, tamującą przyływ ludności wiejskiej do miast”.

Autor pragnie zilustrować liczbami, jak ta zapora wygląda w rzeczywistości. Tutaj jednak rzuca się w oczy fakt, że dane liczbowe co do struktury zawodowej Żydów są fragmentaryczne, że brak w ogóle opracowań statystycznych. Z tego, co autorowi udało się zebrać, wynika że 62,6% placówek handlowych znajduje się w rękach żydowskich, że w przemyśle konsumcyjnym Żydzi mają 52 % przedsiębiorstw włókienniczych, że niektóre rzemiosła są przez nich zmajoryzowane: czapnictwo w 97,1%¹, szmuklerstwo w 86,3%[^] cholewkarstwo w 85,1%, krawiectwo w 64,8%. W zawodach wolnych odsetek Żydów jest również wysoki. W 13 województwach (bez zachodnich) było w 1931 r. wśród lekarzy 35,2% Żydów; w zawodach prawniczych w Warszawie — 49%.

W tej nienormalnej sytuacji stajemy wobec dylematu: czy rozwiązanie jej leży na drodze produktywizacji mas żydowskich, czy emigracji. Autor kładzie nacisk na tę drugą możliwość, widząc w niej szybszy sposób usunięcia omawianej anomalii.

Niewątpliwie w społeczeństwie żydowskim istnieje silna dążność do emigracji z Polski. Od dawna już Żydzi przenosili się chętnie z kraju rolniczego, a przeludnionego, do krajów w pełni rozwoju przemysłowego. Tak w latach 1870—1914 wyemigrowało z Polski — według obliczeń autora — około półtora miliona Żydów. Głównym korytem emigracja ta kierowała się do Stanów Zjednoczonych A. P. (w latach 1899—1927 blisko 800 tysięcy), a po zamknięciu przez nie wrót imigracji, — do Argentyny. Dopiero gdy i ten teren odpadł, na pierwsze miejsce wysunęła się Palestyna. Poważniejsze rozmiary przybrała emigracja do Palestyny dopiero w r. 1933, w dobie rugów z Niemiec i nasilenia kryzysu

w Polsce. W chwili obecnej ten trzeci, najpoważniejszy z kolei, teren emigracyjny również odpadł.

W konkluzji autor stwierdza, że w wyniku procesu konsolidacji narodu, jako ostatniej konsekwencji wyzwolenia politycznego, potęguje się pęd do opanowania luk w strukturze gospodarczej, wypełnionych dotychczas przez Żydów.

„Wobec tych zjawisk emigracja żydowska, która dotychczas była procesem ekonomicznym, staje się równocześnie problemem politycznym. Państwo Polskie, społeczeństwo polskie — i społeczeństwo żydowskie, stoją wobec konieczności rozwiązania tego zagadnienia. Problem stoi przed nami w formie najtrudniejszej: dla podaży emigracyjnej, obejmującej minimalnie 1 milion ludzi — należy znaleźć nowe rynki emigracyjne i zmobilizować niezbędne kapitały w okresie zahamowania ruchów migracyjnych i zamrożenia płynności kapitałów.

Dlatego problem emigracji żydowskiej jest zagadnieniem o charakterze międzynarodowym, wymagającym kollaboracji nie tylko czynników żydowskich, lecz również tych państw, które dysponują jeszcze wolnymi obszarami”.

Choć tematem pracy jest problem emigracji żydowskiej, należało — moim zdaniem — więcej miejsca poświęcić procesowi produktywizacji mas żydowskich, jako drugiemu sposobowi rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. W ostatnich latach obserwujemy wszak proces proletaryzacji mas żydowskich, które wypierane z drobnego handlu przechodzą do pracy w przemyśle, w rzemiosłach (zwłaszcza chałupniczych), nawet do rolnictwa. Czy tylko powolność tego procesu przemawia przeciwko takiemu sposobowi rozwiązania? Czy gdyby proces ten następował szybciej, kwestia żydowska byłaby zlikwidowana? Na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi.

Jeśli jedynym sposobem rozwiązania jest emigracja Żydów, to można mieć żal do autora, że orientując się doskonale w naszej polityce emigracyjnej, nie wskazał wyraźnie na wstrząs gospodarczy, jaki by towarzyszył masowej emigracji żydowskiej z kraju ubogiego w kapitały, który musiał je sprowadzać na warunkach niekiedy uciążliwych. Szkoda również, że autor pozostawia czytelnikowi złudzenia co do możliwości znalezienia rynków emigracyjnych i kollaborcji państw, dysponujących wolnymi obszarami.

Na razie, jakby w odpowiedzi na stawianie przez Polskę problemu emigracji żydowskiej na forum międzynarodowym, szereg państw południowo-amerykańskich obostrzyło restrykcje imigracyjne wobec Żydów.

Problem emigracji żydowskiej pozostaje więc nierozwiązany i całym swym tragizmem ciąży nad życiem Polski.

Styl książki dość niejednorodny. Na uznanie zasługuje szata graficzna i fachowe opracowanie map i wykresów.

Mgr Tadeusz Brzeziński (Warszawa)

Feier Alfred: Polen in Zahlen. Königsberg, Institut für Osteuropäische Wirtschaft, 1938, str. 41.

Królewiecki Institut für Osteuropäische Wirtschaft, kierowany przez profesora Seraphima, wykazuje w ostatnich latach niezwykle żywe zainteresowanie dla gospodarczych zagadnień Polski. W roku ubiegłym ogłosił wielkie, i trzeba to przyznać, świetnie pod względem technicznym opracowane dzieło statystyczno-kartograficzne o Polsce, pod tytułem „Polen und seine Wirtschaft”. Obecnie pojawiło się drugie wydawnictwo, tym razem czysto statystyczne, o charakterze naszego „Małego Rocznika Statystycznego”, przeznaczone dla szerokiego ogółu czytelników niemieckich. Tej chęci informowania Niemców o sytuacji gospodarczej i demograficznej Polski można by tylko gorąco przyklasnąć, gdyby informacje były na prawdę ścisłe i obiektywne, czego niestety o ostatnim wydawnictwie tego ruchliwego Instytutu powiedzieć nie można. O ile materiał statystyczny, odnoszący się do produkcji, handlu, komunikacji, pieniądza, kredytu i innych dziedzin życia gospodarczego Polski jest na ogół ścisły i mniej więcej odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, o tyle statystyka narodowościowa jest z gruntu fałszywa i przykrojona dla celów politycznych. We wstępie do wyżej wspomnianej pracy prof. Seraphim stawia polskiej statystyce narodowościowej bardzo ciężki i niczym nie uzasadniony zarzut świadomego pomniejszania liczby Niemców i innych mniejszości narodowych, wobec czego odpowiednie dane spisu z dnia 9 XII 1931 są bezwartościowe. Chcąc więc z tej statystyki korzystać i odtworzyć sobie wierny obraz liczebności Niemców, Ukraińców i Białorusinów w Polsce, należy ją odpowiednio poprawić, co właśnie p. Feier pod kierownictwem prof. Seraphima uczynił. Dowiadujemy się więc z tablicy nr 4 na str. 2, że Polska liczy nie 741 tysięcy Niemców, czyli 2,3% ogółu ludności, lecz 1 140 tysięcy, czyli 3,6%. W woj. poznańskim Niemcy nie stanowią 9,2% ogółu ludności, lecz 10%, w woj. pomorskim nie 9,8%, lecz 11,1%, na Śląsku zaś nie 7%, lecz 25,9%. Ukraińców zamieszkuje w Polsce nie 4 441 tysięcy, jak to wykazał spis w roku 1931, (liczymy tu ludność mówiącą językiem ojczystym ukraińskim i ruskim), lecz 5 230 tysięcy, co stanowi nie 13,9%, lecz 16,4% ogółu ludności Polski. Podobnie jest z Białorusinami, któ-

rych p. Feier naliczył u nas 1 580 tysięcy, podczas gdy nasza przewrażliwiona w swej tolerancyjności statystyka podaje ich tylko 990 tysięcy. Uwzględniając te „poprawki” Instytutu Królewieckiego, Polacy stanowią nie 68,9%), lecz tylko 64,1% ludności państwa polskiego.

Tego rodzaju metody naukowe, stosowane przez poważną instytucję naukową, są wprost oburzające i zasługują na bezwzględne napiętnowanie. Zapytać by należało ten Instytut, czy jego celem jest wprowadzanie w błąd opinii niemieckiej co do stanu liczebnego mniejszości narodowych w Polsce i czy metody przez niego stosowane odpowiadają duchowi porozumienia polsko-niemieckiego? *Dr Florian Barciński* (Poznań)

Zischka Anton: Bawełna włada światem. Wyd. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa, str. 173.

Przekłady książek A. Zischki cieszą się w Polsce niezwykłym wzięciem i poczytnością, poruszają bowiem problemy zawsze aktualne i żywotne, mogące zainteresować zarówno polityka i ekonomistę, jak i szarego człowieka z tłumu, a przy tym napisane są niezwykle barwnie i zajmująco, językiem popularnym, dostępnym i zrozumiałym dla wszystkich. Zapewne nie bez wpływu jest tu również pewien posmak sensacji, jaki z nich przebija, gdyż mają one niewątpliwie charakter bardziej publicystyczny, aniżeli naukowy. Odznaczając się nieprzeciętną erudycją i wielką swobodą poruszania się wśród najbardziej skomplikowanych problemów, Zischka upraszcza je sobie niejednokrotnie w sposób zgoła niedopuszczalny, nie kryjąc się wcale ze swoim subiektywizmem. Wierzy on w lepszą przyszłość ludzkości, ale na wszystkie niedomagania gospodarcze świata, zwłaszcza w dziedzinie surowcowej, znajduje tylko jedno lekarstwo, a mianowicie gospodarkę planową państw w skali ogółnoświatowej, zorganizowaną według wzorów niemieckich.

Krańcowy subiektywizm, śmiałość stawiania problemów, a zarazem pewna powierzchowność w ich opracowaniu, oraz idealizowanie wszystkiego, co niemieckie, oto główne cechy dzieł Zischki, występujące tak w jego dawniejszych pracach o Japonii i monopolach, jak i w omawianej tu jego ostatniej książce o bawełnie.

Wychodzi on z założenia, że przy dzisiejszym stanie techniki produkcyjnej i wiedzy chemicznej wszelkie monopole gospodarcze, a zwłaszcza surowcowe, nie mogą być nadal źródłem wyzysku ze strony ich szczęśliwych posiadaczy i prędzej czy później muszą upaść. Tezę tę udowadnia szczegółowo na przykładzie bawełny, opisując bezowocność usiłowań, zmierzających do podtrzymania

upadającej włókienniczej supremacji Anglii, bawełnianego monopolu Stanów Zjednoczonych, niweczonego coraz bezwzględniej przez Indie, Rosję Sowiecką, Sudan i Brazylię, zwycięski pochód Japonii, która coraz wyraźniej zdąża do przejęcia dotychczasowej roli Anglii w dziedzinie przemysłu bawełnianego, co dla niej samej musi się skończyć katastrofą socjalną i ekonomiczną. Powszeczna walka o surowiec bawełniany i o rynki zbytu dla przędzy i bawełnianek prowadzi do chaosu i wzajemnej ruiny, gdyż zyski osiągnięte przez Japonię z dumpingowego eksportu przemysłowego, oraz zyski nowych producentów z eksportu surowca, nawet w drobnej mierze nie równoważą strat ponoszonych przez producentów bawełny w Stanach Zjednoczonych i przez eksporterów tkanin w Anglii, Francji, Niemczech, Czechosłowacji itp. Czyż nie byłoby lepiej — pisze Zischka — gdyby zamiast rujnującej walki nastąpiło jakieś rozsądne porozumienie między państwami, tak w dziedzinie produkcji surowca bawełnianego, jak i w dziedzinie przemysłu włókienniczego, opartego na zasadach geograficznego podziału pracy? Lecz, niestety, ludzkość niczego nie nauczyła się i z bolesnych doświadczeń przeszłości i terażniejszości nie potrafiła wyciągnąć odpowiednich wniosków. Podczas gdy rząd Stanów Zjednoczonych rozdaje corocznie pomiędzy plantatorów bawełny przeszło miliard złotych, jako odszkodowanie za niszczenie własnych zbiorów, to jednocześnie Anglia wydaje miliardy na budowę tam na Nilu i Indusie, w celu sztucznego nawadniania pól pod nowe plantacje bawełny. Na równie wielką skalę robi to samo Rosja w Turkiestanie, Italia w Abisynii, Francja w swych koloniach itp. Gdy miliony wrzecion bawełnianych stoją beczynnie w Anglii i wielu innych krajach Europy Zachodniej, Japonia robi wszystko, byle tylko ich ilość u siebie pomnożyć. Czy chociaż z korzyścią dla siebie? Bynajmniej, bo czyż można nazwać korzyścią eksport bawełnianek, przy których wytwarzaniu robotnik japoński opłacany jest po 5 groszy za godzinę ciężkiej pracy? Japonia łądzi się, sądząc, że uda się jej zniszczyć wszystkich konkurentów i całkowicie opanować rynki włókiennicze świata. Na nic nie zdadzą się najwspanialsze wynalazki przedziałnicze, gdy na największych rynkach bawełnianych świata, jakimi są Indie i Chiny, przywódcy mas w rodzaju Gandhiego skłonią je raczej do powrotu do pierwotnego kołowrotka, niż do przyjmowania dumpingowych półprezentów japońskich lub angielskich. Ażeby do tego nie dopuścić, Japonia coraz więcej bawełny zużywa do produkcji środków wybuchowych, które mają przekonać Chińczyków o wyższości jej systemu gospodarczego. Jak ludy pierwotne bronią się przed maszynową przędzą bawełnianą kołowrotkiem, tak narody europejskie nie mające kolonij, bronią się przed nią namiastkami w po-

staci jedwabiu sztucznego, tekstury, kotoniny lnianej i konopianej itp. Zgubne dążenie do panowania nad światem przy pomocy monopolu bawełnianego prowadzi w ostatecznym rezultacie do tego, że ten znakomity surowiec, zamiast być dobrodziejstwem ludzkości, staje się jej przekleństwem.

W powyższych uwagach starałem się przedstawić nie tyle treść, ile raczej charakter książki Zischki o bawelnie. Jest ona napisana niezwykle ciekawie i choć jest wyrazem poglądów subiektywnych autora i zawiera wiele dowolności w interpretacji niektórych faktów historycznych, to jednak w całej pełni zasługuje na ocenę pozytywną.

Dr Florian Barciński (Poznań)

- Adamowiczowa Stanisława: Rozrodczość w Polsce w zależności od wielkości osiedla. Warszawa, Państwowy Zakład Higieny, 1938, str. 18.
- Krasocki Michał: Emigracja osadnicza. Warszawa, Min. Opieki Społecznej, 1938, str. 35.
- Orłowicz Mieczysław: Statystyka turystyczna w Austrii. Kraków, z zasilaniem Wydż. Turystyki Min. Komunikacji, 1938, str. 11.
- Rajchman Aleksander: Tablice i wskazówki dla stosujących metodę reprezentacyjną w statystyce. Zeszyt 1: Statystyka alternatywy prostej przy losowaniach indywidualnych nie ograniczonych. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 43.
- Statystyka przewozów na drogach wodnych i śródlądowych 1931—1936. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 34.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 433.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Woj. lubelskie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 394.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 300.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 332.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 381.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poznańskie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, str. 500.

- Bissaga Teofil: Geografia kolejowa Polski z uwzględnieniem stosunków gospodarczo-komunikacyjnych. Warszawa, Min. Komunikacji, 1938, str. 277 + 1 mapa.
- Jünger Wolfgang: Walka o kauczuk. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 100.
- Karczewski Stanisław: Geografia Polski. Wyd. 2. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 255.
- Lepecki Mieczysław: Madagaskar. Kraj, ludzie, kolonizacja. Warszawa, „Rój”, 1938, str. 309.
- Leszczycki Stanisław: Rola naturalnego środowiska geograficznego w planowaniu regionalnym. Kraków, W. L. Anczyc, 1938, str. 20.
- Leszczycki Stanisław: Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego. Kraków, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zeszyt 20, 1938, str. 285.
- Patkowski Aleksander: Sandomierskie Góry Świętokrzyskie. Poznań, Wyd. Polskie, 1938, str. 238.
- Combris André: La philosophie des races du comte de Gobineau et sa portée actuelle. Paris, Alcan, 1938, str. 288.
- Touzet A.: Le problème colonial et la paix du monde. Les revendications coloniales allemandes. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 333.
- Canu Jean: Villes et paysages d'Amérique. Paris, Gigord, 1938, str. 363.
- Schuhmann Jacques: Le transport maritime des pétroles. Paris, Pedone, 1937, str. 163.
- Tanca Semih: Les ressources minéralogiques de la Turquie et son régime minier. Toulouse, Impr. Toulouise, 1937, str. 251.
- Golzio Silvio: Lezioni di statistica economica e demografica. Ricerche statistiche sulle relazioni tra popolazione e condizioni economiche. Torino, Giappichelli, 1937, str. 141.
- Czuber Emanuel: Die statistischen Forschungsmethoden. 3. erw. Aufl. hrsg. von F. Burkhardt. Wien, Seidel, 1938, str. 330.
- Hoffmann Ferdinand: Sittliche Entartung und Geburtenschwund. München, Lehmann, 1938, str. 61.
- Loesch Karl: Die aussenpoletischen Wirkungen des Geburtenrückganges, dargelegt am Beispiel der Franzosen. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1938, str. 40.
- Michalski Georg: Statistische Untersuchungen über wichtige Verkehrszahlen der Deutschen Reichspost. Ein Beitr. zur Verwendung math. Denkformen in d. Wirtschaftsforschung. Leipzig, Frommhold & Wendler, 1937, str. 70.
- Brückner Herbert: Bedarf und Versorgung des skandinavischen Kohle- und Koksmarktes. Jena, Fischer, 1938, str. 137.

- Bülow Kurt: Wehrgeologie. Leipzig, Quelle & Mayer, 1938, sto. 170.
- Rothe Ingelborg: Mensch und Wirtschaft im erzgebirgischen Dorf. Leipzig, Buske, 1938, str. 196.
- Rudolph Heinz: Industrielle Siedlungspolitik als Mittel zur Neugestaltung des betrieblichen Arbeits- und Lebensraumes. Berlin, Pfau, 1938, s. 102.
- Säbelberg Franz: Tee. Wandlungen in d. Erzeugung und Verwendung d. Tees nach dem Weltkrieg. Leipzig, Bibliogr. Inst., 1938, str. 183.
- Dell B. and Luthringer G.: Population resources and trade. Boston, Little & Brown, 1938, str. 301.
- Lindquist Everett: A first course in statistics; their use and interpretation in education and psychology. Boston, Houghton, 1938, str. 237.
- Kranold Herman: The international distribution of raw materials. London, Routledge, 1938, str. 293.
- Murphy Raymond: Pennsylvania; a regional geography. Harrisburg, Bk. Service, 1937, str. 591.
- The Northern countries in world economy. Denmark, Finland, Iceland, Norway, Sweden. New York, Stechen, 1937, str. 240.

VI.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

- Bielecki J.: Najpilniejsze zadania młodzieży wiejskiej. Warszawa, Nakł. Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1938, str. 122.
- Dratwa Fr.: Wskazania dla członków rad nadzorczych. Warszawa, Nakł. Zw. Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. R. P., 1937, str. 140.

Obydwie broszury wydane zostały przez Związek Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w ramach „Biblioteki Wiedzy Spółdzielczej im. Fr. Stefczyka”.

Biblioteka Wiedzy Spółdzielczej, rozwijająca dość ożywioną akcję wydawniczą, zajmuje się elementami organizacyjnymi oraz gospodarczymi ruchu spółdzielczego i przeznaczona jest dla szerokich rzesz rolników. Wydawnictwa jej noszą na ogół charakter instrukcyjno - praktyczny i informacyjny. Spełniają one doniosłą rolę możliwie zwartego i ścisłego instruowania organizacyjnego działaczy i pracowników spółdzielczych oraz praktyczno- zawodowo rolników w ogólności.

Broszura J. Bieleckiego analizuje i podaje drogi, środki i metody przyspasabiania się młodzieży wiejskiej do współpracy we

wszelkich formach działalności zbiorowej. Główny nacisk położył autor na pracę społeczno-gospodarczą i oświatową.

Autor daje kolejno przegląd dróg poprawy bytu ludności rolniczej, omawia rolę pracy zespołowej w odbudowie wsi i zagadnienia przysposobienia spółdzielczego młodzieży wiejskiej, wreszcie zamyka pracę analizą roli i zadań pracowników zawodowych spółdzielni. W zakończeniu podaje również informacje o szkolnictwie spółdzielczym w Polsce.

Broszura, na ogół biorąc, posiada charakter informacyjny, niemniej może być przewodnikiem w pracy samokształceniowej i spółdzielczej oraz społeczno-gospodarczej młodzieży.

Broszura Fr. Dratwy omawia rolę i znaczenie rad nadzorczych w życiu organizacyjnym spółdzielni oraz prawa i obowiązki członków rad nadzorczych.

Największy nacisk położył autor na zapoznanie członków rad z buchalterią oraz z metodami przeprowadzania rewizji i nadzoru. Na podkreślenie zasługuje również fakt omówienia zagadnienia współpracy rad nadzorczych z zarządami spółdzielni, co w praktyce spółdzielczej prowadzi niejednokrotnie do nieporozumień.

Całość, opracowana zwięźle, jest broszurą instrukcyjno-organizacyjną i może spełnić olbrzymią rolę przygotowania odpowiednich członków władz spółdzielni, zapoznanych z techniką pracy spółdzielczej.

E.

Szubert (Warszawa)

Ryży Aleksander i Symonowicz Stanisław: Przetwórnia mięsna w Wołkowysku. Wilno, Prace Zakładu Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie pod red. prof. dra W. Staniewicza, 1937, str. 70.

Publikacja niniejsza jest prawdopodobnie pierwszą, krytycznie omawiającą działalność spółdzielni, która nie wykazała dodatnich wyników swej działalności. Tym więcej więc zasługuje na uwagę.

Jest to monografia przemysłowej placówki spółdzielczej, zajmującej się skupem trzody chlewnej, przetwórstwem mięsnym oraz zbytem.

Tworzenie i popieranie instytucji tego rodzaju znalazło swą podstawę w zarządzeniach Ministerstwa Rolnictwa, które, opierając się na pracach Państwowej Rady Rolniczej, postanowiło (w myśl tezy, że podniesienie hodowli najłatwiej jest osiągnąć w drodze zapewnienia stałego i nieograniczonego zbytu zwierząt i produktów zwierzęcych) popierać organizację i rozbudowę placówek skupu, przerobu oraz zbytu artykułów zwierzęcych. Na podkreś-

lenie zasługuje również fakt, iż przy wyborze miejsca oraz zasięgu działania rzeźni i przetwórnicy mięsa Ministerstwo kierowało się nie tylko istniejącym wysokim stanem pogłowia zwierzęcego, ale i możliwościami rozwojowymi. Stanowisko to opierało się na założeniu, że okręgi, posiadające bardzo dobre warunki dla chowu inwentarza, stać się mogą w przyszłości miejscami największej jego produkcji. Za najwłaściwszą uznano spółdzielczą formę organizacyjną.

Po zakładach w Dębicy i Chodorowie, rozpoczęto w r. 1931 budowę Przetwórnicy mięsnej w Wołkowysku. Placówka ta, obejmująca teren 4 województw północno-wschodnich, od początku działalności nie miała zapewnionej odpowiedniej podaży żywca, liczone jednak na jej wychowawcze znaczenie oraz kierowano się dążeniem do usunięcia nadmiernego i niezdrowego pośrednictwa.

Przetwórnica w Wołkowysku była dużym przedsiębiorstwem przemysłowym. Wartość nieruchomości i urządzeń przekraczała kwotę 650 tysięcy zł. Kapitały pochodziły z kredytów Państwowego Banku Rolnego i samorządów terytorialnych, kapitały własne, niesłychanie niskie, nie przekraczały łącznie 47 tys. zł.

Przetwórnica, obliczona na duży obrót, posiadała urządzenia przewidziane na przerób 46 000 sztuk bydła rocznie (trzoda chlewna, bydło, owce), gdy tymczasem największa ilość bitych sztuk nie przekroczyła 14 000 w stosunku rocznym, tj. 30% zdolności przetwórczej. Warto podkreślić, iż ze względu na skromny rynek odbiorczy, już w początkach działalności przetwórnicy nie opłacało się bić bydła i owiec.

Na skutek błędów personalno-organizacyjnych działalność handlowa prowadzona była po linii najmniejszego oporu. Tak np. zajmowano się handlem żywcem, jakkolwiek nie odpowiadał on przeznaczeniu przetwórnicy i w ostatecznym wyniku nie dawał zbyt wielkich korzyści. Transakcje nosiły często charakter interwencyjny i nie opierały się na normalnej kalkulacji kupieckiej. Jeżeli uwzględnić przy tym zbyt wysokie koszty administracyjne, oraz — co najważniejsze — złą organizację sprzedaży, to nie zdziwi nas ciągły wzrost strat i zadłużenia, które w r. 1936 doszło do 790 tys. zł i spowodowało przejęcie przetwórnicy przez Państwowy Bank Rolny.

Z wniosków ostatecznych autorów wynika, iż placówki tego rodzaju, aby mieć normalne widoki rozwojowe, muszą mieć zapewnioną dużą podaż wysokogatunkowego materiału rzeźnego, odpowiednie kierownictwo techniczno-organizacyjne oraz przemyślaną i celową, a przede wszystkim konsekwentną gospodarkę, opartą o zasady kalkulacji kupieckiej, nie zaś interwencjonizmu podnoszącego ceny żywca.

Całość, ujęta systematycznie, omawia kolejno: motywy założenia przetwórci, organizację i charakterystykę przetwórci, jej urządzenia, podstawy finansowe, zakup trzody chlewnej, przetwórstwo i zbył, koszty handlowe i przetwórcze, wyniki działalności oraz wnioski. Z mankamentów możnaby wskazać na brak ściślejszej charakterystyki pogłowia zwierzęcego na terenie województw północno-wschodnich, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

E. Szubert (Warszawa)

Z a k r z e w s k i Tadeusz: Spółdzielnie niezwiązkowe i walki z nimi. Warszawa, Wyd. Spółdzielczego Instytutu Naukowego, 1938, str. 79.

Spółdzielnie niezwiązkowe, zwane inaczej spółdzielniami dzikimi, są, formalnie biorąc, placówkami nie należącymi do żadnego rewizyjnego związku spółdzielczego, ani też do innych zastępczych organizacji, sprawujących opiekę instrukcyjno - patronacką. Faktycznie zaś, są one placówkami, które uchylają się od nadzoru, korzystają z pewnych ulg i udogodnień oraz z kredytu moralnego jaki daje im spółdzielcza forma organizacji.

Zjawisko spółdzielczości niezwiązkowej jest skutkiem pewnych specyficznych przyczyn: ustawowych, kulturalnych i gospodarczych; nie jest ono zjawiskiem nowym, lecz otrzymanym w spadku po zaborcach.

Liczba spółdzielni niezwiązkowych wynosiła w r. 1920 około 4 000, w r. 1923 spadła do 3 581, po czym wzrasta i osiąga swoje maksimum w r. 1934 (na 1 I) 10 972, równając prawie z liczbą spółdzielni związkowych (11 762). Rok 1934 jest rokiem przełomowym, liczba ich poczyna maleć i dochodzi na 1 I 1936 r. do 9 744, na 1 I 1938 r. do 5 697.

O wadze zagadnienia spółdzielczości niezwiązkowej świadczy najlepiej liczba zrzeszonych w niej członków, która z początkiem 1938 r. wynosiła około 400 tysięcy. Nic też dziwnego, że zagadnienie to wypłynęło już w chwili odzyskania niepodległości. Poraż pierwszy poruszony zostaje ono w obradach tzw. Ankiety Międzydzielnicowej, składającej się z najwybitniejszych prawników i działaczy spółdzielczych, a zwołanej w czerwcu 1919 r. dla omówienia przepisów opracowanej ustawy o spółdzielniach. Stanowisko Ankiety odbiło się zasadniczo na ujęciu zagadnienia spółdzielni dzikich przez ustawę.

Zarówno w redakcji pierwotnej (1920 r.), jak zresztą i w późniejszej znowelizowanej Ustawie o spółdzielniach (z 1934 r.), nie znajduje się żadnych specjalnych ograniczeń dla spółdzielni nie-

związkowych, wprowadzony został jedynie przepis, przekazujący Przewodniczącemu utworzonej w r. 1920 Rady Spółdzielczej rewizję i nadzór nad nimi.

Na tej podstawie zagadnieniem tym zajmują się odąd: zarówno Rada Spółdzielcza, jak i Przewodniczący oraz biuro Rady, wypowiadając spółdzielniom niezwiązkowym zdecydowaną walkę, zapoczątkowaną na poważniejszą skalę w r. 1934.

Po spisaniu ilości i zbadaniu stanu organizacyjnego, wprowadzono przede wszystkim ograniczenia dopływu spółdzielni niezwiązkowych spośród nowozakładanych i wykreślonych ze związków rewizyjnych, oraz ustalono program stopniowego oczyszczania rejestrów, likwidacji spółdzielni martwych i kierowania zdrowych do właściwych związków rewizyjnych.

Dla usprawnienia akcji powołana została Międzyzwiązkowa Spółdzielnia Powiernicza z odp. udziałami w Warszawie. Spółdzielnia ta, przy poparciu związków spółdzielczych i central gospodarczych, współpracuje ściśle z biurem Rady Spółdzielczej. Przedmiotem jej jest m. i. współdziałanie przy przeprowadzaniu likwidacji spółdzielni, dokonywanie rewizji spółdzielni niezwiązkowych na podstawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Spółdzielczej oraz przeprowadzanie ekspertyz w spółdzielniach. Spółdzielnia Powiernicza powstała we wrześniu 1936 r., obecnie rozporządza siecią terenowych ośrodków likwidatorskich o charakterze nadzorczym i instrukcyjnym dla likwidatorów spółdzielni.

W ciągu 4 lat walki prowadzonej przez Radę Spółdzielczą liczba spółdzielni dzikich spadła z 10 972 na 5 697.

Autor nie ograniczył się do informacyjnego przedstawienia stanu i historii oraz przyczyn powstawania spółdzielni niezwiązkowych, lecz omówił również dalszy program walki z nimi i warunki jej realizacji.

Stanowisko autora jest wybitnie krytyczne. Uważa spółdzielnie niezwiązkowe za placówki społeczne, nieraz „kombinatorские”, obniżające swym stanem powagę i poziom moralny ruchu spółdzielczego. Toteż wypowiada im zdecydowaną walkę. Pracę swoją traktuje jako narzędzie walki z tym stanem: „Praca niniejsza — pisze — przesiąknięta jest szczególnie w końcowej swej części subiektywizmem i celem jej jest nie tylko informacja, lecz przede wszystkim wywołanie zmiany stosunku społeczeństwa i związków rewizyjnych do zagadnienia spółdzielczości niezwiązkowej”.

Autor nawołuje do walki prowadzonej konsekwentnie. Jakież proponuje środki i metody tej walki?

Przedewszystkim spółdzielnie niezwiązkowe należy podzielić na dwie zasadnicze grupy: zdrowe, które będą kierowane do związków rewizyjnych i oddane pod ich opiekę, i pozostałe, przeznaczone do likwidacji. Ale środki te są niewystarczające. Należy zapobiec powstawaniu nowych spółdzielni dzikich. Pierwsze ograniczenia w tym względzie zostały już ustawowo wprowadzone. Każda nowa spółdzielnia musi uzyskać ze strony związku lub Rady Spółdzielczej zaświadczenie o celowości jej założenia, co warunkuje rejestrację spółdzielni. W konsekwencji — zdaniem autora — wprowadzony powinien być obowiązek przyjmowania spółdzielni przez związek, który wydał oświadczenie o celowości (w związku z tym należy znieść prawo wydawania oświadczeń przez Radę Spółdzielczą) oraz zakaz wykreślenia spółdzielni ze związków bez przeprowadzenia ostatecznej ich likwidacji.

Ograniczenia te, jakkolwiek na krótką metę mogą być niedogodne dla związków rewizyjnych, jednak są — zdaniem autora — konieczne, gdyż szkody wyrządzane ruchowi spółdzielczemu przez spółdzielnie dzikie są wprost nieobliczalne.

Zachodzi również konieczność wprowadzenia przepisu nie pozwalającego na zmianę przedmiotu przedsiębiorstwa spółdzielni albo też ustalenia takiej praktyki sądów rejestrowych, by żądały one dowodu należenia do związku rewizyjnego od spółdzielni zmieniających przedmiot działalności, co naturalnie zapobiegnie niepożądanym zmianom i obchodzeniu prawa.

Autor występuje przeciw tzw. nowicjatom, stosowanemu przez związki odnośnie nowych spółdzielni, a trwającemu co najmniej rok, gdyż właśnie w okresie początkowym nowo powstałe spółdzielnie, najbardziej potrzebują opieki i pomocy. Wydanie oświadczenia o celowości założenia spółdzielni winno być, — jak to już wyżej powiedziano, — równoznaczne z przyjęciem teje na członka związku natychmiast po zarejestrowaniu statutu.

Spółdzielnie niezwiązkowe przynoszą tak olbrzymie szkody organizacyjne i materialne, że należy za wszelką cenę zapobiec ich powstawaniu i istnieniu. Autor idzie tak daleko, że żąda znówelizowania ustawy o spółdzielniach w tym kierunku, „by istnienie czynnych spółdzielni niezwiązkowych ograniczyć ustawowo do pewnego terminu, np. do 1943 r. Po tym terminie wszystkie spółdzielnie nieprzyjęte do związków winny ulec rozwiązaniu z urzędu i po pewnym czasie wygasłyby zupełnie”.

Praca T. Zakrzewskiego, sumiennie opracowana i systematycznie ujęta, świadczy o doskonałej znajomości przedmiotu i głębokiej trosce o dobro ruchu spółdzielczego jako całości. Wyprobowane w niej wnioski powinny stać się podstawą rewizji stanowiska przewodników spółdzielczości względem spółdzielni dzikich. Wnioski te stać się powinny również wytycznymi walki z dotychczasowym stanem rzeczy.

Praca powyższa jest pierwszym w polskim piśmiennictwie spółdzielczym krytycznym omówieniem zjawiska spółdzielczości niezwiązkowej, co należy zapisać również na dobro autora.

E. Szubert (Warszawa)

- Bielecki Jan: Czym jest spółdzielczość? Warszawa, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1938, str. 5.
- Charszewska Zofia: Spółdzielnie młodzieży. Warszawa, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1938, str. 128.
- Jakóbczyk Witold: Patron Jackowski. Poznań, Sgł. J. Jachowski, 1938, str. 334.
- Jasiński Józef: Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce. Wyd. 2. Warszawa, „Społem” Związek Spółdz. Spożywców R. P., 1938, str. 63.
- Oksza Stanisław: Przez spółdzielczość do gospodarczej niezależności Polski pracującej. Warszawa, 1938, str. 45.
- Rapacki Marian: Spółdzielczość spożywców na wsi. Warszawa, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., 1938, str. 47.
- Statystyka spółdzielni. 1936. Warszawa, Min. Skarbu, Rada Spółdzielni, 1938, str. 44.
- Tanner V.: Stanowisko spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych. Warszawa, Związek Młodzieży Spółdzielczej, 1938, str. 32.
- Thugutt Stanisław: Wykłady o spółdzielczości. 1. Wprowadzenie do nauki o spółdzielczości. 2. Kapitalizm. 3. Reformatorzy społeczni XIX wieku. 4. Spółdzielnia spożywców w Rochdale. 5. Zasady rocdzelskie. Warszawa, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., 1938, str. 72.
- Podręcznik dla władz spółdzielni wojskowych. Praca zbiorowa, Warszawa, Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych, 1938, str. 388.
- Daniels John: Cooperation; an American way. New York, Covici, 1938, str. 399.

C. DZIAŁ NAUK HANDLOWYCH

1. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI ITP.

Czerwiński Konrad: Stan finansowy przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w świetle bilansów. Warszawa, 1938, str. 47.

Na podstawie bilansów, podanych w Małym Roczniku Statystycznym za rok 1937, podjął się autor zobrazowania następujących zagadnień: 1. przeciętnej strukturze finansowej przedsiębiorstw, 2. stanu umorzenia, 3. stosunku kapitałów własnych do inwestycji, 4. rentowności i 5. płynności bilansowej. Opracowaniu poddane zostały bilanse spółek handlowych i przemysłowych w podziale na grupy: Rolnictwo i hodowla (11 spółek), Górnictwo i hutnictwo (38 sp.), Przemysł metalowy (123 sp.), Przemysł chemiczny (100 sp.), Przemysł włókienniczy (129 sp.), Przemysł papierniczy (23 sp.), Przemysł spożywczy (142 sp.), Elektryczność (19 sp.), Handel towarowy (107 sp.), Handel pieniężny (42 sp.), Komunikacja i transport (55 sp.), Hotele, mieszkania, jadłodajnie (7 sp.), — razem 796 bilansów.

Na podstawie przeprowadzonej analizy bilansów wymienionych wyżej grup przedsiębiorstw wyciąga p. Cz. następujące wnioski:

- „1. Kapitały zakładowe nie wystarczają nawet na pokrycie inwestycji (brak ponad 500 mil. zł) wobec czego własne kapitały obrotowe nie istnieją;
2. następstwem powyższej wady organizacyjnej jest stałe odłączenie przedsiębiorstw, które oceniamy na co najmniej 1 000 mil. zł, obciążając przedsiębiorstwa stałym oprocentowaniem od 60 do 80 mil. zł, względnie łatwe do zniesienia przy dobrej rentowności, a stanowiące ciężar ponad siły przy braku rentowności;
3. nie może być mowy o rentowności, skoro 11-letni okres działalności zamknięty został ostatecznym wynikiem strat około 450 mil. zł;
4. zdolność płatnicza — zaledwie dostateczna, tzn. aktywa płynne prawie równe zobowiązaniom wymagalnym, jednakże, wyłączając mało płynne surowce (towary) oraz aktywa niepewne lub trudno ściągalne, czego Mały Rocznik Statystyczny nie wskazuje, okazałyby się niedostateczną i powodującą trudności regulacyjne”

Dalszy stąd ogólny wniosek, że legenda o wielkich zyskach przedsiębiorstw gospodarczych na podstawie analizy ich bilansów zupełnie się rozwiewa, gdyż nie tylko nie wykazują one zysków, lecz nawet zjadają własne „ciało”, aby utrzymać się przy życiu i nie zginąć. Przywrócenie więc rentowności jest jedynym środkiem skutecznym dla zapewnienia rozwoju życia gospodarczego a wraz z nim i dobrobytu wszystkich klas społecznych, biorących w nim udział.

Zaznaczyć jednak należy, że dane bilansowe objęte Rocznikiem Statystycznym nie mogą być podstawą ścisłych badań, ponieważ dotychczas ogłaszane bilanse sporządzane byłyby niejednolicie i często nie ujawniały ważnych szczegółów np. wiarytelności i zobowiązań krótko- i długoterminowych. Dopiero wprowadzony rozporządzeniem z dnia 20 kwietnia 1934 r. schemat bilansowy dla spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością zniewała te spółki do sporządzania jednolitych bilansów, wykazujących potrzebne dane i umożliwiających ich wzajemne porównywanie.

Prof. Witold Skalski (Poznań)

I g n a s z e w s k i Janusz: Górnośląskie koncerny hutnicze w roku 1937. Uwagi na tle sprawozdań i bilansów. Katowice, 1938, str. 23 i 3 tablice.

Rzecz bardzo pocieszająca i dla życia gospodarczego niezmiernie ważna, że bilanse przedsiębiorstw zarobkowych zaczynają być rozpatrywane publicznie przez kompetentne osoby, ażeby na podstawie pozornie martwych cyfr przedstawić istotną treść działalności przedsiębiorstw, stawiać diagnozy i wyciągać odpowiednie wnioski. Dotychczas bowiem bilanse kończyły swój żywot z reguły z chwilą ich opublikowania, a tylko w sporadycznych wypadkach omawiane były w kilku zdaniach w czasopismach fachowych.

Bilanse dwóch wielkich koncernów górnośląskich, tj. „Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych S. A.” i „Huta Pokój S. A.” są przedmiotem analitycznych badań w niniejszej broszurce.

Autor zacytował na wstępie szereg szczegółów, zwłaszcza dat statystycznych, zaczerpniętych ze sprawozdań tych koncernów za rok 1937, a następnie na podstawie bilansów za rok 1936 i rok 1937 przeprowadził kilka analitycznych badań. Tak więc wskazał, że w obu koncernach, mimo wzrostu kapitałów własnych i obcych, nastąpił procentowy spadek kapitałów własnych w stosunku do kapitałów obcych, jednakże przy równoczesnym zwiększeniu upłynnienia środków majątkowych tak, że współczynniki środków płynnych do kapitałów obcych znacznie się poprawiły, gdy jednocześnie oba koncerny wykazują korzystniejszą przewagę środków

płynnych ponad środkami stałymi. Z jednej strony nastąpił przyływ kapitałów obcych, z drugiej strony dokonano poważnych amortyzacji środków inwestycyjnych.

Ostateczne — słuszne — wnioski autora są następujące:

- „1. Ze sprawozdań i zamknięć rachunkowych wynika, iż górnośląskie koncerny hutnicze, pracując w r. 1937 w zbliżonych warunkach, wykazały dodatnie wyniki działalności, do czego przyczynił się pomyślny przebieg koniunktury.
2. Przywrócenie gospodarce hutniczej normalnych warunków pracy znalazło m. i. wyraz w tym, że górnośląskie koncerny hutnicze po raz pierwszy od uchylenia nadzorów sądowych zdołały poczynić należyte odpisy na amortyzację.
3. Zamknięcie bilansów za rok 1937 zyskiem stanowi przesłankę do stopniowego przesunięcia portfela akcyjnego na rynek prywatny, przy uwarunkowaniu jednakowoż, by akcje Wspólnoty Interesów stały się walorem o charakterze zbliżonym do akcji Banku Polskiego a nie papierem spekulacyjnym”.

Wprawdzie p. I. w swoich dociekaniach nie opracował wielu zagadnień (np. rentowności, szybkości obrotu itd.), to jednak dostatecznie dokładnie zobrazował działalność i rozwój tak ważnych koncernów. *Prof. Witold Skalski* (Poznań)

S z y s z k ó w s k i Mikołaj: Handel domokrężny i uliczny. Warszawa, „Polska Gospodarcza”, 1937, str. 43.

Broszura ma na celu zapoznanie czytelnika ze strukturą handlu wędrownego i naświetlenie stosunków, panujących w Polsce, w dziedzinie tego handlu.

Bodźcem do opracowania tematu było spostrzeżenie, że podejmowane próby uregulowania tego handlu w drodze zarządzeń władz administracyjnych, nie dały spodziewanych rezultatów i to w dużej mierze z racji małej znajomości zagadnienia.

Przy opracowywaniu broszury autor wykorzystał również wyniki ankiety, rozpisanej w tej sprawie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W broszurze autor kolejno omawia: 1. stan prawny handlu ulicznego i domokrężnego, 2. podatki i opłaty, obciążające ten rodzaj handlu, 3. formy, metody pracy i przedmioty handlu wędrownego, 4. handlarzy ulicznych i domokrężnych, 5. stosunek kupiectwa osiadłego do handlu wędrownego, 6. rozmiary tego handlu oraz 7. przyczyny i warunki sprzyjające rozwojowi względnie Powodujące upadek handlu ulicznego.

Pracę swą zakończył autor wyprowadzeniem szeregu spostrzeżeń i wniosków, w których, między innymi, wypowiada się za:

a) zliberalizowaniem przepisów o wydaniu licencji na handel wędrowny (w prawie przemysłowym zwany przemysłem okrężnym) oraz obniżeniem opłat i podatku przemysłowego, obciążających ten handel, a to celem zmniejszenia ilości osób uprawiających go nielegalnie, tj. bez posiadania licencji,

b) ułatwieniem powstawania sklepików wiejskich oraz popieraniem spółdzielczości,

c) ograniczeniem możliwości uprawiania handlu domokrażnego i ulicznego w większych ośrodkach miejskich i to zarówno ze względu na porządek publiczny jak i na interesy handlu osiadłego,

d) przeprowadzeniem wśród konsumentów akcji propagandowej w celu zapoznania ich z jakością i wartością nabywanych towarów oraz

e) obostrzeniem kontroli warunków sanitarnych w jakich prowadzony jest handel wędrowny produktami spożywczymi.

W broszurze naświetlił autor wyczerpująco i w sposób przejrzysty strukturę handlu domokrażnego i ulicznego. Praca w zupełności spełnia zadanie, dla którego została podjęta.

Zygmunt Szymczak (Warszawa)

Bajkowski Aleksander: Racjonalna organizacja gospodarki materiałowej i zakupów. Cz. I: Zasady i nowoczesne metody organizacji gospodarki materiałowej- Cz. II: Nowoczesne metody klasyfikacji materiałowej ze specjalnym uwzględnieniem systemu dziesiętnego. Cz. III: Nowoczesna organizacja biur i czynności zakupowych. Cz. IV: Nowoczesna organizacja magazynów materiałowych. Cz. V: Racjonalizacja odbiorów materiałów od dostawców. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1938, str. 391.

Baliński Władysław: Ogólne zasady organizacji biura. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwo, 1938, str. 51.

Baliński Władysław: Ważniejsze środki organizacji, zapewniające sprawność kierownictwa, wykonania i kontroli pracy biur. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwo, 1938, str. 54.

Bieniek Andrzej: Zarys systematyki kosztów własnych. Warszawa, Związek Księgowych w Polsce, 1938, str. 131.

Ehrlich Piotr: Domy towarowe. Przedsiębiorstwa wielosklepowe. Domy wysyłkowe. Lwów, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938, str. 143.

Gorta T.: Zagadnienie prawne w handlu. Wilno, Koło Komercjalistów przy Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych, 1938, str. 139.

- Górnjak Stefan i Ehrlich Emil: Wybrane zagadnienia prawne kupca detalicznego. Lwów, Książnica-Atlas, str. 80.
- Kasiński Marian: Metody i technika racjonalnej organizacji sprzedaży i administracji handlowej. Cz. I: Organizacja biur sprzedaży. Cz. II: Analiza rynku. Cz. III: Budżet obrotów sprzedaży. Cz. IV: Generalny plan sprzedaży. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1938, str. 226.
- Nawrocki Benedykt: Poradnik organizacyjny. Wykresy Gantta w biurze i warsztacie. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa. 1938, str. 66.
- Trojan Feliks: Organizacja skupu i zbytu zwierząt rzeźnych. Warszawa, Kursy Korespondencyjne dla Nauczycieli Szkół Handlowych Nr 32, 1938, str. 16.
- Davies L. La détermination de la valeur vénale. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 158.
- Gogh W.: L'organisation rationnelle du travail. Bruxelles, Comité National Belge de l'Organisation Scient., 1938, str. 78.
- Laufenburger H.: Le commerce et l'organisation des marchés. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 658.
- Michel Léon: L'électricité en Belgique. Organisation économique et financière. Liège, Univ., 1938, str. 306.
- Simonet Fernand: Le petit commerce de détail, sa lutte avec le grand commerce de détail. Paris, Libr. d'Econ. Commerciale. 1938, str. 284.
- Blanc Charles: Die wirtschaftliche Lage des Detailhandels und seine Beziehungen zum Grosshandel. Bern, Schweizer. Gewerbeverb., 1937, str. 23.
- Bund Heinrich: Die Kapitalanlage-Gesellschaft. Betriebswirtschaftl. Studie über den Investment Trust. Wien, Perles, 1938, str. 151.
- Donath Friedrich: Aussenhandelsbetrieb und Bankwirtschaft. Bremen, Engelke, 1937, str. 126.
- Findeisen Franz: Absatzlehre. Neubau d. Betriebswirtschaft. Leipzig, Lindner, 1938, str. 171.
- Huth Friedrich: Wirtschaftlicher Fabrikbetrieb. Berlin, Elsner, 1938, s. 317.
- Keller Max: Der Betriebsvergleich. Voraussetzungen und Methode d. Wirtschaftlichkeitsmessung und d. Vergleichs verschiedener Unternehmungen. St. Gallen, Fehr, 1938, str. 134.
- Kletter Josef: Stillstandskosten in Industriebetrieben. Berlin, Springer, 1938, str. 71.
- Palicka Karl: Betriebsbuchhaltung und industrielle Selbstkostenrechnung. Leipzig, Edelmann, 1938, str. 62.
- Pawel Robert: Probleme der Selbstkostenrechnung in der deutschen Industrie. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 59.
- Paul Willy: Diskontierungsgeschäfte und Treuhand. Frankfurt a. M., Bröner, 1937, str. 116.

- Puhr Albin: Die Stellung der Bank im Devisentermingeschäft. Wien, Springer, 1938, str. 98.
- Seischab Hans: Die Funktionen und der Wertumlauf der Banken. Stuttgart, Poeschel, 1938, str. 149.
- Schwarz Franz: Wesen, Erscheinungsformen und Möglichkeiten der geordneten Marktwirtschaft. Berlin, Hillger, 1937, str. 47.
- Schmalenbach Eugen: Kostenpläne und Kostentabellen. Leipzig, Gloekner, 1938, str. 18.
- Schwärzler Friedrich: Die Kompensationsgeschäfte in der deutschen Auswenwirtschaft. Coburg, Tageblatt-Haus, 1937, str. 61.
- Schier Waldemar: Der nationalsozialistische Unternehmertyp. Entwicklungsbedingungen, Merkmale und Funktionen d. dt. Unternehmers im Dritten Reich. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 114.
- Siems Ludwig: Der mecklenburgische Gross- und Einzelhandel unter Berücksichtigung der Standortstatsachen und Standortbedingungen. Rostock, Hinstorff, 1938, str. 88.
- Tibi Erlich: Kostenentwicklung und Preispolitik. Berlin, Tritsch & Huther, 1937, str. 135.
- Wächter Erich: Ratengeschäft und Wirtschaft. Innsbruck, 1937, str. 99.
- Allen A. M. (inni): Commercial banking legislation and control. New York, Macmillan, 1938, str. 523.
- Blocker John G.: Budgeting in relation to distribution cost accounting. Lawrence, Univ. of Kansas, 1937, str. 79.
- Gillespie James: The principles of rational industrial management. London, Pitman, 1938, str. 215.
- Harding C. and Canfield D.: Business administration for engineers. London, Mac Graw-Hill, 1937, str. 651.
- Mac Cormick Charles: The Mac Cormick system of management. London, Efficiency Magazin, 1938, str. 248.
- Neuner John: Cost accounting; principles and practice. Chicago, Business Pubi., 1938, str. 724.

2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO, TECHNOLOGIA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFIA ITP.

Górniak Stefan dr i Paszek Leopold: Księgowość w handlu hurtowym. Lwów 1938, str. 179.

Na wstępie podali autorzy określenie handlu hurtowego i wliczyli ważniejsze transakcje tego handlu stwierdziwszy przy tym kategorycznie, że księgami handlowymi są: księga obrotowa ogół-

na (dziennik) księgi szczegółowe i zapiski pomocnicze — nie wskazując w której metodzie księgowości. A przecież w tej samej książce przedstawiona jest nie tylko księgowość tabelaryczna (str. 17), lecz także księgowość włoska (str. 115), w której występuje jeszcze księga główna, oraz księgowość przebitkowa (str. 155).

Na str. 17 podany opis dziennika tabelarycznego jest zbyt ogólnikowy a powoływanie się na analogię z dziennikiem w handlu detalicznym, wystarczyłoby wtedy, gdyby całą książkę oznaczono jako ciąg dalszy „księgowości w handlu detalicznym”, ażeby te dwa tomy stanowiły całość.

Skoro przedstawiono tu księgowania w spółkach jawnych, komandytowych, z ograniczoną odpowiedzialnością i w spółdzielniach, to należało też uwzględnić spółki akcyjne.

Kalkulacje na str. 6 i 25 są wadliwie przeprowadzone ponieważ cały doliczony procent — 20% — nazwano zyskiem, podczas gdy w tym procencie mają znaleźć pokrycie jeszcze koszty administracyjne (ogólne). Prowizje od kupna komisowego na str. 66, 73 i 77 są również wadliwie obliczone; komisantowi należy się prowizja nie tylko od wartości zakupionego towaru lecz także od wyłożonych przez niego kosztów.

Poza tymi usterkami książka omawiana jako podręcznik do nauki księgowości jest celowo i systematycznie napisana, zaopatrzona we wzory księgowości i dokumentów. Ujemną stroną jest brak tematów do opracowań, a dodatnią uwzględnienie chociaż bardzo ogólnie zagadnienia statystyki i przepisów podatkowych.

Prof. Witold Skalski (Poznań)

Lenart Piotr: Bilanse i budżet przedsiębiorstw komunalnych. Poznań, 1938, str. 32.

Autor, będąc rewizorem Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, omawia zastosowanie zasad księgowości podwójnej do rachunkowości przedsiębiorstw komunalnych. W dziedzinie tej istnieje obecnie duża dowolność. Przepisy obowiązujące w okresie do roku 1931 zostały uchylone przy okazji wydania nowych przepisów o kasowości i rachunkowości związków komunalnych w 1932 roku. Te nowe przepisy wprawdzie mają tę dobrą stronę, że uregulowały według zasad księgowości podwójnej rachunkowość związków komunalnych, ale zato zupełnie pominęły kwestię księgowości w przedsiębiorstwach, zapowiadając jedynie uregulowanie sprawy przez osobne przepisy, które mimo upływu z górą 6 lat nie ukazały się.

Skreśliwszy w krótkości zasady, na jakich opiera się gospodarka przedsiębiorstwa komunalnego, oraz racje dla których jedy-

nie księgowość podwójna jest właściwa do prowadzenia w takim przedsiębiorstwie, przechodzi autor do przykładowego przedstawienia wzorcowego bilansu otwarcia, budżetu strat i zysków, budżetu majątkowego oraz bilansu końcowego i rachunku strat i zysków. Po każdym z wymienionych zestawień rozstrząsa autor te pozycje, które zasługują na omówienie ze względu na swój specjalny charakter, wskazując szczególnie na współzależność pozycji zamknięć rachunkowych z pozycjami budżetowymi.

Praca ta, o charakterze instruktywnym, chociaż rozmiarami bardzo skromna, posiada swoją wartość i to zarówno dla zainteresowanych praktyków jak i dla teoretyków szukających najwłaściwszego rozwiązania dla kwestii skoordynowania budżetu z bilansem i rachunkiem strat i zysków, — wartość tym większą, że poruszony temat jest rzadko omawiany przez praktyków, a dość starannie omijany przez teoretyków księgowości.

Trudno jest w ramach krótkiej recenzji polemizować co do doskonałości niektórych przedstawień autora. Wymieniam więc tylko te kwestie, które szczególnie do polemiki się nadają, a zatem: umieszczenie kosztów produkcji w rachunku strat i zysków, pojęcie „wykonania budżetu” w wypadku zużytkowania do produkcji starych zapasów surowcowych, przeciwstawianie „materiałom i zapasom” jedynie zobowiązań inwestycyjnych względnie kapitałów własnych itp. sprawy, co do których można mieć taki lub inny pogląd. Jeden wszakże punkt, moim zdaniem zasadniczy, pragnę pokrótce poruszyć. Chodzi o to, co autor określił nazwą „fundusz odnowienia”. Zamiast odpisów na amortyzację, dopuszcza autor, nie uważając tego za niezbędne, przeszacowanie inwestycji co kilka lat. Równocześnie powiększa autor rok rocznie „fundusz odnowienia” o normalne stawki amortyzacyjne i to nie z podziału zysku netto, który pozostaje do dyspozycji związku komunalnego, lecz z zysku brutto, a więc przed zamknięciem roku. „Fundusz odnowienia” lokuje autor w całości na konto oszczędnościowe PKO, czerpiąc z tego konta na zakup amortyzowanych składników majątkowych w miarę potrzeby. Równocześnie ze zmniejszeniem lokaty, zmniejsza autor „fundusz odnowienia” na dobro rezerwy specjalnej. Całe to postępowanie na pozór logiczne i słuszne nie jest, moim zdaniem, zgodne z zasadami bilansowania. Bo jeśli przyjmujemy, że „fundusz odnowienia”, mając faktyczne pokrycie w aktywach w lokacie P. K. O., jest istotnie rezerwą, to w takim razie brak pokrycia faktycznego (pełnego) kapitałowi zakładowemu. Bilans musi zawierać wartości rzeczywiste, a wartość inwestycji przedsiębiorstwa maleje, czy to na skutek zużycia, czy też tylko na skutek upływu czasu (prawa, koncesje itp.). To zmniejszenie wartości inwestycji znajduje

rekompensatę, na skutek przeprowadzonych przez autora odpisów na „fundusz odnowienia”, w lokacie P. K. O. A zatem musi autor przyznać, jeśli nie chce być w sprzeczności z zasadami bilansowania, że lokata ta jest uzupełnieniem pokrycia dla kapitału zakładowego (wzgl. innych kapitałów własnych), który wszak winien mieć pełne pokrycie w aktywach, skoro przedsiębiorstwo nie wykazuje deficytu. A jeżeli tak jest, to „fundusz odnowienia” nie znajduje w aktywach faktycznego pokrycia, lecz tylko formalne, w formalnym dopełnieniu wartości inwestycji, figurujących w bilansie. Wynikałoby z tego, że to co autor nazywa „funduszem odnowienia” z konieczności staje się pozycją korygującą aktywa, czyli „amortyzacją”. A skoro tak jest, to: 1. nie należy z tej pozycji przerzucać kwot do rezerwy specjalnej, bo to stwarza fikcję rezerwy; 2. nie można pozycji tej powiększać o odsetki uzyskane na lokacie w P. K. O.; 3. nie ma żadnej współzależności pomiędzy tą pozycją a lokatą w P. K. O., która też wydaje się być zbędną jako gospodarczo nieuzasadniona.

Marian Ratowski (Poznań)

Maskilejson Nison: Polska Metoda Księgowości. Warszawa, Nakład Autora, 1938, str. 113.

Autor opracował projekt nowej metody księgowości. Na brak nowości w tym zakresie księgowości nie można się uskarżać. Istnieje przeszło 200 mniej lub więcej oryginalnych metod księgowości. Wielu praktyków — księgowych wprowadzając nieznaczne nawet poprawki i ulepszenia do istniejących metod techniki księgowej, są zdania, że stworzyli rzecz nową i że dają im to tytuł do ogłoszenia własnej „doskonałej” metody księgowości.

To też nic dziwnego, że i broszurę p. Maskilejsona bierze się do ręki z zainteresowaniem, ale i z uprzedzeniem w równej mierze, zwłaszcza skoro, jak nazwa i słowo wstępne wskazują, metoda ta posiada aspiracje stać się „reprezentacyjną” metodą polską. Nawiasem mówiąc nie jest to pierwsza metoda, która rości sobie prawo do nazwy „polska”.

Czy metoda opracowana przez autora jest istotnie oryginalna i czy spełni nadzieje jakie autor w niej pokłada? Oryginalność pomysłu autora polega na zastosowaniu specjalnego pióra, przy pomocy którego otrzymuje się równocześnie podwójny tekst, w dwóch wierszach. Jednym z tych wierszy jest wiersz konta, drugim zaś odcinek tzw. „arkusza pozycyjnego”. Odcinek ten w formie paska z odpowiednim liniamentem i perforacją, zostaje odłączony od arkusza i — po przejściu w zależności od potrzeby, przez rozmaite przesortowania, w czasie których służy jako materiał źródło-

wy dostarczający danych statystycznych, — wklejony do dziennika. Pomysł autora, jak sam zresztą przyznaje, jest oryginalny tylko w pewnej mierze. Na operowaniu kartami, z których każda zawiera odrębną pozycję (zaszłość względnie jej część) zasadzają się najsprawniejsze metody maszynowe: Hollerith'a, Powers'a i inne. Autor usiłuje bezsporne zalety tych metod zastosować do księgowości mniejszych i średnich przedsiębiorstw. Unikając przy tym wad wynikających z dziurkowania kart, zatrzymuje autor, — obok wielostronnych uproszczeń jakie wypływają z możliwości dowolnego operowania luźnymi pozycjami, — bezsporną zaletę oryginalnego zapisu na konto i do dziennika bezpośrednio z dowodu.

Niewątpliwie istnieje znaczne podobieństwo pomiędzy metodą opracowaną przez autora a austriacką metodą Schimera, gdyż i ten ostatni operuje paskami pozycyjnymi, jednakże w kierunku przeciwnym niż autor, to jest w kierunku: dziennik—konto. Jest to słaby punkt metody Schimera jak i większości innych, bo jak słusznie zaznacza autor (na str. 55) obecnie „punkt ciężkości buhalterii przesunął się z ksiąg chronologicznych na księgi systematyczne”. Utrzymanie w stanie stałej aktualności kont szczegółowych posiada niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania aparatu handlowego przedsiębiorstwa. Ponadto metoda omawiana nie posługuje się kalką podczas gdy używa jej Schimer, a skąd wypływają wszelkie niedogodności metod kalkowych.

Jak widać z powyższego istotnie omawiana metoda zasługuje na zainteresowanie się nią zwłaszcza, że jest prosta i tania. Czy wszystkie te zalety, które na wielu stronach tak przekonywająco roztacza autor, okaże się w praktyce istotne i czy metoda ta zdoła sobie prawo obywatelstwa pokazać przyszłość.

Już z góry można przypuszczać, że największą niedogodnością techniczną tej metody będzie w praktyce segregowanie tzw. paszków pozycyjnych, które posiadają formę skrawka papieru szerokości dwóch wierszy.

Praca ta winna być wykonana wielokrotnie, tj. tyle razy na ile różnych pytań ma dać odpowiedź zebrany materiał księgowy, musi być wykonana szybko, gdyż należy jak najspieszniej sporządzić dziennik, który wszak też musi być „à jour”; no i w końcu praca ta musi być wykonana z największą dokładnością, co jest kardynalnym warunkiem prawidłowości ksiąg handlowych. Maszyny elektryczne Hollerith'a czy też Powers'a spełniają te zadania bez zarzutu. Czy spełnią je tanie, nieodpowiedzialne siły pomocnicze, jak proponuje autor, można mieć wątpliwości.

Nie od rzeczy może jeszcze będzie nadmienić słów parę o samym układzie broszury. Wydaje mi się, że sam rdzeń tematu, tj. opis metody i czynności księgowych potraktował autor zbyt skąpo (30 stron). Nie zaszkodziłoby podać więcej tematów, o większej różnorodności. Na wyliczenie zaś i uzasadnienie najrozmaitszych zalet, mniej lub więcej istotnych, i porównań z innymi metodami poświęcił autor przeszło dwa razy tyle miejsca. Sądzę, że przez zastosowanie w większym stopniu zasady „dobry towar sam za siebie mówi”, broszura zyskałaby większej mocy przekonywającej i nie nadużywałaby cierpliwości czytelnika zbędnymi wywodami. Cokolwiek też nie „à propos” są uwagi zawarte w końcowym „słowie od autora” a dotyczące jego dorobku autorskiego z lat ubiegłych.

Marian Ratowski (Poznań)

I n f o r m a t o r P r a s o w y 1938/39. Rok I. Warszawa, nakład miesięcznika: Prasa, 1938, str. 249 + 41.

Staraniem Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism ukazał się pierwszy rocznik „Informatora Prasowego”. Na treść jego składają się następujące działy: najważniejsze daty z historii prasy w Polsce, statystyka prasowa, działalność Polskiego Związku Wydawców, informacje szczegółowe o dziennikach i czasopismach, organizacje dziennikarskie (sprawy personalne i adresy), instytucje wspólne wydawców i dziennikarzy, prasowe agencje informacyjne, instytucje współpracujące z prasą (Tow. Ruch, Polski Związek Reklamowy, najważniejsze agencje reklamowe), Wyższa Szkoła Dziennikarska, Międzynarodowe organizacje prasowe (FIA-DEJ, FIJ, UNIAP, FIPT, Comité mixte), prasa polska za granicą, ważniejsze prace o prasie w Polsce (fragment bibliografii) oraz w dodatku: statut Tow. Wiedzy Prasowej, układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie.

Jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo informacyjne w Polsce. Wydawane bowiem przez biura ogłoszeń katalogi prasowe zawierają informacje przeznaczone niemal wyłącznie dla inserentów.

„Informator Prasowy” objętością odbiega znacznie od francuskiego „Annuaire de la presse française et étrangère et du monde politique” oraz niemieckich wydawnictw „Handbuch der deutschen Tagespresse” i „Handbuch der Weltpresse”. Opracowanie jednak rocznika informacyjno-statystycznego w języku polskim narażało wiele trudności wskutek braku badań monograficznych, jedno-

stronnie ujmowanej statystyki druków periodycznych, ubogiej wreszcie literatury naukowej w tym przedmiocie. Dodać należy, że badania o charakterze ankietowym na odcinku prasowo-wydawniczym natrafiają u nas na ogromne trudności.

Niewspółmiernie wiele miejsca (z górą sto stron) zajmuje w Informatorze szczegółowy spis dzienników i czasopism, wobec czego inne działy potraktowane zostały ułamkowo. W ramach „Informatora” trudno byłoby może zmieścić najważniejsze wiadomości o prasie i dziennikarstwie w innych krajach. Ale stanowczo należało uwzględnić zarys polskiego prawa prasowego oraz obowiązujące przepisy prawno-administracyjne o ogłoszeniach prasowych. Poza tym należało szerzej ująć dział szkolnictwa dziennikarskiego, uzupełnić statystykę informacjami z lat 1937 i 1938 oraz dać choćby wzięty zarys dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie prasoznawstwa w Polsce.

Pomimo tych braków „Informator Prasowy”, pomyślany jako wydawnictwo stale ulepszane, przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia dokładniejszych niż dotychczas wiadomości o rozwoju w Polsce prasy i dziennikarstwa pod względem organizacyjnym i gospodarczym. *Jerzy Gutsch* (Poznań)

Cahiers de la presse. Rocznik I. Recueil Sirey. Paryż, 1938. Zeszyty kwartalne: 188 i 160 stron in 4⁰.

Ukazały się dwa pierwsze zeszyty francuskiego czasopisma prasoznawczego: „*Cahiers de la presse*”, wydawanego przez Instytut Prasowy przy Uniwersytecie Paryskim. Przewodnictwo komitetu redakcyjnego spoczywa w rękach Rektora Uniwersytetu Paryskiego, p. G. Roussy. W skład komitetu wchodzi m. i. E. Borei, A. Boutillier du Retail, B. Mirkin-Guetzévitch, H. de Monfort, S. Valot.

W dziale artykułów na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia: organizacji dziennikarstwa francuskiego, historii prasy w różnych krajach oraz sylwetki wybitnych polityków i publicystów (Condorcet, Gambetta, Babeuf, Masaryk). Znajdujemy również rozprawy pióra polskich uczonych i prasoznawców: Fortunata Strowskiego o krytyce dramatycznej oraz prof. St. Jarkowskiego o prasie polskiej jako przedmiocie nauki i nauczania. Instruktywne są notatki informacyjne i statystyczne oraz bibliografia prasoznawstwa w przekroju międzynarodowym. Na szczególną uwagę zasługują porównawcze teksty postanowień konstytucyjnych w przedmiocie praw obywatelskich, prasy i dziennikarstwa.

Zainteresowanie prawnopolitycznymi problemami prasoznawstwa tłumaczyć należy tym, że Instytut Prasowy powstał z inicjatywy i przy współudziale członków „Institut International d'Histoire Constitutionnelle” w Paryżu.

Francuskie czasopismo prasoznawcze spełni niewątpliwie doniosłą rolę jako przeciwwaga wobec tendencyjnych, w duchu narodowo-socjalistycznym ujętych, informacji i oświeżeń fachowej prasy niemieckiej.

Jerzy Gutsche (Poznań)

- Barliński Kazimierz: Czynności korespondencyjne. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1938, str. 51.
- Bajkowski Aleksander: Gospodarowanie drukami i materiałami piśmieniowymi. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa. 1938, str. 30.
- Bildziukiewicz Adam: Technika sprawnego liczenia w handlu. Wilno, Kolo Komerccjalistów przy Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych, 1938, str. 23.
- Bissaga Teofil i Krauze M.: Podręcznik do nauki przepisów o postępowaniu z przesyłkami bezdowodowymi, uszkodzonymi i zaginionymi; o postępowaniu celnym w ruchu kolejowym i o ubezpieczeniu podróży i bagażu. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1938, str. 233.
- Bobński Witold: Wystawianie weksli. Warszawa, Sgl. Gebethner i Wolff, 1938, str. 54.
- Budżetowanie i rachunkowość izb rolniczych. Rozporządzenia i instrukcje Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Warszawa, Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P., 1938, str. 73.
- Chankowski Henryk jr: Temat do księgowania. Wyd. 2. Warszawa, Kursy Korespondencyjne dla Nauczycieli Szkół Handlowych, 1938, str. 23.
- Czerwiński Wincenty: Zasady kalkulacji kosztów własnych w rzemieślniczym warsztacie ślusarskim. Warszawa, Tow. Oświaty Zawodowej, 1938, str. 44.
- Dębowski Eugeniusz: Handel szmatami w Polsce. Warszawa, Biblioteka Centralnego Związku Młodej Wsi Nr 9, 1938, str. 16.
- Ehrlich Emil, Tyrowicz Ludwik: Wystawa sklepowa. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1938, str. 158.
- Ehrlich Emil: Jak sprzedawać. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1938, str. 150.
- Górniak Stefan i Ehrlich Emil: Technika handlu hurtowego. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 128.
- Górniak Stefan i Paszek Leopold: Księgowość rzemieślnicza. Zasady prowadzenia rachunkowości i tematy do ćwiczeń. Wyd. 2. Lwów, Autorowie, 1938, str. 18.
- Górniak Stefan i Paszek Leopold: Księgowość w handlu detalicznym. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1938, str. 182.

- Hełczyński Józef: Prowadzenie uproszczonej rachunkowości i biurowości w organizacjach uczniowskich. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1938, str. 63.
- Karpiński Kazimierz: Stenografia polska według systemu Polińskiego. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1938, str. 146.
- Lambert Stanisław: Rola kupca w handlu zagranicznym, Warszawa, Stow. Kupców Polskich, 1938, str. 10.
- Lepszy Tadeusz: Co należy wiedzieć o towarach. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 175.
- Późniak Tadeusz: Rachunkowość spółdzielni uczniowskiej. Wyd. 3. Warszawa, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., 1938, str. 66.
- Puchnowski A., Mężyński Z. i Rynczewski R.: Zakup i sprzedaż towarów. Wilno, Poradnik Kupca Detalisty, 1938, str. 45.
- Rojewski Tadeusz: Wystawy sklepów spożywczo-kolonialnych. Warszawa, Biblioteka Kupca Detalisty, 1938, str. 64.
- Rościszewski Mieczysław: Pisarz i doradca. Sekretarz handlowy, urzędujący i prywatny. Teoria pisania listów, korespondencja handlowa i urzędowa. Wyd. 4. Warszawa, str. 244.
- Szczygielski Adam: Zasady prawa handlowego. Tom 2. Rachunkowość kupiecka. Pełnomocnicy handlowi. Warszawa, „Biblioteka Prawnicza”, 1938, str. 334.
- Tatoń Antoni, Jabłowski Kazimierz: Sprzedaż sklepowa. Książka dla sprzedawcy. Lwów, Państwowe Wyd. Książek Szkolnych, 1937, str. 229.
- Na katedrze i za ladą. Tom 2. Nauczanie organizacji i techniki handlu oraz techniki reklamy. Zeszyt 1. Praca zbiorowa. Wilno, Pryw. Męskie Gimnazjum Kupieckie w Wilnie, 1938, str. 159.
- Folliet Ed.: Le bilan dans les sociétés anonymes au point de vue juridique et comptable. Paris, Payot, 1938, str. 606.
- Elvinger Francis: Méthode modernes de vente. Paris, libr. d'Econ. Commerciale, 1938, str. 250.
- Barth Friedrich: Kosten und Kostenrechnung in der deutschen Getreidemüllerei. Lauf, Fahne, 1937, str. 127.
- Brückmann H. R.: Amerikanische Werbe- und Verkaufsmethoden. Frankfurt, Knapp, 1938, str. 63.
- Esser Harry: Wirtschaftlichere Buchungsmethode bei den Sparkassen. Münster, Westf. Vereinsdr., 1938, str. 133.
- Guckes Emil: Der Tonfilm als Werbemittel in Deutschland. Innsbruck, 1937, str. 170.
- Hunke Heinrich: Die neue Wirtschaftswerbung. Eine Grundlegung d. dt. Werbepolitik. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1938, str. 99.
- Kalveram Wilhelm: Zur Technik der Erfolgsrechnung. Frankfurt a. M., Brönnner, 1936, str. 12.

- Kalveram Wilhelm: Kaufmännische Buchhandlung, 3. neubearbeit. Aufl. Berlin, Industrieverl. Spaeth & Linde, 1938, str. 334.
- Kriegl Maximilian: Die Erfolgsbilanz der Lebensversicherungsunternehmung. Würzburg, Tritsch, 1938, str. 174.
- Schnettler Albert: Das Rechnungswesen industrieller Betriebe. Berlin, Junker & Dünhaupt, 1938, str. 234.
- Triebel Magdalena: Warenkreis und Handelsspanne in Drogerien. Berlin, 1937, str. 25.
- Wied Heinz: Der Werberat der deutschen Wirtschaft und seine öffentliche Funktion. Köln, 1938, str. 170.
- Angas L.: Placements rationnels et spéculation raisonnée. Paris, Payot, 1937, str. 508.
- Baker John: The compensation of executive officers of retail companies, 1928—1935. Boston, Harvard Univ. Pr., 1937, str. 40.
- Caples John: Advertising ideas; a practical guide to methods that make advertisements work. New York, Mac Graw-Hill, 1938, str. 218.
- Glover J. and Maze C.: Managerial control; instruments and methods in industry. New York, Ronald Pr., 1937, str. 592.
- Handorf M. P.: Advertising and selling through business publications. New York, Harper, 1938.

3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHOTECHNIKA I PSYCHOMETRIA, ETYKA HANDLOWA. SPOLECZNE I NARODOWE ZNACZENIE PACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCJALIZACJA WSI ITP.

Smoleński Kazimierz: Kto jest a kto winien być księgowym? Warszawa, Związek Księgowych, 1937.

Mało znanym jest ogółowi zagadnienie poruszone przez autora. Zagadnienie to jest ważkim nie tylko dla osób pracujących w zawodzie księgowym, ale posiada ono pierwszorzędne znaczenie dla władz skarbowych, dla wierzycieli krajowych i zagranicznych, a przede wszystkim dla tych ostatnich, gdyż zaufanie kredytu zagranicznego do przemysłu i handlu polskiego opiera się w wielkiej mierze na zaufaniu tych kół do wiarygodności bilansów przedstawiających pewność kredytową kredytobiorców.

Jak małym zaufaniem cieszy się Polska w tej dziedzinie za granicą, świadczą liczne wypadki, w których finansiści zagraniczni przy udzielaniu kredytu przesyłali do Polski swoich własnych, zagranicznych biegłych celem zbadania wiarygodności bilansów pol-

skich przedsiębiorstw. W porównaniu z innymi krajami ustawodawstwo polskie w omawianej dziedzinie znajduje się na jednym z ostatnich miejsc, co w zupełności nie odpowiada powadze i potędze Państwa Polskiego.

Zasługą wielką zatem jest, że autor zapoznaje w swej publikacji szeroką publiczność oraz miarodajne władze z zagadnieniem palącym, a równocześnie bardzo ważnym, dla życia gospodarczego kraju. Autor w pierwszej części daje prosty i jedyny dotąd zarys historyczny rozwoju zawodu księgowego we wszystkich dzielnicach Polski, sięgając do samych zaczątków. W drugiej części autor przedstawia obecny stan pracy zawodu księgowego i rzeczoznawcy oraz starania liczne o uregulowanie ustawowe tej zaniedbanej dziedziny. Autor stwierdza i podkreśla, że niezgoda pomiędzy poszczególnymi organizacjami zawodowymi wywołana nastrojami poszczególnych jednostek oraz brak poczucia solidarności pewnych kół utrudniał niezmiernie możliwość uregulowania ustawowego.

Praca opiera się na materiale rzeczowym, a sposób przedstawienia jest jasny i wyczerpujący. Książka ta powinna się znaleźć nie tylko w ręku każdego księgowego, któremu leży dobro jego zawodu na sercu, ale także u tych osób, które w sprawach tych na mocy swego stanowiska czy urzędu mogą przyczynić się do usunięcia istniejących na tym polu niedomagań.

St. Marciniak (Poznań)

- Bildziukiewicz A. i Żeligowski H.: Arytmetyka handlowa. Zbiór ćwiczeń, przykładów i zadań. Cz. I. Dla kl. I gimnazjum kupieckiego. Wilno, Tow. Wydawnicze w Wilnie, 1938, str. 156.
- Grzegorzewska Maria: Szkolnictwo specjalne. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1938, str. 24.
- Górniak Stefan i Ehrlich Emil: Zawody i instytucje pomocnicze handlu. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 71.
- Kryński J., Iwiński J.: Towaroznawstwo dla gimnazjów kupieckich i szkół handlowych. Kt. 3. Towary spożywcze. Towary spożywcze pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Używki. Warszawa, Związek Chemików Polskich, 1938, str. 376.
- Lulek T. i Żabiński A.: Zarys nauki o wekslach do użytku szkolnego i praktycznego. Wyd. IV. Kraków, Druk. „Orbis”, 1938, str. 122.
- Marweg Tadeusz: Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu. Poznań, Sgl. Księgarnia św. Wojciecha, 1938, str. 87.
- Nawrocki Benedykt: Przyszłość w zawodzie. Warszawa, 1938, str. 19.
- Simmler A., Wiśniowski K.: Towaroznawstwo i organizacja handlu jałami kurzymi. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 61.
- Towary branży farbiarsko-kosmetycznej. Warszawa, Centralny Komitet Żydowskiego Szkolnictwa Kupieckiego w Polsce, 1938, str. 52.

D. DZIAŁ SAMORZĄDOWY

I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

1. Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna, statystyka komunalna, zagadnienia urbanistyczne.

Rocznik Statystyczny Gdyni 1937—38. Gdynia, Komisarjat Rządu, 1938, str. 136.

Nowy, piąty Rocznik Statystyczny Gdyni przyniósł kilka rzeczy nowych. Rejestrując bowiem przejawy życia i rozwoju środowiska, które stanowi tętniące wzmocnionym nerwem pracy płuca Polski nie mógł zatrzymać się na dotychczasowym poziomie i zakresie treści. Poszerzył się przede wszystkim w głąb. A poszerzenia te i uzupełnienia poszły — przyznać to trzeba — w bardzo właściwym kierunku. Więc nowy pełniejszy obraz daje nam meteorologia, budownictwo, zdrowie publiczne i opieka społeczna, oświata i kultura, ceny i praca. Ważne to działy życia społecznego, przytym nie zawsze właściwie i należycie w statystyce ujmowane i przedstawiane. Zrozumiałym jest, że dane meteorologiczne z portu i wybrzeża powinny być publikowane jak najdokładniej i najszczegółowiej. Za to już dążność do należytego i pełnego ujmowania statystyki budownictwa, urządzeń sanitarnych, szkolnictwa, cen, pracy itp. zasługuje na uznanie. Rocznik gdyński ma tę dogodną sytuację, że nie jest jeszcze obciążony tradycją długiego wychodzenia drukiem. To mu pozwala stale się udoskonalać bez szkody dla podstawowej zasady porównywalności tabel na przestrzeni dłuższych okresów czasu. Zresztą jeżeli zachowuje się przy opracowywaniu statystycznym pewnych zjawisk racjonalną metodę przechodzenia od ogólnych stwierdzeń do coraz bardziej szczegółowych z biegiem lat, to z zasadą porównywalności zawsze pozostanie się w zgodzie. Tę metodę stosuje biuro gdyńskie np. w meteorologii i w statystyce budowlanej, budzącej ze względu na jedyne nasze środowisko portowe słuszny interes żywego zainteresowania, tę metodę obserwujemy i w innych działach. Zdziwienie natomiast wywołuje brak rozszerzeń w dziale ludności, która przecież stanowi podstawowy element wszelkich zjawisk społecznych i w gdyńskim Roczniku jest opracowywana dotychczas w stosunkowo skromnych ramach. Taki np. wędrowny ruch ludności — nietrudny do opracowania na podstawie dziennych kartek meldunkowych — a ujęty tylko w globalne liczby, daje obraz bardzo anemiczny. Przydałoby się również bardzo wydzielenie ruchu turystycznego. Na te rzeczy zwracałem już uwagę w poprzednich recenzjach Roczn-

nika uważając je za pilną potrzebę w tej dziedzinie badań. Nie-równie silniej dziwi tablica dotycząca spisu ludności w Gdyni, prze-prowadzonego w maju 1936 roku, a ciągle jeszcze oparta na wy-nikach tymczasowych. Czyżby na wyniki ostateczne miało się cze-kać co najmniej tak długo, jak przy spisie powszechnym z roku 1931. Nie należy chodzić śladami złego przykładu, jaki dał w tym zakresie Główny Urząd Statystyczny.

Dobrze się stało, że znikły z Rocznika owe obrazkowo-popu-larne wykresy, za to trudno się, jak widzę, rozstać redakcji Rocznika ze zbędnymi tabelami, porównującymi stosunki w większych miastach Polski.

Na początku roku 1938 Gdynia Wielka liczyła 114 tysięcy mieszkańców, czyli wzrosła w ciągu jednego roku o przeszło 10 tysięcy osób. Natężenie ruchu wędrownego ludności w ciągu 1937 roku wyglądało następująco: zameldowań 26 982, wymeldowań 14 162, przeprowadzek 55 737. Sprzedano 331 parcel, oddano do użytku 259 budynków, w tym 241 mieszkalnych o przeszło 1 000 nowych mieszkaniach. Rozpoczęto w ciągu 1937 r. budować 281 budynków, w tym 252 mieszkalnych. Do szkół uczęszczało: 1 064 dzieci w przedszkolach, 11 700 uczniów w szkołach powszechnych. 813 w szkołach średnich, około 600 w szkołach zawodowych, 182 w szkole morskiej, 364 w szkołach kształcących itd. Nauczało ogółem 477 osób. Przestępstw popełniono ponad 8 tys., wykryto ok. 7 tys. Kradzieży było w tym ponad 3 tys. wypadków. Ustalono 434 wypadki obiegu fałszywych pieniędzy. Budżet miasta Gdyni za okres 1937/38 był wykonany na wysokości 15 mil. złotych. Na wybrzeżu złowiono ryb 5 252 ton o wartości 1 856 tys. zł, co stanowi nieprawdopodobny spadek w stosunku do lat poprzednich, kiedy łowiono 17,8 tys. ton (r. 1936) i 12,5 tys. ton (r. 1935). W porcie zatrudniano ponad 2 500 robotników miesięcznie. Poszukujących pracy było przeszło 6 tys. osób. Statków weszło do portu gdyńskiego 5 766, wyszło 5 759. Dla porównania do Gdań-ska w tym czasie weszło 5 935 i wyszło 5 942.

Inne tablice przynoszą zaktualizowany materiał jak co roku. Jedyne w zakresie statystyki handlu morskiego pominięto tym razem ze względów oszczędnościowych tabele, obrazujące obrót to-warowy Polski przez porty obce i handel zagraniczny państw bałtyckich.

Stanisław Waszak (Poznań)

S p r a w o z d a n i e Wydziału Wojewódzkiego z administracji Po-znańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok 1936/37. Poznań 1938. Str. 298.

Poważną wartość szczegółowych sprawozdań Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego dla studiów nad zagadnieniem organi-

sacji samorządu wojewódzkiego i nad kwestiami administracyjnymi, których w skali gminnej, miejskiej czy powiatowej nie można z braku wielkich liczb badać i obserwować, wartość tę podkreśliśmy w naszej relacji o Sprawozdaniu za rok 1935/36. Nie potrzebujemy w tym miejscu uwag naszych zeszlórocznych powtarzać, podkreślamy jedynie, że do sprawozdań tych przywiązujemy dużą wagę.

Sprawozdanie obejmuje szczegółowe wykazy budżetowo-rachunkowe oraz wiadomości o organizacji i działalności jednostek centralnych oraz zakładów Samorządu Wojewódzkiego, prezentowane w sposób zwięzły a zarazem detaliczny i kompletny. Razem zyskujemy bogaty materiał statystyczny i administracyjno-informacyjny.

Zgłaszamy drobne życzenie: zalecałoby się w szerszym zakresie w celach bezpośrednio porównawczych obok liczb danego roku sprawozdawczego podawać cyfry roku poprzedniego.

Wprezyd. Zygmunt Zaleski (Poznań)

- Ajnenkiel E.: *Rozwój i działalność Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej Oddział w Łodzi 1918—1938*. Łódź, Zw. Pracowników Komunalnych, 1938, str. 73.
- Budka Wł.: *Pieczęcie grodu krakowskiego, XVI—XVIII*. Kraków, Studia ku czci St. Kutrzeby, 1938, str. 12.
- Gminy E. P. w oznaczeniu przynależności terytorialnej do władz i urzędów. Opracował J. Nowakowski, Kalisz, Wyd. Pracowników Skarbowych, 1938, str. 295, 3,50 zł.
- Klima L. i Mróz K.: *Powiat Chojnicki w świetle cyfr*. Chojnice, Polskie Tow. Kraj., 1938, str. 170.
- Krzyżanowski J.: *Polityka miejska Bolesława Wstydliwego*. Kraków, Studia ku czci St. Kutrzeby, 1938, str. 50.
- Leśniewski Cz.: *Gmina w Polsce Odrodzonej według projektów Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z lat 1840—1841*. Kraków 1938, str. 34.
- Monografie: pow. dobromirskiego, krośnieńskiego, leskiego, Samborskiego i sanockiego*. Przemyśl, Wyd. okr. Urz. W. F. i P. W., 1938, str. 14, 19, 30, 19, 22.
- Patkaniowski M.: *Polityka miejska Kazimierza W.* Kraków, Studia historyczne, ku czci St. Kutrzeby, 1938, str. 24.
- Patkaniowski M.: *O kilku analogiach w ustroju miast włoskich i polskich*. Kraków, Studia historyczne, ku czci St. Kutrzeby, 1938, str. 15.
- Popławski J. L.: *O naprawie samorządu gminnego*. Warszawa, Zorza, 1938, str. 34.
- Rocznik statystyczny Wilna 1936*. Wilno, Centr. Biuro Statystyczne m. Wilna, 1938.

- Sadownik J.: Przyjęcie do prawa miejskiego w Lublinie w XVII w. Lublin, Zarząd Miejski, 1938, str. 72.
- Stamirowski J.: Praca w gminie i gromadzie. Warszawa, Samorząd. Inst. Wyd., 1938, str. 105.
- Starzyński St.: Rozwój stolicy. Warszawa, Okr. Zw. Rezerwistów, 1938, str. 97.
- Taubenschlag G.: Organa ustrojowe samorządu miejskiego. Łódź, Zarząd Miejski, 1938, str. 62, 2,50 zł.
- Trzebski B. i Chylewski J.: Prawo wyborcze do rad miejskich. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1938.
- Trzebski B. i Chylewski J.: Prawo wyborcze do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1938, 1,50 zł.
- Wondaś A.: Szkice do dziejów Jarosławia. Jarosław w pierwszych latach ery samorządowej. Jarosław, Muzeum Miejskie, 1938, str. 96.
- Warszawa w liczbach. Warszawa, Zarząd Miejski, 1938, str. 54.
- Bickel J.: Verwaltung u. Wirtschaft d. Landgemeinden. Leipzig, Meiner, 1937, str. 125, 4,80 zł.
- Blase A. W.: Die Einführung konstitutionellkommunaler Selbstverwaltung im Grossherzogtum Baden. Berlin, Verl. f. Staatswiss. u. Gesch., 1938, str. 123, 7 mk.
- Jeserich K.: Die deutschen Landkreise. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 341, 9,60 mk.
- Leiske W.: Gemeinden und Griegswirtschaft. Stuttgart, 1937, str. 86, 3,20 mk.
- Melzer A.: Die Wandlung d. Begriffsinhalts d. deutschen kommunalen Selbstverwaltung. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 195, 7,80 mk.
- Nordsieck F.: Organisation und Aktenführung d. Gemeinden. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 160, 5,40 mk.
- Overbeck H.: Die Führung in der Gemeindeverwaltung in rechtsvergleichender Darstellung. Emsdetten, Lechte, str. 65.
- Schneider Leyer E.: Münsterberg 1933—1937. 4 Jahre nationalsozialistisches Aufbauwerk. Münsterberg, Münsterberger Zeitung, 1937, str. 106, 1 mk.
- Steinmetz Fr.: Hamburgische Verwaltungsorganisation von 5 III 1933 bis zum 30 VII 1936. Quackenbrück, Trute, 1937, str. 55.
- Suthoff Gross R. u. Luther E.: Verfassung u. Verwaltung d. Reichshauptstadt Berlin auf Grundlage des Gesetzes. Berlin, Heymann, 1938, str. 479, 15 mk.
- Ashford E. B.: Local government; a simple treatise. 2. ed. London, Nat. Union of Ratepayers Association, 1938, str. 915, 2 s.

- Local government; a handbook for students, local government workers and the man in the street. London, Conserv. Cent. Educ, 1938, str. 76, 6 d.
- Lonie F. H.: Victorian Local Government Handbook. London, Sweet & M., 1937, str. 310.
- Rankin R.: Guide to the municipal government city of New York, 1938. New York, Eagle Library, 1937, str. 106.
- Ridley C. E. and Nolting O. F.: The municipal year book 1938; the authoritative résumé of activities a. statistical data of American cities. Chicago, Inter. City Manager's Ass., 1938, str. 627, 5 \$.
- Rose H. T.: English local government law. London, Pitman, 1938.
- Scholefield C. E.: Hart's local government. London, Butterworth, 1937.
- Tanzer L. A.: The new Charter of the city of New York. New York, Stark Boardman Co., 1937, str. 682.

2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo, drogi, zagadnienia uzdrowiskowo-turystyczne.*

Pol Eugeniusz, inż.: Krótki zarys sprawy drogowej w gminie. Biblioteka Ligi Drogowej. Warszawa, 1937. Str. 36.

Książeczka poświęcona jest popularyzacji szarwarku w zakresie spraw drogowych. Autor wykazuje nasampierw wartość dobrych dróg dla gospodarstwa rolnego, zestawia koszty transportu na rozmaitego typu drogach, informuje o tym, że lwia większość dróg w Polsce to drogi gminne, wylicza, jaką wartość finansową przedstawiają wolne dni ludności gmin wiejskich, któreby można zużyć na cele publiczne w postaci szarwarku drogowego, podczas gdy do tego czasu wykonano w ten sposób dróg bardzo mało. Następują wskazówki, które drogi wysunąć na plan pierwszy, jak pokrywać wydatki na kamień itp. materiał, jak zorganizować pomoc i nadzór techniczny przez samorząd powiatowy. Autor zestawia roboty wykonalne systemem szarwarkowym, daje rysunki typowych przekrojów poprzecznych dróg gminnych, propaguje drzewa przydrożne i omawia możliwości pomocy przy utrzymaniu a także budowie mostów.

Słowo wstępne napisał p. wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki.

Prace popularne tego typu służą zdaniem naszym dobrze sprawie poprawy dróg w Polsce.

Wprezyd. Zygmunt Zaleski (Poznań)

- Branny Fr.: Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych. Warszawa, Związek Powiatów R. P., 1938, str. 31.
- Dydusiak L.: Zagadnienie żebractwa w Polsce. Borysław, Tow. „Opatrzność”, 1938.
- Dydusiak L.: Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce. Lwów, Autor, 1938, str. 219.
- Janiczek J.: Samorządowe powiatowe centrale biblioteczne w roku szkolnym 1936/37. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1938, str. 30.
- Jankowski P.: Gazownia m. Grudziądz w świetle cen gazu. Kraków, 1938.
- Hornung St.: Ruchoma poradnia przeciwgruźlicza. Lwów, Woj. Tow. Przewodniczący, 1938, str. 53.
- Huculszczyzna — uzdrowiska i letniska. Stanisławów, Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie”, 1938.
- Klimów R.: Prawo karno-administracyjne nakazowe w zarządach gminnych (miejskich) woj. lwowskiego. Lwów, Urząd Woj., 1938, str. 223.
- Kühn K.: Program prac naukowo-badawczych nad samorządem. Warszawa, Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego, 1938, str. 24.
- Letniska na Ziemiach Wschodnich. Warszawa, Związek Powiatów R. P., 1938.
- Łazarewicz Kl.: Opieka społeczna a reforma ubezpieczeń społecznych. Bielsko, „Głos Robotniczy”, 1938, str. 16.
- Planowanie regionalne w okręgu warszawskim. Sprawozdanie za okres 1930—1938. Warszawa, 1938, str. 57.
- Przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich i uzdrowisk. Warszawa, 1938, str. 16.
- Ruch budowlany w miastach 1935—1936. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 15, 1 zł.
- Rudolf Z., Korsak St. i Rzęcki M.: Walka z zadymieniem miast w Polsce. Warszawa, „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”, 1937.
- Rudolf Z.: Usuwanie śmieci w myśl nowej ustawy z dnia 31 III 1938. Warszawa, „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”, 1938.
- Trybowska-Nawratil E.: Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo-turystycznej w Niemczech. Kraków, Wydz. Turystyki Min. Kom., 1938, str. 29.
- Skolszczyzna i powiat doliniański. Stanisławów, Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie”, 1938.
- Szempliński St.: Zabezpieczenie miasta Krakowa od powodzi a oczyszczanie ścieków kanałowych za pomocą stawów rybnych. Kraków, 1938, str. 13.
- Wagner Fr.: Przyczyny i przejawy włóczęgostwa i walka z nimi. Pelplin, 1938, str. 14.
- Zabudowa wsi i Budownictwo wiejskie. Warszawa, Cen. Tow. Org. i Kółek Roln., 1938, str. 64.
- Zieliński A.: Jak opracować turystyczne wydawnictwo propagandowe. Warszawa, Związek Powiatów R. P., 1938, str. 35.

- Christaller W.: Die ländliche Siedlungsweise im Deutschen Reich und ihre Beziehungen zur Gemeindeorganization. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 116, 4,50 mk.
- Garbon J.: Umfang und Grenzen privatwirtschaftlicher Betätigung der Gemeinden. Berlin, Heymann, 1937, str. 68, 3,60 mk.
- Kaufmann A.: Bewirtschaftung des städtlichen Bodens. Wien, 1937, 0,50 mk.
- Lademann E. und Lehner F.: Der öffentliche Nahverkehr der Gemeinden. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 148, 4,80 mk.
- Mayer G.: Die wirtschaftliche Betätigung der Gemeinden. Stuttgart, Boorberg, 1936, str. 74, 2,80 mk.
- Peter A.: Kommunales Prüfungswesen. II. Prüfung kommunaler Betriebe. Berlin, Springer, 1936, str. 225, 11,50 mk.
- Schnell W.: Die öffentliche Gesundheitspflege. Leipzig, Meiner, 1938, str. 147, 4,80 mk.
- Green H. W.: The science of town planning. London, Stockwell, 1938, str. 47, 2 s. 6 d.
- Jordon L.: The public corporation in Great Britain. London, Oxford Un. Pr., 1938, str. 356, 16 sz.
- Hegeman W.: City planning-housing. 2 v. New York, Architectural Book. Pub., 1937, str. 257 i 172.
- Walker M. L.: Urban blight a. slums; economic a. legal factors in their origin, reclamation a. prevention. Cambridge, Mass; Harvard Univ. Pr., 1938, str. 458, 4 \$.
- Wilson G. L.: Public utility regulation. N. Y., MacGraw - Hill, 1938, str. 586, 4 \$.

3. *Majątek i finanse komunalne, podatki i świadczenia, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

Budżet miasta stołecznego Warszawy 1936/37. Warszawa 1938. Str. 10 + 58 + 489.

Wielka księga gospodarki budżetowej miasta Warszawy zawiera (jak i inne budżety samorządu terytorialnego) nie tylko sumy preliminowane na rok gospodarczy przyszły (w tym wypadku 1936/37) i co dopiero miniony (35/36), ale także szczegółowe sumy wykonania za rok już zamknięty (1934/35), umożliwiając orientację o realności przewidywań. Budżet stolicy jest przedmiotem zainteresowania wszystkich działaczy samorządowych i wielu innych administratorów, polityków i działaczy społecznych. Deta-

liczne wykazy preliminowanych licznych pozycji są potężnym, wysoce wartościowym materiałem informacyjnym. Przy tym wszystkim chodzi w efekcie o sumy już wcale poważne, chociaż by tylko w ramach naszego systemu gospodarczo-administracyjnego, bez porównywania ze stolicami innych państw (rozmaitość ustawodawstwa i zakresu działania).

Budżet na rok 1936/37 stanowi pierwszy nieśmiały ruch wzwyż. W roku 1934/35 wydano w budżecie administracyjnym okrągło 89 700 000 zł, w roku 1935/36 preliminowano 87 350 000 zł, na rok 1936/37 przewidziano 91 600 000 zł. Za tym ruchem zwykłym nie podążał budżet przedsiębiorstw, który rozwijał się następująco: 108 900 000 — 107 700 000 — 102 330 000 zł.

Chętnie byśmy na tym miejscu omówili wszystkie ważniejsze i ciekawsze pozycje budżetu miasta Warszawy, niestety budżety mają tę właściwość, że interesują szersze koła tylko w czasie, gdy są aktualne, a następnie interesujemy się już rokiem następnym, a miniony odkładamy dla historyków. W tej chwili aktualnym jest budżet 1938/39, w wielu ważnych przejawach odmienny od omawianego. Trudno przeto zająć się szczegółowo liczbami preliminarza, który omawiamy.

Jest w księdze budżetowej miasta Warszawy dział nieobjęty obowiązującymi cały samorząd miejski przepisami, który zasługuje na baczną uwagę i może być wzorem dla innych.

Jest to zestawienie wydatków i dochodów wydziałów administracyjnych z podziałem na kategorie, także zestawienie dla zakładów opieki społecznej i zdrowotnej oraz dalsze dla przedsiębiorstw. Z innych budżetów miejskich nie można często w żaden sposób ustalić, jaki jest koszt utrzymania poszczególnych komórek administracyjnych, chociażby dla tego, że wydatki osobowe są podane globalnie dla wszystkich pracowników umysłowych itp. Budżet warszawski zestawia to w sposób ścisły i bardzo przejrzysty.

Wprezyd. Zygmunt Zaleski (Poznań)

Dąbrowski Włodzimierz dr: Sprawozdanie generalne o budżecie Województwa Śląskiego na rok 1938/39. Katowice, 1938. Str. 116.

Autor jest sprawozdawcą generalnym komisji budżetowo-skarbowej sejmiku śląskiego i jego wicemarszałkiem. Przy tytule „Sprawozdania” dodano, że obrazuje ono „Wartość śląskiej pozycji gospodarczej i politycznej w strukturze Państwa”. Sprawozdania budżetowe sejmiku śląskiego zasługują w ogóle na bacniejszą uwagę polityków i administratorów, szczególnie jednak cennym

wydaje nam się Sprawozdanie niniejsze, pragnące zestawić całość spraw śląskich celem udokumentowania znaczenia Śląska i jego autonomii dla życia całego Państwa Polskiego. Pewne nagłówki rozdziałów orientują na ogół o założeniach pracy, np. Położenie centralne woj. Śląskiego — Cyfry ekonomisty — Potrzeby gospodarcze — Życie umysłowe i kulturalne — Ogólne zadania ciężące na śląskim regionie itp. Referaty ogólne pisane są barwnie, w stylu w pewnej mierze krasomówczym, nie sucho naukowym, a jednak tak rzeczowo, że można je dla nauki w pełni wykorzystać. Ostateczną tendencją jest przeprowadzenie dowodu, że autonomia woj. śląskiego służy interesom Państwa całego.

W dalszym ciągu Sprawozdanie zawiera „dział informacyjny”, ilustrujący w szczegółach rozliczne agendy samorządu wojewódzkiego Śląska, po czym następuje materiał statystyczny w ramach statystyki administracyjnej o szeregu ciekawych i cennych zestawień.

Dla studiów nad administracją regionów jest to praca o znaczeniu więcej niż chwilowym.

Wprezyd. Zygmunt Zaleski (Poznań)

Sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności
st. m. Warszawy za rok 1937. Warszawa, 1938, str. 31.

Przebieg interesów Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Warszawy w roku 1937 był korzystny i wypełniła ona z powodzeniem spoję główne zadanie gromadzenia oszczędności szerokich rzesz ciułaczy. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu tego roku o 21 391 000 zł do sumy 106 567 000 zł, wynosząc łącznie z sumami znajdującymi się na rachunkach bieżących 145,5 milionów zł. Ten rozwój interesów jest dalszym dowodem zaufania, jakim cieszą się publiczne instytucje finansowe. Obroty wzrosły z 1 136 milionów na 1 369 milionów złotych. K. K. O. odrzuciła zysk w wysokości 908 832,64 zł.

Marża między odsetkami pobieranymi, a płaconymi przez K. K. O. jeszcze jest wysoka; Kasa płaci $3\frac{1}{2}$ do 5%, a pobiera 6—8%, do czego dochodzą jeszcze pewne opłaty. Wiąże to się niewątpliwie z wysokimi kosztami handlowymi, wynoszącymi według bilansu 1 886 000 zł. Spadły one wprawdzie w stosunku do sumy bilansowej, która się dość znacznie podwyższyła; nie mniej w porównaniu z sumą odsetek, jakie pobrała względnie wypłaciła Kasa w roku 1937, stanowią one nadal wydatek relatywnie wielki, który winien doznać obniżenia. Sprawozdanie jest ujęte językiem literackim,

a kończy się bardzo dodatnim sądem o działalności Kasy, który by raczej należał do kompetencji czynników spoza Komunalnej Kasy Oszczędności.

L.R

- Budżetowanie i rachunkowość izb rolniczych. Warszawa, Związek Izb i Organizacji Rolniczych, 1938, str. 73, 0,80 zł.
- Giąbiński St.: Skarbowość samorządowa w Polsce i potrzeba jej reformy. Warszawa, Okr. Str. Naród., 1938, str. 30.
- Lenart P.: Bilanse i budżet przedsiębiorstw komunalnych przystosowane do zasad księgowości podwójnej handlowej. Kościan, Autor, 1938, str. 32.
- Preliminarz budżetowy m. stoł. Warszawy 1 IV 1938 — 31 III 1939. Warszawa, Drukarnia Miejska, 1938, str. 559.
- Starzyński L. i Grela Fr.: Prawo budżetowe oraz przepisy o kasowości i rachunkowości związków samorządowych. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1938.
- Bohmann H.: Schuldenrecht der Gemeinden und Gemeindeverbände. Berlin, Paul Albrecht, 1938, str. 143, 1,50 mk.
- Hettlage M.: Gemeindevirtschaftsrecht. Berlin, Müller, 1938, str. 488, 14,70 mk.
- Jonas W.: Die staatliche Überwachung und Bereinigung d. kommunalen Schuldenwesens unter bes. Berücks. Preussens. Friedberg, Mehnert, 1938, str. 89.
- Kinseher J.: Die Kommunalverbandswirtschaft d. Bezirkes Mallersdorf. München, 1937, str. 189.
- Nizzola O.: Die Finanzen d. Stadt Lugano 1890—1935. Zürich, Stampfenbach, 1938, str. 109.
- Parlow W.: Rücklagen im Gemeindehaushalt. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 105, 4,20 mk.
- Quast B.: Die Haushaltsrechnung. Ihre Aufstellung und Behaltung mit allen für preussische Gemeinde und Gemeindeverbände geltenden Vorschriften. Siegburg, Reckinger, 1937, str. 53, 1,50 mk.
- Schmid A.: Die bernische Steuerpolitik von 1831 bis 1920. Bern, Haupt, 1937, str. 209.
- Storck H.: Der Gemeindekredit. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 228, 5,70 mk.
- Brown J. and Long E.: Municipal book-keeping a. accounts. London, Butterworth, 1937, str. 449.
- Carr R.: State control of local finance in Oklahoma. Oklahoma, Norman Nniv. Pres., 1937, str. 282.
- Oakes E.: Studies in Massachussets town finance. Cambridge Mass; Harvard Univ. Pres., 1937, str. 631.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY

Teoria, historia specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze. Izby pracy.

- Mianowski H.: Rola ustawodawstwa przemysłowego w rozwoju rzemiosła. Kraków, Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938, str. 115.
- Piotrowski R.: Reforma cechów. Warszawa, „Gospodarka Narodowa”, 1938, str. 32.
- Winiarski Wł.: Podręcznik rzemieślniczy. Wyd. 2. Kraków, Wojew. Inst. Rzem.-Przemysł., 1938, str. 272.
- Coquelle-Viance G.: Un ordre corporatif français. Paris, Fédération Nationale Catholique, 1938, str. 112, 6 fr.
- Jarlot G.: Le régime corporatif et les catholiques sociaux. Paris, Flammarion, 1938, str. 264, 25 fr.
- Perroux Fr.: Capitalisme et communauté de travail. Corporatisme et capitalisme. Déclaration des droits du groupe etc. Paris, Sirey, 1938, str. 346, 50 fr.
- Pirou G.: Essais sur le corporatisme. Paris, Sirey, 1938, 22 fr.
- Renaud G., Cayeux M. et Samzun M.: Anticipations corporatives. Paris, Desclée de Brou, 1938, str. 309, fr. 21.
- Harneit P.: Die Entwicklung des ständischen Problems. Zeulenroda, Sporn, 1937, str. 90.
- Hülsmann P.: Der wirtschaftständische Gedanke in der englischen Literatur. Eine ideengeschichtliche Untersuchung. Borna, Leipzig; Noske, 1938, str. 59.
- Wedell H.: Der Berufsgedanke und d. Frage seiner Wiederbelebung durch berufsständische Gebilde. Leipzig, Gehlen, 1937, str. 68.
- Sullivan R. J.: One hundred years of Bombay; history of the Bombay Chamber of Commerce, 1836—1936. London, Times of India, 1938, 30 s.
- Del Vecchio G.: I principi della carta de lavoro. 3. ed. Padova, Cedam, 1937, str. 90, 12 lirów.
- Rava R.: I Consigli provinciali dell' Economia Corporativa. Milano, Soc. Ed. Libr., 1937, str. 136, 10 lirów.
- Scapparo M.: Ordinamento sindacale corporativo della Libia. Tripoli, Maggi, 1938, str. 500, 26 lirów.

E. DZIAŁ SOCJOLOGICZNY

I.

Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy. Historia socjologii i krytyka.

- Hertz Aleksander: Socjologia współczesna. Biblioteka „Wiedzy i Życia”, t. III. Warszawa, „Wiedza i Życie”, 1938, str. 228.
- Landis Paul H. a. Landis Judson T.: Social living; principles a. problems in introductory sociology. Boston, Ginn, 1938, str. 694, 1,80 \$.
- Sutherland Robert Lee a. Woodward Julian Lawrence: Introductory sociology. Philadelphia, Lippincott, 1937, str. 730, 3,50 \$.

II.

Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

- Adams G. P. and. an.: Knowledge a. society; a philosophical approach to modern civilization. New York, Appleton-Century, 1938, str. 430, 2,75 \$.
- Baley Stefan: Psychologia wychowawcza w zarysie. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 686.
- Ellwood Charles Abraham: The story of social philosophy. New York, Prentice-Hall, 1938, str. 595, 3,50 \$.
- Geyl Ernst-Günther: Die Philosophie des sozialen Lebens im deutschen Idealismus. Berlin, Junker & Dünnhaupt, str. 154, 6,80 mk.
- Gurvitch Georges: Morale théorique et science des moeurs; leurs possibilités, leurs conditions. Paris, Alcan, 1938, str. 200, 12 fr.
- Ingarden Roman: Człowiek i czas. Odb. z „Przeglądu Filozoficznego”. Warszawa, 1938, str. 16.
- Kotarbiński Tadeusz: O istocie i zadaniach metodologii ogólnej (prakseologii). Odb. z „Przeglądu Filozoficznego”. Warszawa, 1938, str. 10.
- Kreutz Mieczysław: Negatywne pojęcie przyczynowości. Odb. z „Przeglądu Filozoficznego”. Warszawa, 1938, str. 10.
- Maier Anneliese: Die Mechanisierung des Weltbildes im 17. Jahrhundert. Leipzig, Meiner, 1938, str. 64, 3,60 mk.
- Man and society. A substantive introduction to the social sciences. Edited by Emerson P. Schmidt. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 805, 5 \$.
- Lacombe Roger E.: Déclin de l'individualisme? Paris, Denoël, 1937, str. 298, 25 fr.

III.

Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

- Bumke Oswald: Die Psychoanalyse und ihre Kinder. Eine Auseinandersetzung mit Freud, Adler und Jung. 2. Aufl. Berlin, Springer, 1938, str. 149, 7,80 mk.

- Combris André: La philosophie des races du Comte de Gobineau et sa portée actuelle. Paris, Alcan, 1938, str. 288, 30 fr.
- Ellis Willis D.: A source book of Gestalt psychology. London, Paul, 1938, str. 417, 21 s.
- Encyklopedia wiedzy seksualnej dla lekarzy, prawników i socjologów przy współdziałaniu prof. Z. Freuda, prof. Fuerbringera, prof. P. Kuhna i innych — oprac. przez dra M. Marcusego. Z 2 wyd. przetł. i uzupełn. pod redakcją dra St. Higiera. T. IV S—Z. Warszawa, „Eskulap”, 1938, str. 505.
- Franz Heinz: Der Mensch in der Siedlungsbewegung. Mühlacker, Elsner, 1937, str. 71.
- Hoffmann Ferdinand: Sittliche Entartung und Geburtenschwund. (Politische Biologie, 4). München, J. F. Lehmann, 1938, str. 61, 2 mk.
- Huntington Ellsworth: Season of birth in relation to human abilities. London, Chapman & H., 1938, str. 473.
- Keiter Friedrich: Rasse und Kultur. Eine Kulturbilanz d. Menschenrassen als Weg zur Rassenseelenkunde. Bd. II. Vorzeitrassen und Naturvölker, 1938, str. 334. in 4°, 17,40 mk.
- Laird Donald A.: The psychology of selecting employes. New York, London, Mac Graw-Hill, 1937, str. 316.
- Long William B. a. Goldberg Jacob A.: Handbook on social hygiene. Philadelphia, Lea & Febiger, 1938, str. 442, 4 \$.
- Pastuszka Józef X., dr: Psychologia indywidualna. Studium krytyczne. Lublin, Tow. Nauk. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1938, str. 160.
- Pieter Józef: Strach. Próba psychologicznej analizy. Z cyklu: Psychologia a obronność państwa. Lwów, Lwowska Biblioteka Pedagogiczna, 1938, str. 52.
- Pieter Józef: Odwaga. Próba psychologicznej analizy. Z cyklu: Psychologia a obronność państwa. Lwów, Lwowska Biblioteka Pedagogiczna, 1938, str. 42.
- Schmid Calvin F.: Social saga of two cities: An ecological a. statistical study of social trends in Minneapolis a. St. Paul. Minneapolis, Council of Soc. Agencies-Bureau of Soc. Research, 1937, str. 418.
- Świetliński Casimir: La conception sociologique de l'oecuménicité dans la pensée religieuse russe contemporaine. Paris, Vrin, 1938, str. 163, 25 fr.

IV.

Życie społeczne.

- Branny Franciszek: Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych. Warszawa, 1938, str. 31.
- Mac Cabe David Al. and Lester Richard Allen: Labor a. social organization. Boston, Little Brown, 1938, str. 382, 1,20 \$.

- Clark Marjorie Ruth and Simon Fanny: The labor movement in America. New York, Norton, 1938, str. 208, 2 \$.
- Cordelier Suzanne F.: Service social féminin. Paris, Plon, 1938, str. 239, 18 fr.
- Davidson Donald: The attack on Leviathan; regionalism a. nationalism in the United States. Chapel Hill, Univ. of N. C. Pr., 1938, str. 378, 3 \$.
- Mac Dougall Curtis Daniel: Interpretative reporting. New York, Macmillan, 1938, str. 690, 3,60 \$.
- Elzenberg Henryk: Powinność i rozkaz. Odb. z „Przeglądu Filozoficznego”. Warszawa, 1938, str. 9.
- Flizak Sebastian: Moda w nadawaniu imion chrzestnych u górali pod Gorcami. Odb. z „Ludu”. Lwów, Tow. Ludoznawcze, 1938, str. 7.
- Hanley James: Grey children. A study in humbug a. misery in South Wales. London, Methuen, 1937, str. 230.
- Hobson J. A.: Imperialism; a study. London, Allen & Unwin, 1938, str. 416.
- Inglot Stefan: Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1938, str. 312.
- Jerrentrup Hermann-Heinrich: Die Brandstiftung in Kriminalsoziologischer Betrachtung. Paderborn, Lengerich in W., Lengericher-Handelsdr., 1937, str. 101.
- Jones Arthur J.: The education of youth for leadership. London, Mac Graw-Hill, 1937, str. 263, 12 s.
- Kaprocki Bolesław: Kłamstwo w szkole. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 155.
- Kowalewski Mikołaj: Polityka narodowościowa na Ukrainie sowieckiej. Zarys ewolucji stosunków w latach 1917—1937. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1938, str. 191.
- Kriek Ernst: Die soziale Funktion der Erziehung. 2. Aufl. Langensalza, Beltz, 1938, str. 28, 1 mk.
- Lincoln Anthony: Some political a. social ideas of English dissent, 1763—1800. New York, Macmillan, 1938, str. 292, 2,50 \$.
- Makowski Waław: My i Wy. Artykuły publicystyczne i przemówienia parlamentarne. Warszawa, „Rój”, 1938, str. 284.
- Mitchison Naomi: The moral basis of politics. London, Constable, 1938, str. 397.
- Monsarrat K. W.: Human powers a. their relations. London, Hodder, 1938, str. 304.
- Morrow Felix: Revolution a. counter-revolution in Spain. New York, Pioneer Publ., 1938, str. 207, 1 \$.
- Noppel Constantin: Einführung in die Caritas. Freiburg, Caritasverlag, 1938, str. 151, 1,80 mk.
- Patterson S. Howard and an.: Problems in American democracy. New York, Macmillan, 1938, str. 735, 1,88 \$.

- Price George Ward. I know these dictators. New York, Holt, 1938, str. 305, 3 \$.
- Riche Richard: Catholicisme et politique. Bruxelles, Ed. de la Cité Chrétienne, str. 188, 15 fr.
- Richert Gustaw: Die Erziehung des deutschen Bauern zu artgemäßem Leben. Stettin, Hessenland, 1938, str. 196.
- Rubczyński W. dr: Problem kształtowania charakteru. Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha, 1938, str. 128.
- Sheed Francis Joseph: Communism a. man. New York, Sheed & Ward, 1938, str. 260, 2 \$.
- Soh Chuan-Pao: La situation de l'ouvrier industriel en Chine. Gembloux, Duculot, 1937, str. 207.
- Sundel Jan dr, inż.: Na marginesie katolickiego programu wiejskiego. Włocławek, Drukarnia Diecezjalna, 1938, str. 221.
- Sturminger Alfred: Politische Propaganda in der Weltgeschichte. Beispiele von Altertum bis in die Gegenwart. Salzburg—Leipzig, „Das Bergland-Buch", 1938, str. 320, 8,50 mk.
- Tavernier Emile: L'humanité future, essai de réorganisation scientifique des institutions humaines. Hanoï, Taupin, 1937, str. 412.
- Winter Eduard: Tausend Jahre Geisteskampf im Sudetenraum. Salzburg—Leipzig, O. Müller, 1938, str. 442, 8,40 mk.

V.

Grupy i typy.

- Afrikaner erzählen ihr Leben. 11 Selbstdarstellungen afrikan. Eingeborener aller Bildungsgrade und Berufe aus allen Teilen Afrikas. Hrsg. v. D. Westermann. Essen, Essener Verlags-Anstalt, 1938, str. 407, 4,50 mk.
- Altrichter Friedrich: Des soldatische Führer. Oldenburg, Stalling, 1938, str. 165, 3,80 mk.
- Bogardus Emory Stephen a. Lewis Robert H.: Social life a. personality. New York, Silver, Bürdett, 1938, str. 590, 1,80 \$.
- Brelie Hans Joachim v. d.: Haus und Hof in d. französischen Zentralpyrenäen. (Hamburger Studien zu Volkstum und Kultur der Romanen. Bd-25). Hamburg, Evert, 1937, str. 115.
- Brayshaw Alfred Neave: The Quakers; their story a. message. 3. rev. ed. New York, Macmillan, 1938, str. 365, 2,75 \$.
- Calmette Joseph: Le monde féodal. Avant-propos de S. Charléty. Nouv. éd. Paris, Les Presses Univ. de France, 1938, str. 496, 60 fr.
- Charewiczowa Lucja: Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów. Lwów, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938, str. 103.
- La Condition de la femme dans la société contemporaine. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 719, 120 fr.

- Danton Beorge Henry: *The Chinese people; new problems a. old back-grounds*. Boston, Jones, 1938, str. 318, 3,50 \$.
- Frauenholz Eugen v.: *Das Heerwesen in d. Zeit des Dreissigjährigen Krie-ges. T. 1. Das Söldnertum. Entwicklungsgeschichte des deutschen Heer-wesens*. München, Beck, 1938, str. 437, 18 mk.
- Golopentia Anton: *Die Information d. Staatsführung und die überlie-ferte Soziologie*. Kronstadt, Rumänien; Gött, 1937, str. 74.
- Grelewski Stefan ks., dr: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Pol-sce współczesnej*. Lublin, Tow. Nauk. Kat. Uniw. Lubelskiego, 1937, str. 830.
- Gurvitch Georges: *Essai d'une classification pluraliste des formes de la sociabilité*. Paris, Alcan, 1938, str. 116, 30 fr.
- Mac Henry Dean E.: *The Labour Party in transition 1931—1938*. London, Routledge, 1938, str. 332.
- Holtom D. C.: *The National faith of Japan*. London, Paul, 1938, str. 329.
- Hudson Cyril and Reckitt M. B.: *The Church a. the world: being ma-terials for the historical study of Christian sociology. Vol. 1*. London, Allen & Unwin, 1938, str. 309.
- Johnson Humphrey J. T.: *Anglicanism in transition*. London, Longmans, 1938, str. 245.
- Karpf Maurice Joseph: *Jewish community organization in the United Sta-tes*. New York, Bloch Pub. Co., 1938, str. 249, 2 \$.
- König Lothar: *Die Deuschtuminsel an d. Wolga. (Deuschtum und Ausland, 64/65)*. Dülmen, Laumann, 1938, str. 310, 12 mk.
- Küpper Edgar: *Hamborn. Vom Werden einer Grossstadt*. Duisburg, „Rhein“ Verlagsgesellschaft, 1937, str. 86, 2 mk.
- Landini P.: *La nuova coscienza nazionale*. Pistoia, Tariffi, 1937, str. 388, 15 lirów.
- Landtmann Gunnar: *The origin of the equality of the social classes*. Lon-don, Paul, 1938, str. 459, 2 s.
- Lersch Philipp: *Der Aufbau des Charakters*. Leipzig, Barth, 1938, str. 272, 9,60 mk.
- Lunden Walter A.: *Systematic source book in juvenile delinquency*. Rev. ed. Pittsburg, Univ. Pr., 1938, str. 390, 3,75 \$.
- Machay Ferdynand ks., dr: *Gazda Piotr Borowy. Życie i pisma*. Kraków, 1938, str. 111.
- Marcus Jacob Dader: *The jew in the medieval world; a source book, 315—1791*. Cincinnati; Sinai Pr., Merchants Bldg., 1938, str. 528, 3 \$.
- Michel Ernst.: *Die moderne Ehe in Krisis und Erneuerung*. Mainz, Mathias-Grünwald-Verlag, 1937, str. 191, 4 mk.
- Müller Fritz: *Caesarismus, Absolutismus und Führung*. Münster, Gutenberg-Druck., 1937, str. 55.
- Miller Emanuel: *The generations; a study of the cycle of parents a. child-ren*. London, Faber, 1938, str. 276.

- Okiński Władysław: Problemy społeczne Uniwersytetu Powszechnego w Polsce. Warszawa, Instytut Oświaty Dorosłych, 1938, str. 262.
- Pestalozzi J. H.: Matka i dziecko. Przeł. i wstępem poprzedził Z. Mysłakowki. Kraków, „Nasza Księgarnia”, 1938, str. 121.
- Ponisz Piotr: Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska narodowego i katolickiego. Częstochowa, A. Gmachowski i Ska, 1938, str. 93.
- Pösch Walter: Die Grundlagen des jüdischen Volkes. 8—10. Auflg. Breslau, Pösch, 1938, str. 192, 3,85 mk.
- Qualey Carlton Chester: Norwegian settlement in the United States. Northfield, Minn.; Norwegian-American-Historical Association, 1938, str. 296, 3 \$.
- Ranulf Svend: Moral indignation a. middle class psychology. A sociological study. København, Levin & Munksgaard, 1938, str. 214, 15 koron.
- Reinhold Heinz: Puritanismus und Aristokratie. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 155, 6,80 mk.
- Robotnicy piszą. Pamiętniki robotników. Wyd. prof. Z. Mysłakowski i dr F. Gross. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 361.
- Sansom G. B.: Le Japon. Paris, Payot, 1938, str. 640, 100 fr.
- Segal Simon: The new Poland a. the Jews. New York, Furman, 1938, str. 223, 2 \$.
- Simonds William Adams: Henry Ford a. Greenfield Village. New York, Stokes, 1938, str. 282, 2 \$.
- Stern Bernhard Joseph: The family past a. present. New York, Appleton-Century, 1938, str. 475, 2,75 \$.
- Stone Walter L.: Problems in social group work. Ann Arbor, Mich., Edwards, 1938, str. 85.
- Stury Richard: Die äusseren Entwicklungsbedingungen junger Rechtsbrecher. Leipzig, Wiegandt, 1938, str. 77, 2,50 mk.
- Schildener Ernst-Helmut: Jüdische Bestrebungen im Spiegel französischer Literatur der Gegenwart. Borna—Leipzig, Noske, 1937, str. 154.
- Schmidt Ludwig: Geschichte der deutschen Stämme bis zum Ausgang d. Völkerwanderung. Abt. 2. T. 1. D. Westgermanen. München, Beck, 1938, str. 227, 10 mk.
- Schumacher Hans: Das neue Hellas. Berlin, Stilke, 1937, str. 206, 5,50 mk.
- Szczurkiewicz Tadeusz: Struktura społeczności a proces indywidualizacji. „Przewodnik Społeczny” R. 19. Z. 8/9. Poznań, 1938, str. 271—282.
- Vigneau Albert et Orland Vireune: Francaçonnerie rouge. Paris, Baudinière, 1937, str. 224, 15 fr.
- Waller Willard: The family; a dynamic interpretation. New York, Cordon, 1938, str. 621, 3,25 \$.
- Warszawa wczoraj i dziś. Praca zbiorowa pod red. St. Sempołowskiej. T. I. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1938, str. 287.

- Whetton Nathan L. and Mac Kain Walter C: A sociological analysis of relief a. non-relief families in a rural Connecticut town. Storrs, Conn.; Agric. Experiment Sta., 1937, str. 79.
- Wiejscy Działacze Społeczni. T. II. Życiorysy inteligentów. Instytut Socjologii Wsi S. G. G. W. Warszawa, Księgarnia Rolnicza, 1938, str. 363 + 45.
- Zischka Anton: Italia dzisiejsza. Przeł. J. Furuhielm. Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, 1938, str. 351.
- Życiorysy wiejskich działaczy Wołynia. Warszawa, Zakłady Graficzne, 1938, str. 50.

VI.

Wytwory społeczne.

- Basden G. T.: Niger Ibo; a study of the primitive life customs a. animistic beliefs of the Ibo people of Nigeria. London, Seeley Service, 1938, str. 448, 21 s.
- Becker Hans: Das Feuilleton der Berliner Tagespresse von 1848—1852. (Zeitung und Leben, 44). Würzburg, Triltsch, 1938, str. 231, 4,20 mk.
- Dangl Hans: Die Münchener Fliegenden Blätter als Spiegel ihrer Zeit. (Zeitung und Leben, 49). Würzburg, Triltsch, 1938, str. 215, 10 mk.
- Frazer T. G.: La crainte des morts dans la religion primitive. 3. série. Paris, Geuthner, 1938, str. 284, 36 fr.
- Grüssen Lisi: Die deutsche Zeitschrift als Ausdrucksmittel der Literaturströmungen. München, Zeitungswiss. Vereinigung, 1937, str. 128, 2 mk.
- Kreim Franz: Das Erlebnis. Eine Untersuchung seiner Erstformen bei Naturvölkern. Friedberg b. Augsburg, Baur, 1936, str. 120.
- Leese Kurt: Die Religion des protestantischen Menschen. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 386, 10 mk.
- Lesser Juana: Die argentinische Presse. Ihr Einfluss in der Entwicklung und dem Fortschritt d. Landes. Berlin, de Gruyter, 1938, str. 268, 4 mk.
- Murphy Gardner and Likert R.: Public opinion a. the individual. New York, Harper, 1938, str. 324, 3 \$.
- Perls Henryk dr: Wąż w wierzeniach ludu polskiego. Lwów, Drukarnia Naukowa, 1937, str. 117.
- Ruprecht Erich: Der Mythos bei Wagner und Nietzsche. Seine Bedeutung als Lebens- und Gestaltungsproblem. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 256, 10 mk.
- Schwerdt Annemarie: Theater und Zeitung 1700—1850. (Zeitung und Leben, 54). Würzburg, Triltsch, 1938, str. 116, 3 mk.
- Six Franz Alfred: Die Presse in Polen. Berlin, Dt. Verlag für Politik und Wirtschaft, 1938, str. 42, 2 mk.

- Stein Edmund doc. dr: Opieka społeczna w epoce Drugiego Państwa Żydowskiego. Lwów, Druk. J. Jaeger, str. 8.
- Strobel Hans: Volksbrauch und Weltanschauung. Stuttgart, Truckenmüer, 1938, str. 54, 2 mk.
- Warmiński Edward ks.: U podstaw chrystianizmu. Poznań, J. Jachowski, 1938, str. 114.
- Witwicki Władysław: Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić. Wyd. 2, rozszerzone. Lwów, Lwowska Biblioteka Pedagogiczna, 1939, str. 28.